

gościńiec bialski

czasopismo samorządu powiatu bialskiego



Nr 12 (68) GRUDZIEŃ 2010

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

www.powiatbialski.lubelskie.pl

ISSN 1643-5303



Stanisława Łogonowicz

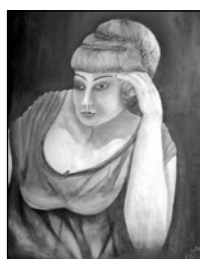
– poetka i malarka z Żeszczynki

Urodziła się i prawie całe życie związała z Żeszczynką. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej podjęła pracę jako nauczycielka. Pracując w Curyńie, Jeziorze, Przechodzie i Żeszczynce, starała się rozwijać zamiłowania artystyczne wśród uczniów. Jest wszechstronnie uzdolnioną osobą, gdyż nie tylko pięknie maluje, ale również czaruje słowem. Jej wiersze zawarte w tomikach poezji są pozytywnie oceniane przez odbiorców. Malarstwa i rysunku uczyła się w Lublinie pod okiem prof. Ryszarda Lisa. Wiedza teoretyczna pozwoliła jej uczyć rysunków w szkole, w której spędziła 36 lat. Dopiero po przejściu na emeryturę mogła poświęcić więcej czasu swoim zainteresowaniom. Teraz stara się działać na rzecz

innych. Była inicjatorką utworzenia zespołu Biesiadnicy. Teraz chętnie prowadzi zajęcia plastyczne z dziećmi w Ośrodku Kultury, Tradycji i Edukacji w Żeszczynce.

– *Chciałabym, aby moje wiersze zachęciły ludzi do rozmyślań o sobie, własnych postawach. Aby cokolwiek wymagać od innych, trzeba samemu być lepszym. Zasianie dobra w rodzinie, własnej zagrodzie może skutkować upowszechnieniem się dobrego przykładu. Zachęcam ludzi do miłości bliźniego, bo miłość czyni człowieka lepszym* – mówi o sobie poetka, która ma na koncie kilka tomików wierszy. Część z nich powstała daleko, bo w Stanach Zjednoczonych, dokąd wyjeżdżała kilkakrotnie.

(red.)



M
A
L
A
R
S
T
W
O



Szanowni Państwo

Pierwsza po-
łowa grudnia to
dla większości
z nas okres tra-

dycyjnych przygotowań przedświą-
tecznych. Te wyjątkowe w polskiej
tradycji Święta Bożego Narodzenia
sprawiają, że w tym ciągłym zabie-
ganiu znajdujemy wreszcie czas dla
bliskich, łamiemy się opłatkiem z naj-
bliższymi, składając sobie wzajemnie
życzenia. Końcówka roku kalenda-
rzowego to zwykle czas podsumo-
wań i planów na rok następny.

Rok 2009 był rokiem niezwykle
pracowitym w samorządach nasze-
go powiatu. Włodarze gmin i miast
zainwestowali ogromne środki fi-
nansowe w rozwój infrastruktury
drogowej, oświaty oraz działalność
kulturalną licznych stowarzyszeń
i zespołów. Podczas ostatniej se-
sjii Rady Powiatu również władze
powiatowe doceniły zasłużonych
działaczy kultury. Podczas sesji wrę-
czone zostały nagrody pieniężne
za osiągnięcia w dziedzinie twórczo-
ści artystycznej, upowszechniania
i ochrony dóbr kultury. Wszystkim czytelnikom naszego
„Gościńca” życzę, aby rok 2010 był
rokiem zrealizowanych planów oso-
bistych i zawodowych.

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

Spis treści

Galeria Gościńca – S. Łogonowicz	2
Gościńiec samorządowy	4-6
Powstaje kościół parafii św. Józefa	6
Rozmowa ze starostą bialskim Tadeuszem Łazowskim	7
Źródło profesjonalizmu	8-9
Przy wigilijnym stole	11
Zakochana w koniach	13
Zasłużeni dla kultury powiatu	14
Jubileusz Gońca Terespolskiego	15
Rozmowa z posłem F. J. Stefaniukiem	16
Przebudowa drogi powiatowej	18
Starosta z wizytą w gminie Rossosz Kraszewskiemu w prezencie	20
Rozmowa z wicewojewodą lubelskim S. Sosnowskim	21
Odstąpienie symbolicznego kamienia	22
Konserwacja parku w Roskoszy	24
Rozmowa z dyrektorem WSzS D. Oleńskim	25
Najlepsze potrawy świąteczne i wigilijne w Perkowicach	26
Rys o kołędzie	28
Seminarium z kiermaszem świątecznym	29
Spotkanie przyjaciół biblioteki	30
Laury produktów tradycyjnych	31
Monastyr w Jabłecznej	32
Pozostało po Tatarach	33
Konkurs „Ocalić od zapomnienia”	34
Rocznica wprowadzenia stanu wojennego	35
Wspomnienia z Wołynia	36
Przeżyli razem pół wieku	37
Prezentacje literackie PKK	38
Przyjaciele młodych turystów	40
Wieczór poetycki w Żeszczynce	41
Wojewódzki finał festiwalu tenisa	42
Przysmaki podlaskie	43
Otwarcie odnowionej świetlicy	44
Gościńiec sportowy	45
Tajemniczy gość z prezentami	46
Wybrano Brodacza roku 2009	46

Foto. na okładce: Tadeusz Łazowski

XL Sesja Rady Powiatu

Sesję, która odbyła się 30 listopada 2009 r. prowadził przewodniczący rady **Przemysław Litwiniuk**.

Zgłoszono następujące interpelacje i zapytania w sprawie: radny **Jerzy Panasiuk**:

- nieruchomości w Międzyrzeczu Podlaskim, której dotyczy pkt d (str. 1) sprawozdania z działalności zarządu,
- możliwości wyremontowania 150 m drogi, pomiędzy drogą krajową nr 19, a Łukowiskiem,

radny **Ryszard Boś**:

- zarośli na poboczach odcinków dróg powiatowych: Bubel Łukowiska - Bubel Granna (droga Janów Podlaski - Gnojno, na wysokości Łukowisk), Janów Podlaski - Klonownica Plac oraz Nowy Pawłów - Romanów,
- oczyszczenia z błota drogi powiatowej w Starym Bublu,
- możliwości odznaczenia Tadeusza Maziejuka, za jego pracę społeczną, medalem „Zasłużony dla powiatu bialskiego”,

- wniosku radnej gminy Biała Podlaska (pkt 2, str. 2 sprawozdania starosty),

- kolejek do lekarzy specjalistów,

radny **Krzysztof Łaski**:

- stanu odcinka drogi z Tuczej do Bokinki Królewskiej,
- zmniejszania, bez wiedzy rolników, powierzchni gruntów przez ARiMR,

radny **Marek Uściński**:

- przeznaczenia 10.000 zł na pomoc materialną dla rejonu samborskiego oraz działań, jakie podjął Zarząd Powiatu, by w związku z epidemią grypy w Polsce, pomóc mieszkańcom powiatu, objąć ich szczególną ochroną i wesprzeć działania powiatowej służby zdrowia,

radny **Romuald Kulawiec**:

- różnic pomiędzy powierzchniami działek z państwowego zasobu gruntów, a wyliczonymi na podstawie ortofotomap przez ARiMR,
- sytuacji ekonomicznej ośrodków doradztwa rolniczego,

- stanowiska Bialskiego Oddziału Zamiejscowego Lubelskiej Izby Rolniczej w kwestii potrącania przez zakłady przetwórcze 0,1% wartości dostarczanych produktów, np. tuczników na

promocję zakładów przetwórczych.

- przesłonięcia przydrożnymi ekranami wyciszającymi pomnika upamiętniającego Powstanie Styczniowe na Podlasiu, w miejscowości Białka pod Białą Podlaską,

- danych na temat walki z narkomanią na terenie powiatu bialskiego,
- akcji charytatywnej - „podarowanie życia chorej Natalce”,

- wykładni pojęcia - „sytuacja zagrożenia życia” i jego rozumienia przez NFZ,

- nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,

- procedur stosowanych przez NFZ w przypadku zachorowania pacjenta na więcej niż 1 chorobę,

- jakości opieki lekarskiej w zakładach karnych,

- stosowania Europejskiej Karty Praw Pacjenta,

- wykorzystania tomografu komputerowego oraz rezonansu magnetycznego przez służbę zdrowia na terenie powiatu,

- zaprzestania finansowania pracy pielęgniarek domowych przez NFZ,

- utrudnionego dostępu do lekarzy specjalistów mieszkańców powiatu,

- sytuacji ekonomicznej szpitali w Białej Podlaskiej oraz Międzyrzeczu Podlaskim,

radny **Mariusz Kostka**:

- możliwości wybudowania brakującego 37 m odcinka chodnika przy drodze z Międzyrzecza Podlaskiego do Rzeczyca (za przejazdem kolejowym),

radny **Przemysław Litwiniuk**:

- kwestii kontraktów na przyszły rok - w kontekście powiatowego szpitala - SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim, któremu nie zapłacono za nadwykonanie 2008 roku, i w którym ma miejsce nadwykonanie w 2009 roku,

- rzetelnego podejścia Narodowego Funduszu Zdrowia do potrzeb naszych społeczności, do liczby świadczeń wymaganych w naszych warunkach i opłacenia ich,

- posługiwania się przez radnych w wystąpieniach językiem prawdy i życzliwości,

radny **Marcin Duszek**:

- rejestrowania przez fotoradary prywatnych firm, kierowców poruszających się po Międzyrzeczu Podlaskim,

radny **Mariusz Sołoducha**:

- zasadności przeznaczenia 6 tys. zł na informator o schroniskach młodzieżowych,

- wprowadzania oszczędności przez placówki oświatowe na terenie powiatu.

Rada Powiatu podjęła uchwały w sprawach:

- uchwalenia „Programu współpracy powiatu bialskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2010 rok”,

- nabycia nieruchomości do powiatowego zasobu nieruchomości,

- rozpatrzenia skargi na komendanta policji,

- zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2009 rok.

Sławomir Maksymiuk

Zarząd Powiatu postanowił

Od ukazania się poprzedniego numeru „Gościńca Bialskiego” Zarząd Powiatu zaopiniował projekty uchwały Rady Powiatu:

- zmieniający zasady najmu lokali mieszkalnych, wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu powiatu bialskiego, wydzielenia w mieszkaniowym zasobie lokali przeznaczonych do wynajmowania na czas trwania stosunku pracy oraz zmiany uchwały w sprawie zasad gospodarowania mieniem powiatu,

- zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2009 rok,

- ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu bialskiego,

- trybu udzielania i rozliczania dotacji ponadgimnazjalnym szkołom niepublicznym o uprawnieniach szkół publicznych, funkcjonującym na terenie powiatu bialskiego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania,

- zatwierdzenia planów pracy komisji Rady Powiatu w Białej Podlaskiej na 2010 rok.

Zarząd:

- * Zatwierdził wnioski DPS w Konstantynowie, DPS w Kozuli o wszczęcie postępowań zamówień publicznych na zakup samochodów osobowych.

- * Zapoznał się z pismem Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Białej Podlaskiej z siedzibą w Międzyrzeczu Podlaskim o środki finansowe w budżecie 2010 r. na przystosowanie bu-

DOK. NA STR. 5

dynku gospodarczego na salę integracyjno - rekreacyjną w nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Wiejskiej.

* Wystąpił do delegatury UW o umorzenie postępowania w przedmiocie wniosków Zarządu Powiatu o wydanie decyzji stwierdzających z mocy prawa na rzecz powiatu bialskiego nabycie własności nieruchomości położonych w obrębie Sławacinek Stary gm. Biała Podlaska w pasie drogi powiatowej Sycyna-Sławacinek- Biała Podlaska

* Zapoznał się z pozytywnymi opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej Lublinie z 26 listopada 2009 r. do projektu budżetu powiatu bialskiego na 2010 r.

* Przeznaczył środki finansowe na organizację zakończenia drugiej edycji konkursu ekologicznego „Czysta Ziemia”.

* Zapoznał się z pismem wójta gm. Terespol w sprawie kwot zaplanowanych w projekcie budżetu gminy na 2010 r. na zadania realizowane w oparciu o porozumienie tej gminy z powiatem na prowadzenie gimnazjum w ZS w Małaszewiczach oraz na stypendia za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe.

* Skierował do Zarządu Dróg Powiatowych, w celu udzielenia odpowiedzi, pismo mieszkańców wsi Huszcza w sprawie naprawy drogi powiatowej, łączącej Huszczę z Wólką Kościeniewicką.

* Przekazał do Zarządu Dróg Powiatowych w celu udzielenia odpowiedzi pismo p. **Adama Abramowicza** w sprawie budowy drogi powiatowej Sycyna - Sławacinek - Biała Podlaska.

* Przeznaczył środki finansowe na pokrycie kosztów wyjazdu uczennicy Gimnazjum Publicznego w Sosnowcu na Ogólnopolski Festiwal Tenisa Stołowego o puchar Ministra Sportu i Turystyki.

* Przeznaczył środki finansowe zgodnie z wnioskiem PPP w Terespole na odbycie szkolenia w zakresie terapii integracji sensorycznej.

* Wyraził zgodę na dokonanie zmian budżetowych w działach: 926, 801, 854 w związku z wnioskami wydziału spraw społecznych.

* Zapoznał się z Informacją za lata 2007 i 2008 o przebiegu realizacji Strategii Rozwoju Powiatu Bialskiego na lata 2007-2015.

* Uzgodnił bez uwag projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie napowietrznej kablowej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia

z oświetleniem drogowym w Sitniku, gm. Biała Podlaska.

* Wystąpił do wojewody lubelskiego o stwierdzenie, że powiat bialski stał się stosownie do ustawy reformującej administrację publiczną z 1 stycznia 1999 r. z mocy prawa właścicielem nieruchomości, które zostały zajęte pod drogę Rossosz – Brzozowy Kąt.

* Zaakceptował umieszczenie w projekcie budżetu powiatu na 2010 roku środków finansowych na projekt: Termomodernizacja budynków szpitala powiatowego SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim.

* Wyraził zgodę na realizację wniosków finansowych Domu Dziecka w Komarnie w związku z pierwszym wyposażeniem filii tego domu w Janowie Podlaskim.

* Zaakceptował do realizacji wniosek DPS w Kozuli o zwiększenie planu finansowego dochodów i wydatków w 2009 r. w związku z wypracowaniem wyższych dochodów.

* Zdecydował o wystąpieniu do wójta gm. Piszczac w sprawie wsparcia finansowego przebudowy mostu w Żalutyniu w ciągu drogi Biała Podlaska - Piszczac - Żalutyn.

* Wyraził zgodę na zakup wspólnie z miastem Biała Podlaska komputera na potrzeby Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego.

* Wyraził zgodę na skierowanie środków finansowych przewidzianych na promocję powiatu na Pierwszą Konferencję Archiwistyczno – Historyczną w Białej Podlaskiej, którą planuje się zorganizować w dniach 11- 12 marca 2010 r. O wsparcie tego wydarzenia zwróciło się Studenckie Koło Naukowe Archiwistów Kolegium Licencjackiego UMCS w Białej Podlaskiej.

* Zapoznał się z pismem mieszkańców ul. Aleja Krzyształowicza w Janowie Podlaskim w sprawie robót drogowych i skierował je do Zarządu Dróg Powiatowych.

* Skierował do Zarządu Dróg Powiatowych pismo gm. Terespol w sprawie opinii dotyczącej zaktualizowania przebiegu drogi gminnej na terenie Kobylan i Małaszewicz.

* Rozpatrzył opinię komisji budżetu i finansów Rady Powiatu w sprawie projektu budżetu powiatu bialskiego na 2010 r.

* Zatwierdził wniosek o wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zakup samochodu osobowego do DPS w Kozuli z uwagi na nierozstrzygnięcie przetargu.

* Przyjął aneks do umowy z Towarzystwem Pomocy im. św. Brata

Alberta w Kodniu w sprawie zwiększenia dotacji na prowadzenie zadania w zakresie pomocy społecznej.

* Zapoznał się ze sprawozdaniem z realizacji powiatowego Programu profilaktyki nowotworów płuc i grzeli w 2009 roku.

* Zapoznał się z informacją z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego skierowaną do komisji edukacji, kultury sportu i turystyki.

* Wydał postanowienia o uzgodnieniu projektów decyzji o warunkach zabudowy inwestycji prowadzonych na działkach przyległych do pasa dróg powiatowych w Sawkach i Pościszczach, gm. Międzyrzec Podlaskim.

* Zaakceptował warunki korzystania i odpłatności w stołówkach: ZSE w Międzyrzeczu Podlaskim, LO w Wisznicach i ZS Szkół w Janowie Podlaskim.

* Poinformował Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie, delegatura w Białej Podlaskiej, o wykonaniu przez wójta gm. Piszczac prac porządkowych na terenie parku w zespole dworsko-parkowym w Żalutyniu.

Zarząd podjął uchwały w sprawach:

- zmiany układu wykonawczego budżetu powiatu bialskiego na 2009 rok,
- ogłoszenia wykazu nieruchomości rolnych wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę,

- ogłoszenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność powiatu bialskiego położonych w obrębie Grabanów gm. Biała Podlaska,

- powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność powiatu bialskiego położonej w obrębie Grabanów gm. Biała Podlaska,

- uchwalenia regulaminu organizacyjnego Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej,

- postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zakup samochodu osobowego dla Domu Pomocy Społecznej w Kozuli oraz Domu Pomocy Społecznej w Konstantynowie,

- przeniesienia środków pomiędzy zadaniami realizowanymi ze środków PFRON,



Powstaje kościół parafii św. Józefa

Dziesiątki lat ostrej walki z religią, na poziomie państwowym, nie potrafiły zniszczyć w ludziach wiary w Boga. W Związku Radzieckim zamykały się i burzyły się kościoły, często przerabiano je na kluby, archiwa, magazyny, a inwentarz niszczone. Ateiści niszczyli przepiękne ikony, malowidła jak nie potrzebne śmiecie łamali i wyrzucali z kościołów organy. Ale najstraszniejsze to, co chcieli zrobić z ludzkimi duszami. Większość księży była aresztowana i zesłana na Syberię, a mała grupka pozostałych była bardzo mocno ograniczona i kontrolowana w działalności duszpasterskiej. Absolutny zakaz katechizacji dzieci. Za swoje przekonania religijne obywatel radziecki mógł być pozbawiony urzędu, pracy. Moralność chrześcijańską próbowali zamienić „moralnym kodeksem budowniczych komunizmu”.

Śmieszne w oczach Boga postępowanie człowieka bez rozsądku. Już nie ma państwa pod nazwą ZSSR. Ludzie zaczęli wracać do korzeni swojej wiary i odbudowywać kościoły. Jednak lata wojującego ateizmu przyniesli swoje gorzkie owoce. W Brześciu z 300. tysięczną ludnością czynny jest jeden kościół i mała kaplica. Za Muchawcem powstały trzy nowe dzielnice, gdzie zamieszkało około 100 tys. osób i nie ma nawet kapliczki.

W 1995 roku władzami miasta Brześć była zarejestrowana nowa parafia i od tego momentu parafianie zaczęli domagać się wydzielenia ziemi pod budowę kościoła. Komitet kościelny spotkał się z mnóstwem przeszkód administracyjnych i z wielką obojętnością urzędników. Jednak dzięki wielkiemu moralnemu poparciu ks. **Zbigniewa Karolaka** w roku 1999 parafianie otrzymali rozporządzenie od władz miejskich o wydzieleniu ziemi pod budowę kościoła. 16 października 1999 roku na miejscu przyszłego kościoła był ustanowiony krzyż poświęcony przez ks. biskupa **Kazimierza Wielikosiela**, który przyjął na siebie odpowiedzialność za budowę tego kościoła.

Najważniejszą rolę w budowie tego kościoła. Na opracowanie projektu, uzgodnienie ze strukturami państwowymi i sporządzenie dokumentacji przeszło jeszcze kilka lat, aż wreszcie 14 grudnia 2003 roku był położony kamień węgielny pod budowę nowego kościoła p/w św. Józefa i rozpoczęły się prace budowlane.

W listopadzie roku 2005 ks. **Antoni Hej** po 14-letniej pracy w Rosji wraca do swojej diecezji i ks. kardynał **Kazimierz Świątek** wyznacza go, aby kontynuował budowę tej świątyni. Przed ks. proboszczem stoi ważne zadanie. Przecież kościół to nie tylko budynek, który ma być wykończony, ale przede wszystkim ludzie, zdecydowana większość których to są Polacy i każdy z nich powinien odczuć siebie jako nieodłączną część tego żywego organizmu, jakim jest parafia.

Dzisiaj widać już piękny budynek z czerwonej cegły. Na dole urządziłszy kaplicę, w której raz w tygodniu, w niedzielę sprawujemy Eucharystię. Jednak, aby prowadzić normalną pracę duszpasterską (katechizacja dzieci, młodzieży, organizacja różnych grup charyzmatycznych) potrzebujemy odpowiednich warunków. Przede wszystkim: instalacje elektryczne, nagłośnienie, ułożenie posadzki, ogrzewanie. Innego zaplecza nie mamy. Bardziej, niż skromny stan materialny

- zbycia ruchomych składników mienia będących w dyspozycji PUP w Białej Podlaskiej,

- przyznania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury,

- wyboru najkorzystniejszej oferty zamówienia publicznego na zakup samochodu osobowego dla Domu Pomocy Społecznej w Konstantynowie,

- unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zakup samochodu osobowego dla Domu Pomocy Społecznej w Kozuli,

- postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zakup samochodu osobowego dla Domu Pomocy Społecznej w Kozuli.

Elżbieta Onopiuk

miejscowej ludności nie pozwala liczyć na własne siły, dlatego zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc.

Modlimy się za organizacje charytatywne, za katolików z różnych krajów dzięki ofiarności, których możemy kontynuować budowę. Pragniemy bardzo i modlimy się w tej intencji, aby każdy człowiek szukający pociechy, wsparcia, pomocy miał możliwość przyjść paść na kolana z modlitwą w Domu Bożym. Z góry dziękujemy za każdą pomoc.

Komitet parafialny

Podajemy numer konta-Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Józefa, Brześć, Bank PKO SA. I Oddział w Białej Podlaskiej 8012 4021 7711 1100 1012 1009 62



*** Za nami rok 2009. Proszę powiedzieć jaki to był rok dla powiatu bialskiego?**

- Był to rok bardzo pracowity i uważam, że bardzo udany. Zrealizowaliśmy wiele inwestycji. Rozpoczęliśmy budowę pierwszego etapu drogi dojazdowej Husinka-Kijowiec oraz mostu na rzece Krznie. Wartość tej inwestycji to ok. 17 mln zł. W 2009 r. pozyskaliśmy również fundusze zewnętrzne na realizację w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych dwóch projektów. Pierwszy dotyczył drogi nr 1032L Janów Podlaski – Wygoda, drugi drogi powiatowej nr 1020L Biała Podlaska (ul. Terebelska) – Terebela– Jagodnica – Witulin w m. Rakowiska. Obydwie inwestycje realizowane były wspólnie z gminami. Całkowity koszt budowy drogi w Janowie Podlaskim to 4 mln zł, natomiast koszt realizacji inwestycji w Rakowiskach to 2, 4 mln zł.

W 2009 roku nie zapomnieliśmy o placówkach oświatowych. W Zespole Szkół w Janowie Podlaskim dokonaliśmy wymiany pokrycia dachowego oraz remontu tymczasowej sali gimnastycznej na kwotę 0, 5 mln zł., we wszystkich szkołach wykonane zostały doraźne remonty. Ponadto w Muzeum Kraszewskiego w Romanowie wybudowane zostały toalety.

Koszt inwestycji to prawie 100 tys. zł. W Szpitalu Powiatowym w Międzyrzecu Podlaskim realizowany był duży projekt unijnym za ponad 1 mln zł. Tu wkład po-

zrównoważonego rozwoju powiatu bialskiego” o wartości 6 mln. 831 tys. 630 zł. Projekt zakłada realizację inwestycji z zakresu IT na terenie powiatu

To był udany rok dla powiatu

Rozmowa ze starostą bialskim Tadeuszem Łazowskim

wiatu wynosił prawie 220 tys. złotych. Dzięki jego realizacji społeczeństwo Międzyrzecza i okolic ma możliwość korzystania z nowoczesnego sprzętu na oddziale diagnostyki urazowej.

*** Jaka jest wartość budżetu, inwestycji i zobowiązań powiatu w 2009 roku?**

- Nasz budżet w 2009 roku wyniósł 83, 3 mln zł. Wydatki wynosiły 87, 1 mln zł. Na inwestycje wydaliśmy 23, 2 mln zł. Na koniec roku 2009 r. zadłużenie powiatu bialskiego wynosiło ok. 11 mln zł.

*** Jak będzie, zatem wyglądał budżet w 2010 roku?**

- W tym roku budżet wyniesie 86, 6 mln zł, a planowane wydatki pochłoną 92, 3 mln, z czego na inwestycje ok. 26, 6 mln zł. Będzie to rok wielu inwestycji i rekordowych sum, jak na możliwości powiatu. Rozpocniemy realizację ważnych projektów unijnych. Pierwszy o nazwie „Budowa zintegrowanego systemu informatycznego dla

bialskiego. Realizuje go 19 jednostek samorządu terytorialnego: powiat i 18 gmin, wchodzących w jego skład.

Dzięki realizacji projektu interesanci i pracownicy jednostek samorządu terytorialnego będą mogli między innymi zdalnie załatwić sprawę w urzędzie. Dzięki uruchomieniu systemu elektronicznych formularzy dostępnych on-line na stronach internetowych, które będą w pełni kompatybilne z drukami urzędowymi obowiązującymi w JST interesanci będą mogli przysyłać do JST wszelkie pisma urzędowe. Dzięki realizacji programu będziemy mogli uzupełnić platformę sprzętową i oprogramowanie w Starostwie Powiatowym, ponadto uruchomimy tanią telefonię IP.

Celem drugiego projektu informatycznego realizowanego na terenie naszego powiatu będzie budowa infrastruktury sieci radiowych, umożliwiająca korzystanie z internetu w systemie WIMAX. Projekt ten będziemy

DOK. NA STR. 8



realizowali wspólnie z innymi trzema powiatami (lubartowski, radzyński i parczewski).

Planowana wysokość wydatków na realizację projektów na terenie 4 powiatów wynosi ok. 12.5 mln zł z czego 85 % stanowić będzie dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Trzeci projekt dotyczył będzie przebudowy i rozbudowy infrastruktury szkół prowadzonych przez powiat bialski, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013. W ramach projektu wybudowane zostanie boisko wielofunkcyjne i bieżnia sportowa na terenie ZS im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach, przebudowany i zaadaptowany budynek na internat Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach, wykonane zostaną prace modernizacyjne budynku LO im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim, przebudowany i rozbudowany zostanie Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Bohaterów Warszawy w Terespolu, wykonany również termomodernizację budynku oraz remont sali gimnastycznej LO im. Wł. Zawadzkiego w Wisznicach. Łączna wartość projektu kształtuje się na poziomie 6 mln zł. Ponadto w 2010 roku planowane są również liczne inwestycje drogowe.

*** Powiat bialski leży na granicy z Białorusią. Jak będzie wyglądała współpraca przygraniczna?**

- Czekamy na wprowadzenie programu Małego Ruchu Granicznego pomiędzy Białorusią i Polską. To duża szansa dla naszych mieszkańców na ożywienie działalności handlowej i usługowej. Mam nadzieję, że uda się go wdrożyć już w 2010 roku. Poczynione w ostatnim czasie na terenie naszego powiatu inwestycje jak np. budowa strażnicy w Bohukałach (koszt 12 mln zł), rozbudowa przejścia granicznego w Terespolu (koszt ok. 50 mln zł), modernizacja terminala kon-

tenerowego Cargo SA, modernizacja drogi krajowej S-19 (koszt 23, 5mln), budowa obwodnicy Białej Podlaskiej (340 mln zł), rozbudowa Urzędu Celno czynią z naszego powiatu teren niezwykle atrakcyjny dla potencjalnych inwestorów.

*** Czego zatem można życzyć staroście bialskiemu na 2010 rok?**

- Przede wszystkim zdrowia, realizacji tych zamierzeń, dalszej tak dobrej współpracy z samorządami naszego powiatu oraz reelekcji w 2010 roku. Na zakończenie chciałbym również podziękować naszym posłom, przewodniczącemu Rady Powiatu, naszym radnym powiatowym, radnym wojewódzkim, marszałkowi i wicemarszałkowi województwa, dyrektorom naszych placówek i wydziałów Starostwa Powiatowego oraz pracownikom za ciężką, intensywną pracę na rzecz naszej małej Ojczyzny, jaką jest Ziemia Bialska

*** Zatem niech to się wszystko spełni.**

Rozmawiał Piotr Grzeszyk

Mikołajki na sportowo

9 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół w Sławatyczach odbył się mikołajkowy turniej piłki halowej gimnazjalistów. Startowały drużyny z: Zalesia, Hanny, Kodnia oraz Sławatycz. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”. Zwycięzcą okazała się drużyna gospodarzy. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Hanny, a na trzecim z Zalesia. Królem strzelców został zawodnik gospodarzy **Andrzej Tycyk**, zdobywca pięciu bramek, najlepszym bramkarzem został zawodnik z Hanny **Mateusz Lewicki**. Na gracza turnieju wybrano **Pawła Bołtowicza** z Zalesia. Najlepsze drużyny otrzymały puchary, a królowie nagrody rzeczowe.

(BS)



Podsumowano „Karola”

29 grudnia 2009 r. w lubelskiej hali Globus podsumowano konkurs „Karol” na najlepszą inicjatywę z zakresu upowszechniania rekreacji i sportu wśród dzieci i młodzieży na Lubelszczyźnie w 2009 roku. Organizatorami byli; Ministerstwo Sportu i Turystyki, Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe oraz Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Lublinie. Powiat bialski reprezentował ULPKS „Orlik” Rossosz, który jako jedyny z powiatu bialskiego znalazł się wśród dziesięciu wyróżnionych organizatorów w województwie lubelskim. **Mirosław Korbut**, dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz były marszałek województwa lubelskiego **Arkadiusz Bratkowski** wręczyli prezesowi klubu „Orlik” **Markowi Czechowi** okolicznościowy puchar laureata konkursu „Karol” oraz nagrody rzeczowe.



ŹRÓDŁO PROFESJONALIZMU

Słowo profesjonalizm zrobiło w ostatnim czasie zawrotną karierę. Ma ono bardzo pozytywny wydźwięk i może się odnosić do konkretnej osoby lub całej grupy społecznej.

W „Słowniku wyrazów obcych i trudnych”, wydanym w Warszawie w roku 2002, na stronie 706 możemy przeczytać na interesujący nas temat między innymi: profesjonalizm - zawodowe, fachowe robienie

czegoś; dobre, na odpowiednim poziomie wykonanie czegoś, czego się podjęło, zawodowstwo, fachowość...”. Profesjonalista to ktoś, kto fachowo, bardzo dobrze robi to, czego się podjął; dobry fachowiec, zawodowiec. Po szczegółach wykonania poznać można profesjonalistę. Profesjonalizm pochodzi z języka łacińskiego od słowa professio - rzemiosło, zawód.

Profesjonalistą można być w wielu dziedzinach i płaszczyznach życia zawodowego, rodzinnego, społecznego, a przede wszystkim na płaszczyźnie egzystencjalno - duchowej. Im więcej profesjonalizmu reprezentuje jednostka, społeczność rodzinna lub zawodowa, tym bardziej życie staje się unormowane, bezpieczne, pełnowartościowe i owocne na płaszczyznach doczesno-material-

nej i duchowo-egzystencjalnej dla danej osoby, rodziny, grupy zawodowej lub społeczeństwa. A więc profesjonalizm w życiu każdego człowieka jest wymogiem i koniecznością egzystencjalną dla osiągnięcia przez jednostkę lub społeczeństwo coraz większej perfekcyjności i doskonałości wieloaspektowej.

Profesjonalizm, żeby nie był sztuczny, koniunkturalny i relatywistyczny, powinien być zakotwiczony korzeniami w życiowo twórczych źródłach, do których należy zaliczyć między innymi: ogromny trud, wysiłek, mozół i poświęcenie w ramach uczciwego dążenia do zdobycia najwyższych kwalifikacji na płaszczyznach życia indywidualnego i duchowego, rodzinnego i społecznego, zawodowego i służbowego. W życiu każdego człowieka trud, wysiłek, mozół i poświęcenie w ramach uczciwego dążenia do zdobywania najwyższych kwalifikacji można nazwać inaczej ascezą, wstrzemięźliwością, umartwieniem lub pokutą. Właściwie asceza posiada najszerszy zakres znaczeniowy, w którym pozostałe trzy zawierają się i po części ją wyrażają. Dlatego też warto byłoby zatrzymać się i szczegółowo zinterpretować, na czym polega istota znaczeniowa słowa „asceza”, ponieważ stanowi ona podstawowe źródło profesjonalizmu.

Asceza pochodzi z języka greckiego od słowa askesie - ćwiczenie, wyrzeczenie się. Można ją zdefiniować jako postawę przejawiającą się wyrzeczeniem uciech życia, rezygnacją z wartości hedonistycznych, witalnych i utylitarnych. Ten świadomy i dobrowolny wybór surowego trybu życia podejmowany jest w celu doskonalenia wnętrza (ducha) i ciała w imię wartości wyższych, np. poznawczych, moralnych, religijnych, służbowych lub sportowych itp. Kiedy mówimy o ascezie, to zazwyczaj zawężamy jej zakres do życia duchowego lub religijnego - i to najczęściej w pejoratywnym rozumieniu tej problematyki wynikającym z różnych przyczyn (negatywnego i apriorycznego nastawienie do religii i moralności chrześcijańskiej lub ze zwykłej ignorancji do wyżej wymienionej problematyki albo braku osobistego wysiłku na płaszczyźnie moralnej - etycznej itp.).

Rozważając problematykę ascezy w pełnym tego słowa znaczeniu, mamy na myśli wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia podejmowane przez człowieka okupione wysiłkiem, trudem, mozołem i wyrzeczeniem dla

osiągnięcia wyższej jakości sprawności egzystencjalno-duchowej.

Istotę ascezy przedstawia nam Ojciec Święty Jan Paweł II (Karol Wojtyła, Elementarz etyczny, Lublin 1983, s. 77-79.) następująco: „Asceza nie oznacza bynajmniej czegoś „nadzwyczajnego”, ale jest ona, przynajmniej w dużej swej części, normalnym i koniecznym współczynnikiem moralnego życia człowieka. Oznacza to po prostu tylko rzetelne i bezkompromisowe zaangażowanie się człowieka w pracę nad sobą, w dzieło moralnego doskonalenia się i dojrzewania (...). Nie wolno jednak z tego powodu mniemać, iż asceza polega na ucieczce od życia. Wręcz przeciwnie, ma ona człowiekowi zapewnić pełnię życia przez doskonale opanowanie najtrudniejszych jego dziedzin. Przez ascezę ma człowiek właśnie wejść we wszystkie wartości i przeżywać je w ich jak największej prawdzie, bez złudzeń i bez rozczarowań. Asceza ma gruntowny sens realistyczny; tylko realista może ją właśnie uprawiać. Pasja rzeczywistości, zainteresowanie dla prawdziwego dobra, umiowanie tego ładu, który zeń emanuje, to są te pierwiastki, na których opierają się wszelkie poczynania ascetyczne we właściwym tego słowa znaczeniu. Należy jednak słowu „asceza” przywrócić to znaczenie, bo utylitarystyczne poczucie moralne pozbawia go nas na ogół. Asceza ma niewątpliwie pewien znamieny rys religijny i zwykła się łączyć z religijnym pojmowaniem moralności. Potrzeba, bowiem owego wysiłku, który stanowi charakterystyczną właściwość ascezy, szczególnie mocno wychodzi wówczas, gdy człowiek widzi w realizacji doskonałości moralnej drogę do obiektywnego Dobra bezwzględnego - drogę do Boga. Obiektywnie też służy ona do tego, aby wszystkie wartości rzetelnie uporządkowane wysiłkiem człowieka znalazły się w prawdziwym stosunku do Dobra najwyższego”.

Każdy, kto podejmuje się do uprawiania ascezy (obojętnie, jaki podziela światopogląd), zawsze będzie zdązał w myśl Jana Pawła II na swój sposób do osiągnięcia „Dobra najwyższego” albo, inaczej mówiąc, stanie się ono jego udziałem. Tak ukształtowany i uformowany człowiek jest przygotowany do realizacji tego, czego podjął się na najwyższym poziomie. A więc można go nazwać fachowcem, zawodowcem kreującym profesjonalizm. Profesjonalizm oparty na fundamencie ascezy jest zdolny poprowadzić każdego człowieka skutecznie do

najwyższych osiągnięć na różnych płaszczyznach życia.

Tak uformowanych i ukształtowanych ludzi bardzo potrzebuje całe społeczeństwo w naszej Ojczyźnie między innymi w: 1. parlamencie wraz z ludźmi władzy na wszystkich szczeblach; 2. ludzi wierzących, agnostyków i niewierzących; 3. ludzi nauki, kultury i biznesu; 4. ludzi odpowiedzialnych za służbę zdrowia i wymiar sprawiedliwości; 5. ludzi munduru odpowiadających za bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne kraju. Tak uformowani i ukształtowani obywatele będą odporni na różnego rodzaju dewiacje, a - co najistotniejsze - będą skłonni sami z siebie do solidnej i uczciwej służby lub pracy w zakresie obowiązków wynikających z ich profesji z równoczesnym uwzględnianiem na bieżąco potrzeb obywateli pokrzywdzonych przez los lub życie. Profesjonalizm osiągany bez akcentu autentycznej ascezy, będzie tylko na pokaz, doraźny i relatywny, a - co najgorsze - w dalszej perspektywie czasowej będzie czynnikiem dezintegracyjnym i będzie unicestwianiem celu, który był zakładany do osiągnięcia, będzie fałszywy ze wszystkimi negatywnymi skutkami.

Reasumując, należy stwierdzić, że najistotniejszym źródłem profesjonalizmu jest asceza, którą koniecznie trzeba podjąć, aby wszelkie zobowiązania zostały zrealizowane fachowo i rzetelnie, czyli profesjonalnie. Na realizację profesjonalizmu w najszerszym słowa tego znaczeniu nie jest nigdy za późno. Płaszczyzną i kuźnią tego procesu są: dom rodzinny, środowisko, w którym żyjemy i pracujemy, szkoła i Kościół do którego się przynależy. Należy bardzo mocno podkreślić, że ważną rolę w dążeniu do profesjonalizmu odgrywają: solidna wiedza ogólna i zawodowa, bystrość intelektu i inteligencja, a przede wszystkim pokora i postawa służebna. Warto dążyć do profesjonalizmu, którego najistotniejszym źródłem jest asceza, aby można było stawiać się wciąż i nieustannie profesjonalistą. Na profesjonalizm i profesjonalistów jest ogromne zapotrzebowanie, ponieważ jest to antidotum na wszelkiego rodzaju dewiacje, niefachowość i „inteligentną głupotę” jako pochodne „profesjonalizmu” bez prawdziwej ascezy. Dlatego też obecnie jest ogromne zapotrzebowanie na profesjonalistów ukształtowanych i uformowanych na fundamencie tradycyjnej ascezy. W Ojczyźnie naszej jest dla nich tak wiele miejsc zarezerwowanych.

ks. prał. płk Kazimierz Tuszyński



1 GRUDNIA

Rocznica osadnictwa tatarskiego

W Lebiedziewie-Zastawku i Małaszewiczach miejscowościach dawnego osadnictwa tatarskiego w naszym regionie odbyły się obchody 330- lecia osadnictwa tatarskiego. Na miejscowym cmentarzu tatarskim tzw. mizarze zastępca przewodniczącego Muzułmańskiego Związku Religijnego **Adam Świerblewski** w towarzystwie starosty **Tadeusza Łazowskiego** i wójta gminy Terespol **Krzysztofa Iwaniuka** odstonili pamiątkowy kamień poświęcony osadnictwu tatarskiemu w Lebiedziewie i Małaszewiczach. W spotkaniu uczestniczyła również delegacja Tatarów z gminy wyznaniowej w Białymstoku.

2 GRUDNIA

Podsumowanie konkursu „Ocalić od zapomnienia”

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej odbył się siódmy finał powiatowego konkursu „Ocalić od zapomnienia”. Tegoroczny konkurs odbywał się pod hasłem „Uroki małych ojczyzn w obiektywie” i miał na celu promocję najbliższego otoczenia poprzez wykonanie zdjęć z terenu gminy. Nagrody osobom wyróżnionym wręczali: **Tadeusz Łazowski** starosta bialski, **Anna Leszczyńska**, kierownik referatu kultury i sportu Urzędu Miasta oraz **Jerzy Flisiński**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej.

3 GRUDNIA

Obchody Barbórki w Białej Podlaskiej

Starosta **Tadeusz Łazowski** uczestniczył w uroczystościach barbórkowych żołnierzy górników. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w kościele św. Antoniego w intencji zmarłych żołnierzy - górników. Następnie w siedzibie Zarządu PSL przy ulicy Janowskiej odbyło się spotkanie przybyłych na uroczystość żołnierzy.

4 GRUDNIA

20 – lecie Gońca Terespolskiego

W Terespolu miała miejsce uroczystość 20-lecia pisma „Goniec Terespolski”. Podczas dostojnego jubileuszu nie zabrakło również medali i wyróżnień. Poseł **Stanisław Żmijan** udekorował odznaczeniami „Zasłużony dla kultury”: **Jana Polkowskiego**,

Poświęcenie krzyża

6 grudnia miało miejsce w Chotyłowie poświęcenie krzyża, jaki stanął w centrum miejscowości. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym w Piszczacu. Poświęcenia krzyża dokonał ksiądz proboszcz **Michał Śliwowski** w obecności pozostałych księży z tutejszej parafii, zaproszonych gości i licznie zgromadzonych mieszkańców Chotyłowa i Żalutynia. Pod krzyżem stanęli przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej, Nadleśnictwa Chotyłów, harcerzy i dziecięcego zespołu ludowego z miejscowej szkoły. Zaproszony chór PSS „SPOŁEM” z Białej Podlaskiej zaśpiewał u stóp krzyża pieśń „Krzyż będzie stał na wieki”. Wśród zaproszonych gości byli też przedstawiciele Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych z Wrocławia z kierownikiem **Eugeniuszem Maciołkiem**.

Uroczystość poświęcenia krzyża zakończyła się koncertem pieśni sakralnej w wykonaniu chóru młodzieży szkolnej z miejscowego gimnazjum oraz chóru PSS „SPOŁEM” z Białej Podlaskiej. Głównym fundatorem krzyża było Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych z Wrocławia, modernizujące linię kolejową na naszym terenie, gdzie Chotyłów był główną bazą tego przedsiębiorstwa. Firma ta już w wielu miejscach Polski zostawiła po sobie ślad w postaci np. remontu kapliczek lub innych obiektów sakralnych. Krzyż powstał z elementów semaforów w szarym kolorze, przez co doskonale harmonizuje

i zarazem wkomponowuje się w otoczenie pobliskiej stacji kolejowej. Napisy na ramionach krzyża wykonał **Krzysztof Jędrych**, miejscowy artysta-kowal, a podstawę pod kamień pod krzyżem wykonał **Janusz Drygulski**. Społeczeństwo Chotyłowa ufundowało granitową tablicę, która została umieszczona na wielkim kamieniu u podnóża krzyża. Treść napisu to piękne słowa naszego wielkiego rodaka, Jana Pawła II: „Pozostańcie wierni doświadczeniom pokoleń, które żyły na tej ziemi z Bogiem w sercu i z modlitwą na ustach. Zachowajcie jako skarb największy to, co było źródłem duchowej siły naszych ojców”. Na płycie znalazły się także zawierzenia mieszkańców Chotyłowa do Pana Jezusa. Duże głazy pod krzyżem pochodzą z torowisk, gdzie prowadzone były roboty budowlane.

- *Niezmiernie cieszę się, że uroczystość miała tak piękny i podniosły charakter. To wielka chwila dla naszej społeczności, jak również ziszczenie się moich planów i zamierzeń* - mówi **Ewa Lipowiecka**, sołtys Chotyłowa.

- *Jako mieszkańcy mamy teraz poczucie, że obecność krzyża nadaje wyższą rangę i dostojność naszej wsi. Ważne jest też dla nas niezmiernie, że takie wydarzenie ma miejsce w czasie, gdy w mediach śledzimy walkę o obecność krzyży w miejscach publicznych* - podkreśla Lipowiecka.

Barbara Brodacka



Przy wigilijnym stole

W Szkole Podstawowej im Karola Krysińskiego w Rudnikach 21 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe przy wigilijnym stole. Wigilijny wieczór dla wszystkich chętnych z obwodu szkoły w Rudnikach organizowany jest od 2003 roku i cieszy się niezwykłą sympatią mieszkańców. Uczniowie przybyli z rodzicami, dziadkami i młodszym rodzeństwem. Na specjalne zaproszenie przybyli też mieszkańcy okolicznych miejscowości. Mieliśmy przyjemność gościć proboszcza parafii Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim ks. kanonika **Tadeusza Karwowskiego**, przedstawiciela Rady Gminy: radnego Waldemara **Męczyńskiego**, nadleśniczego **Janusza Paderewskiego**, sekretarza Nadleśnictwa **Adama Szulika**, przewodniczącą Rady Rodziców **Iwonę Panasiuk**, **Ewę Biernacką**, sołtysa wsi Rudniki i **Kazimierza Wasiluka**, sołtysa wsi Sitno. Gości przywitał dyrektor **Andrzej Kurenda**.

Wszyscy zasiedli za stołami i przy blasku świec, częstując się smako-

tykami i popijając kompoty. Poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców był miłym dodatkiem do Jasełek w wykonaniu uczniów szkoły w Rudnikach przygotowanych pod kierunkiem **Anety Charczuk** i **Emilii Olszewskiej**. Zaciekawienie zebranych wzbudził polonez zatańczony do melodii kolędy „Bóg się rodzi”. Wszystkich zjednoczyła wspólna modlitwa poprowadzona przez księdza proboszcza, dzielenie się opłatkiem, życzenia i kolędowanie.

Nadleśniczy J. Paderewski przekazał na ręce dyrektora szkoły wspa- niałą „Atlas Polski”, który wzbogaci zbiory szkolnej biblioteki. W miłej i serdecznej atmosferze wszyscy zebrani spędzili wieczór, który poprzedza tak magiczne święta - Święta Bożego Narodzenia. W tym roku przy wigilijnym stole w Rudnikach spotkało się kilkadziesiąt osób, aby wspólnie z uczniami i pracownikami naszej szkoły cieszyć się z nadchodzących Świąt.

(AK)



Janusza Tarasiuka, Wiesława Jurka, Krzysztofa Tarasiuka. Z rąk starosty bialskiego **Tadeusza Łazowskiego** medal „Zasłużony dla powiatu bialskiego” odebrali: **Justyna Sowa, Marek Ferens** i **Adam Jastrzębski**.

7 GRUDNIA

Spotkanie w sprawie dróg

Pod przewodnictwem wojewody lubelskiego **Genowefy Tokarskiej** odbyła się debata „Przyszłość rozwoju infrastruktury drogowej i kolejowej na terenie województwa lubelskiego”. Celem spotkania było wypracowanie wspólnej polityki w zakresie pozyskania jak największej ilości środków finansowych na realizację inwestycji infrastrukturalnych w regionie. W spotkaniu udział wzięło kilkunastu parlamentarzystów, marszałek województwa **Krzysztof Grabczuk**, członkowie Zarządu Województwa, prezydenci, starostowie. Powiat bialski podczas spotkania reprezentowali: starosta bialski **Tadeusz Łazowski** oraz **Krystyna Beń**, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych.

8 GRUDNIA 2009

Podsumowanie konkursu „Czysta Ziemia”

W sali delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej odbyło się podsumowanie powiatowego konkursu „Czysta Ziemia”. Nagrody laureatom wręczali: starosta **Tadeusz Łazowski** oraz **Marzenna Andrzejuk**, urzędujący członek zarządu.

9 GRUDNIA

Posiedzenie Zarządu Powiatu

W gabinecie starosty odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu. Podczas posiedzenia zarząd zaopiniował projekt uchwały zmieniającej zasady najmu lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu powiatu bialskiego, wydzielenia w mieszkaniowym zasobie lokali przeznaczonych do wynajmowania na czas trwania stosunku pracy oraz o zmianie uchwały w sprawie zasad gospodarowania mieniem powiatu. Zarząd zapoznał się również z informacją za lata 2007 i 2008 o przebiegu realizacji Strategii Powiatu Bialskiego na lata 2007 - 2015.

13 GRUDNIA

Spotkanie opłatkowe

Starosta bialski **Tadeusz Łazowski** wspólnie z wójtem gm. Terespol

Krzysztofem Iwaniukiem uczestniczyli w spotkaniu opłatkowym z rodakami z Polesia, które odbyło się w Brześciu. Organizatorem spotkania był Konsulat Generalny RP w Brześciu.

14 GRUDNIA

Spotkanie opłatkowe służb mundurowych

W sali konferencyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe służb mundurowych. Wśród gości pojawili się przedstawiciele Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Wojska Polskiego, Izby Celnej, ABW, Prokuratury Sądu oraz lubelskich władz. W czasie spotkania życzenia świąteczne służbom mundurowym złożyli m.in. wojewoda lubelski **Genowefa Tokarska**, prezydent Lublina **Adam Wasilewski** oraz **abp Józef Życiński**. Władze powiatu bialskiego podczas spotkania reprezentowali: **Jan Bajkowski**, wicestarosta bialski oraz **Marzenna Andrzejuk**, urzędujący członek zarządu.

16 GRUDNIA

Posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP

W świetlicy Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes **dh Tadeusz Łazowski**, starosta bialski udział wzięli: diecezjalny kapelan strażaków **ks. Roman Sawczuk**, powiatowy kapelan strażaków **ks. Henryk Jakubowicz**, komendant PSP bryg. **Zbigniew Łaziuk**, członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej, prezesi Oddziałów Gminnych/równorzędnych Związku OSP RP, wójtowie gmin oraz komendanci gminni.

17 GRUDNIA

Przebudowa drogi powiatowej Janów Podlaski – Wygoda

W Janowie Podlaskim odbyło się uroczyste otwarcie drogi powiatowej wybudowanej w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”. Na uroczystość do Janowa oprócz starosty **Tadeusza Łazowskiego** przybyli również: **Genowefa Tokarska**, wojewoda lubelska, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego: **Sławomir Sosnowski**, wicemarszałek województwa oraz **Ireneusz Stolarczyk**, radny wojewódzki. Ponadto udział wzięli radni powiatu bialskiego, przedstawiciele: wyko-



W kolorowo przystrojonej szkole przy zapachu świerku i pieczonego ciasta po raz trzeci zebrali się mieszkańcy Terespolu, aby wysłuchać świątecznego koncertu. Wieczór kolęd wpisał się już do kalendarza Zespołu Szkół Publicznych Nr 1 w Terespolu i zyskuje coraz większą rzeszę widzów. Organizatorami są samorządy uczniowskie, którymi opiekują się **Anna Warakomska**, **Beata Wolczyk** oraz **Alina Lewczuk**. Tegoroczny koncert wywarł ogromne wrażenie na publiczności, a czas spędzony na oglądaniu i słuchaniu artystów minął szybko.

Wieczór rozpoczęły: **Katarzyna Iwaniuk** oraz **Paulina Stasiuk**, wykonując kolędę „Cicha noc”. Uczniowie klasy III a wystawili Jasełka, doskonale wcielając się w rolę pasterzy, świętej rodziny oraz Trzech Królów. Przygotowały ich do występów: **Zuzanna Jaroszuk** i **Eliza Łańska**. Aplauz zgromadzonych widzów wywołały występy dzieci z koła muzyczno-teatralnego, prowadzonego przez **Elizę Łańską** oraz **Edytę Krzemińską**. Pierwszo i drugoklasiści, wyglądający jak pomocnicy Świętego Mikołaja, zaśpiewali świąteczne piosenki oraz pastorałki. Salwy śmiechu wywołał występ kabaretu Gnat, prowadzonego przez **Annę Warakomską**. Wystawił on Herody, skecz ośmieszający Heroda, który w obawie o tron, postanawia zabić nowo narodzone dzieci.

Podczas świątecznego koncertu widzowie mieli okazję wysłuchać debiutującej w roli wokalistki **Zuzanny Roguskiej**, która interpretacją piosenki „Pada śnieg” zachwyciła publiczność. Wokalistom akompaniowali uczestnicy warsztatów gitarowych, prowadzonych przez **Piotra Skolimowskiego**, natomiast finansowanych ze środków unijnych, w ramach projektu realizowanego w ZSP Nr 1 - „Umieć więcej? Fajna rzecz! Terespol 2009/2010”. Zespół tworzą uzdolnieni gimnazjaliści: **Katarzyna Iwaniuk**, **Paulina Stasiuk**, **Piotr Badalski**, **Jakub Daniluk**, **Mariusz Leonienko**, **Łukasz Pietraszk** oraz **Tomasz Wasiluk**.

Wieczór kolęd zakończył się występem **Pauliny Krzemińskiej** i **Małgorzaty Oleszczuk**, które piosenką „Znak pokoju”.

W roli konferansjerek odnalazły się: **Martyna Matwiejuk** i **Jagoda Nowak**, które złożyły serdeczne życzenia świąteczne przybyłym na koncert. Tradycyjnie podczas wieczoru kolęd odbył się kiermasz świątecznych ozdób, kartek wykonanych przez uczniów, a także poczęstunek przygotowany przez nauczycieli i jedyńki.

Mieliśmy niepowtarzalną okazję obejrzenia występów uzdolnionych młodych ludzi, którzy posiadają talent i z pasją realizują marzenia, ale to była także chwila wytchnienia i odpoczynku w przedświątecznym okresie.

Kamila Korneluk





Młodzi pasjonaci (1)

Zakochana w koniach

Wśród młodego pokolenia w naszym regionie dostrzega się tendencję dążenia ludzi do realizacji w swoich pasjach. Wiele osób w zaciszu swoich czterech ścian, czy podwórek realizuje się działając społecznie, tworząc czy to wykonując nietypowe, mało znane, a nawet trudne zajęcia. Zazwyczaj są to ukryte talenty, które należy eksponować. Jedną z takich osób jest **Dorota Józefaciuk**. Młoda pasjonatka malarstwa pochodzi ze Studzianki. Tutaj się wychowała, dorastała i tutaj mieszka. W wolnym czasie maluje konie oraz portrety w szczególności ludzkie twarze. Wykonuje też prace na papierusie. Jak sama mówi, uwiel-



bia konie. Jej przygoda ze sztuką rozpoczęła zaczęła się od II klasy szkoły średniej. Pewnego razu - jak zdradza - na lekcji języka polskiego w ostatniej ławce rysowała z koleżanką modne ubrania i od tego zaczęła się jej przygoda ze sztuką. Nie myślała wcale o szkole artystycznej. Jak sama twierdzi, jest samoukiem i nikt nie uczył jej kunsztu artystycznego. Swoje dzieła wykonuje dla siebie, ale i na zamówienia osób prywatnych oraz kościołów. Zdecydowanie preferuje tworzenie samym ołówkiem. Stara się nie używać farb. Próbowала także tworzyć węglem, ale to jest bardzo trudna sztuka

jak zaznacza. - *Nie tytułuję specjalnie swoich prac* - podkreśla Dorota Józefaciuk. Na pytanie dlaczego maluje i tworzy odpowiada jednoznacznie: - *Tworzę, ponieważ chcę pozostawić coś po sobie*. Młoda artystka bardzo uwielbia wizyty w galerii, kiedy to ma możliwość podziwiania z bliska różnorodne prace. W swoich planach snuje podróż do Paryża, do Luwru. Jednak nie ma ulubionego artysty, twórcy którego stawiałabym za wzór. Zdradza, że jak ma wenę, to rysuje tydzień, a jak nie to nie wychodzi to w ogóle. Mówi z uśmiechem: - *nie raz się denerwuję, że coś nie wychodzi, a bywa tak w przypadku zamówienia, którego nie wiem jak początkowo zrobić*. Stara się jednak stworzyć tak zamówienie aby odbiorca był zadowolony. Trzeba to po prostu lubić. Wymaga to rzeczy jasna dużej cierpliwości, staranności i czasu. Wykonała m.in. Pana Jezusa na materiale do kościoła w Łomazach; ozłacała chrzcielnicę w kościele w Kolembrodach. Wśród wielu jej prac znajdują się np.: „Wiejska kobieta”, czy „Twarz Jana Pawła II”.

Po obejrzeniu kolekcji Doroty Józefaciuk trzeba podkreślić, że posiada ona artystyczną duszę. Cóż, może doczekamy się pierwszego autorskiego wernisazu, co byłoby istotnym zaakcentowaniem jej dotychczasowej twórczości i okazją do promocji swoich prac.

Lukasz Radosław Węda



nawcy drogi, nadzoru inwestycyjnego, Zarządu Dróg Powiatowych oraz mieszkańcy Janowa Podlaskiego.

18 GRUDNIA

Podsumowanie współzawodnictwa sportowego

Starosta bialski **Tadeusz Łazowski** uczestniczył w uroczystości „Podsumowania współzawodnictwa sportowego powiatu bialskiego 2008/2009”, która odbyła się w Zespole Szkół w Łomazach. W uroczystości uczestniczyli również: **Jan Bajkowski**, wicestarosta bialski, **Marzenna Andrzejuk**, urzędujący członek zarządu, radni powiatu bialskiego, dyrektorzy szkół oraz zaproszeni goście.

23 GRUDNIA

Spotkanie opłatkowe pracowników Starostwa

W sali konferencyjnej delegatury Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie opłatkowe pracowników Starostwa Powiatowego. Życzenia bożonarodzeniowe w imieniu władz Starostwa oraz Zarządu Powiatu pracownikom złożył starosta **Tadeusz Łazowski**.

24 GRUDNIA

Opłatek w Szpitalu Powiatowym

Starosta **Tadeusz Łazowski** 24 grudnia uczestniczył w spotkaniu opłatkowym pracowników Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim.

29 GRUDNIA

Spotkanie opłatkowe w Międzyrzeczu Podlaskim

W Międzyrzeczu Podlaskim odbyła się sesja Rady Miasta. Podczas sesji radni podsumowali 2009 r. Po zakończonej sesji władzom miasta, radnym oraz wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne złożyli: posłowie **Franciszek Jerzy Stefaniuk** i **Stanisław Żmijan**, starosta **Tadeusz Łazowski** oraz **Zbigniew Kot**, wiceprzewodniczący Rady Powiatu.

Spotkanie w Konstantynowie

W uroczystej sesji Rady Gminy 29 grudnia uczestniczył starosta bialski **Tadeusz Łazowski**. Podczas sesji podsumowano pracę rady w 2009 roku i tradycyjnie już przełamano się opłatkiem.

Piotr Grzeszyk

Zasłużeni dla kultury powiatu

Podczas ostatniej w tym roku Sesji Rady Powiatu 30 grudnia odbyła się miła uroczystość, którą było wręczenie dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Nagrody są przyznane we wszystkich dziedzinach kultury, a w szczególności za osiągnięcia w twórczości artystycznej, popularyzacji i upowszechnianiu kultury, organizowania działalności kulturalnej, edukacji kulturalnej.

Podczas sesji z rąk przewodniczącego Rady Powiatu Bialskiego **Przemysław Litwiniuka** oraz starosty bialskiego **Tadeusza Łazowskiego** nagrody otrzymali: śpiewaczy zespół ludowy z Jakówek, zespół Zielawa z gminy Rossosz, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim i artysta malarz **Maciej Falkiewicz**. Były to nagrody pieniężne oraz okolicznościowe dyplomy. W związku z okresem bożonarodzeniowym zespoły śpiewacze zaprezentowały się z tradycyjnymi kolędami.

Zespół ludowy Zielawa z gminy Rossosz jest wielopokoleniowy. Powstał on w marcu 2004 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Rossosz. Działalność zespołu skierowana jest na popularyzację dawnych tradycji i obrzędów ludowych, a także pieśni okolicznościowych oraz obrzędowych. Do najważniejszych osiągnięć należy udział w: Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie w 2006 r. ze spektaklem Wiośniarki. W 2007 r. na 41. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą zespół otrzymał trzecią nagrodę. Za występ na XXV Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie w 2008 r. z obrzędem Wianeczki, zespołowi została przyznana nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zespół śpiewaczy z Jakówek. W tym roku przypada jubileusz 40-lecia istnienia zespołu, który działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Janowie Podlaskim. Kierownikiem artystycznym jest **Maria Ochnik**. Na Festiwalu Śpiewaków i Kapel Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą zespół z Jakówek występował wielokrotnie, w 2005 r. otrzymał najwyższą nagrodę - Basztę w kategorii zespołów śpiewaczych. Wśród nagród jest także „Za zasługi dla kultury ludowej” im. Oskara Kolberga

Maciej Falkiewicz artysta - malarz. Od 1990 r. na stałe związany z Janowem Podlaskim. Prowadzi Dom Pracy Twórczej i Galerie Autorską, w której przyjmuje gości. Prezentuje swoje prace – obrazy, ale jednocześnie promuje Południowe Podlasie, piękno przyrody nadbużańskiej oraz przekazuje szczególnie dzieciom i młodzieży miłość do własnej „małej” ojczyzny. W 2008 r. Muzeum Południowego Podlasia zorganizowało wystawę podsumowującą dotychczasowy dorobek artysty. Jego obrazy były wystawiane m.in. w Warszawie, Kazimierzu Dolnym, Białej Podlaskiej, Siedlcach, Lublinie oraz Brześciu. Wielokrotnie opisywany w różnych publikacjach krajowych i zagranicznych.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim obchodziło 40-lecie swojej działalności. Od początku swojego istnienia prowadzi działalność badawczo – naukową głównie w zakresie historii miasta

i najbliższego regionu, dziedzictwa kulturowego i upowszechnianie kultury oraz działalność wydawniczą m.in. „Rocznik Międzyrzecki” ukazujący się od 1969 r. Organizuje konkursy, rocznice i znaczące wydarzenia, sesje naukowe i popularnonaukowe. TPN podejmuje inicjatywy związane z ogłaszaniem i realizowaniem rocznic poświęconych znanym ludziom z Międzyrzecza i okolic. Dotychczas TPN został wyróżniony następującymi odznaczeniami i dyplomami: Zasłużony dla kultury polskiej, nagroda miasta „Międzyrzecka Muza” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie popularyzacji kultury i wiedzy o regionie – 2006 r., dyplom uznania marszałka Sejmiku Województwa Lubelskiego z okazji 35-lecia działalności – 2003 r., dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia w zakresie upowszechniania kultury (grudzień 2008 r.), Nagroda marszałka za wybitne osiągnięcia w zakresie popularyzacji kultury (2008).

Piotr Grzeszyk



Foto. Piotr Grzeszyk



Foto. Piotr Grzeszyk



Zespół Śpiewaczy z Jakówek



Maciej Falkiewicz



**Towarzystwo Przyjaciół Nauk
z Międzyrzecza Podlaskiego**

Nagrodzeni
za krzewienie
kultury na
terenie powiatu
bialskiego



Zespół Ludowy „Zielawa” z Rossosza



ŚWIĄTECZNO - ZIMOWE AKCENTY





W grudniu 1989 r. trzech działaczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” **Andrzej Kwiatkowski, Jan Polkowski** i **Wiesław Jurek** utworzyli pismo, któremu nadali tytuł „Goniec Terespolski”. Współpracował z nimi fotograf **Krzysztof Tarasiuk**. W pierwszym numerze na okładce umieszczono symbol związku - **Lecha Wałęsę** i program obywatelski przygotowujący do wyborów. Był to program pionierski wpływający od zwykłych ludzi, a nie od urzędników. Kierunek działań wskazany w „Gońcu” przyniósł wymierne efekty- wybory wygrali przedstawiciele „Solidarności”. Działacze Komitetu Obywatelskiego wydali sześć numerów czasopisma, a następnie przekazali inicjatywę kontynuacji „Gońca” dziennikarzowi **Januszowi Tarasiukowi**, który od czerwca 1990 roku został redaktorem naczelnym pisma. Pierwotnie wydawcą był Urząd Miejski w Terespolu. Od tej daty kolejne numery pisma są wydawane, jako pismo społeczno- kulturalne i popularnonaukowe. Przyjaciół Terespoli i okolic. Na krótki okres czasu w latach 1995-2000 redaktorem naczelnym był **Krzysztof Tarasiuk**, który wykonał wiele interesujących zdjęć, zajmował się stroną ilustracyjną i graficzną pisma. Krąg dziennikarzy pisma poszerzał się. W 1991 roku do redakcji wstąpił **Marek Ferens**, od 1998r w skład redakcji weszły osoby o bardzo zróżnicowanych zainteresowaniach: **Justyna Sowa, Henryk Szpica, Adam Rymaszewski, Adam Jastrzębski, Janusz Sałtrukiewicz, Edyta Drobysz, Ewa Bagłaj**. Ostatnio krąg redakcyjny poszerzył się o **Kamilę Korneluk** i **Krzysztofa Pogorzelskiego**. Ważną rolę w redakcji odegrał **Tadeusz Jawtoszuk**, który przez wiele lat zajmował się komputerowym składem pisma. Od 2000 r. roku ponownie redaktorem naczelnym został Janusz Tarasiuk, autor pierwszych opracowań książkowych o Terespolu i jednocześnie autor największej ilości artykułów prasowych do „Gońca”. Pismo współpracuje również z wieloma innymi osobami.

Od 1991 roku wydawcą pisma zostało Stowarzyszenie Rozwoju Miejskiej Gminy Terespol. W 1993 roku dzięki staraniom ówczesnego prezesa SRMG **Michała Kukawskiego**, pismo zostało zarejestrowane w międzynarodowym systemie informacji o wydawnictwach ciągłych, uzyskało osobowość prawną. „Goniec” jest zarejestrowany m.in. w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w Warszawie. Z opracowań pisma korzysta wielu ludzi z całej Polski.

Jubileusz 20-lecia Gońca Terespolskiego

Obecnie wydawcami są: Stowarzyszenie Rozwoju Miejskiej Gminy Terespol z prezesem **Krzysztofem Badalskim** i Miejski Ośrodek Kultury z dyrektorem **Anną Pietrusik**. Pismo jest nieprzerwanie wydawane przez cały okres swego istnienia, drukowane w 1200 egzemplarzy i rozprowadzane bezpłatnie. Redaktorzy „Gońca” pracują społecznie. Z okazji 20 rocznicy istnienia pismo doczekało się podniosłej imprezy.

Krótką historię powstania i rozwoju pisma przedstawił Janusz Tarasiuk. Interesującą prezentację multimedialną na telebimie przygotował i przedstawił **Krzysztof Badalski**. Wygłoszono okolicznościowe przemówienia, w trakcie, których podkreślano istotne znaczenie pisma dla regionu i nie tylko. Gośćmi honorowymi imprezy byli: poseł **Stanisław Żmijan**, starosta **Tadeusz Łazowski**, radni powiatowi: **Marzena Andrzejuk, Mariusz Sołoducha**, burmistrz **Jacek Danieluk**. Uczestniczyło wielu widzów. Poseł Stanisław Żmijan

udekorował odznaczeniami Zasłużony dla kultur: **Jana Polkowskiego**, **Janusza Tarasiuka**, **Wiesława Jurka**, **Krzysztofa Tarasiuka**. Starosta **Tadeusz Łazowski** dokonał dekoracji medalami „Zasłużony dla powiatu bialskiego” **Justynę Sowę**, **Marka Ferensa**, **Adama Jastrzębskiego**. Burmistrz **Jacek Danieluk** wręczył okolicznościowe statuetki wszystkim redaktorom „Gońca”. Wręczono także nagrody za wygrane w konkursie wiedzy o „Gońcu Terespolskim”. Konkurs przygotowali **Justyna Sowa** i **Marek Ferens**. Pierwszą nagrodę otrzymał **Krzysztof Pogorzelski**. Nagrodzono również laureatów konkursu fotograficznego ogłoszonego przez organizatorów. Pierwszą nagrodę otrzymała **Małgorzata Oleszczuk**. Wystąpili młodzieżowi piosenkarze, zespół tańca współczesnego **Flesz**, zespół gitarowy **Piotra Skolimowskiego**, chór **Corda Vox** pod dyрекcją **T. Jezuita** i zespół muzyczny gimnazjum z Brześcia.

(AJ)



*** Jest Pan wiceprzewodniczącym Komisji Łączności z Polakami za granicą. Jaka jest rola Sejmu RP w życiu Polonii?**

– Obecnie statystyki mówią, że na całym świecie rozszani jest od 16 do 21 milionów Polaków przy-

od 1989. Ja w niej pracuję od 2001 i osobiście, jestem zaangażowany przede wszystkim we współpracę z Polakami na wschodzie. Kontakty z nimi są pełne wzruszeń. Często sami mówią często sami mówią, że Polska w ich sercu jest tą pierwszą ojczy-

Podejmuję każde wyzwanie

Rozmowa z posłem Franciszkiem Jerzym Stefaniukiem

znających się do pochodzenia polskiego. Emigracja polska ma różny charakter.

Jest „stara polonia” ludzie, którzy wyjeżdżali kiedyś za tzw. „chlebem”, druga fala emigracji nastąpiła po II wojnie światowej, następnie ludzie emigrowali w związku ze zmianami politycznymi w naszej ojczyźnie. Obecnie natomiast mamy do czynienia z emigracją zarobkową.

Najbliżsi jednak i najbardziej odczuwający potrzebę łączności z krajem Polacy to ci mieszkający na wschodzie. Są to ludzie, którzy nigdzie nie emigrowali.

Jednak po zmianie granic znaleźli się poza Polską. To ludzie, którzy sercem pozostają z naszą ojczyzną. Komisja Łączności z Polakami za Granicą funkcjonuje

znaj na drugim miejscu kraj, w którym obecnie mieszkają. Bardzo chcą mieć tę mentalną łączność z Polską i przy każdej okazji dają odczuć, że są wdzięczni za obecność przedstawicieli władz parlamentarnych.

Drugi wymiar naszej pomocy to pomoc materialna. W budżecie państwa, co roku w ustawie budżetowej uchwalane są środki, które poprzez fundacje i stowarzyszenia przekazywane są na określone cele. Niestety Polska nie ma możliwości zabezpieczenia w pełni potrzeb pomocowych.

Są to raczej symboliczne akcenty. Szczególnie nacisk kładziemy na naukę języka polskiego.

*** Powiat bialski jest powiatem przygranicznym. Od momentu zamknięcia granicy bardzo ucierpiał handel od Terespoli, aż po Białą. Na jakim etapie w Sejmie są prace zmierzające do zmian w ruchu wiozowym?**

– W strategii Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczącej polityki międzynarodowej zakładamy wejście na realną ścieżkę współpracy ze wschodnimi sąsiadami. Te kontakty staramy się przenieść na kontakty współpracy między państwowej. Dzięki kontaktom roboczym wicepremiera Waldemara Pawlaka oraz ministra rolnictwa Marka Sawickiego z Rosją, Ukrainą i Białorusią możliwe było zniesienie embarga na produkty rolnicze oraz szersze otwarcie rynków wschodnich. Pozwolę jednak sobie zwrócić uwagę, że otwarcie rynków wschodnich to nie wszystko. Trzeba jeszcze odzyskać utracone pozycje na tych rynkach, ale handel dziś jest sferą prywatną.

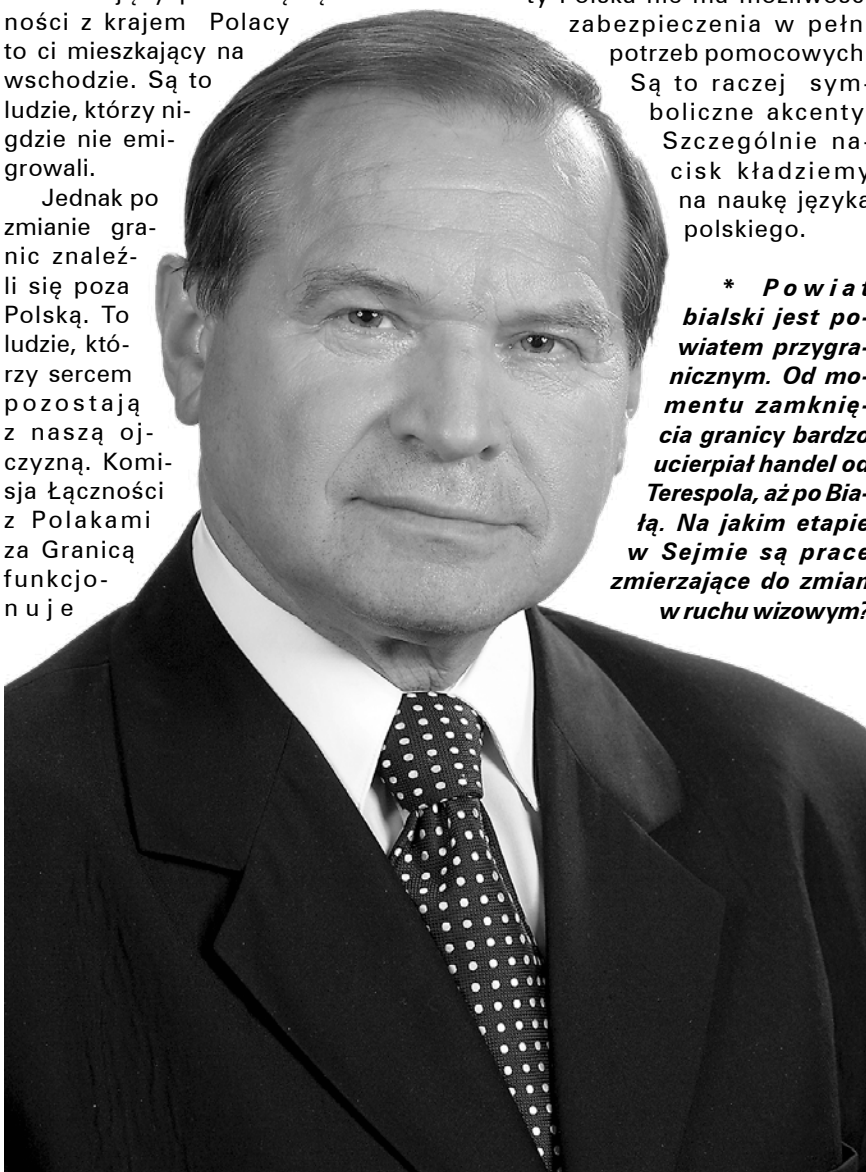
Cieszymy się, że długo ciągnące się pertraktacje dotyczące Małego Ruchu Granicznego między Polską a Republiką Białoruś już zostały dopięte w całości i w najbliższych dniach Mały Ruch Graniczny stanie się realny.

*** Jako parlamentarzysta większość czasu spędza Pan w Warszawie, ale przecież i w okręgu wyborczym, z którego wielokrotnie otrzymywał Pan mandat poselski nie brakuje obowiązków...**

– W Warszawie muszę wypełnić wszystkie obowiązki, jakie nakłada harmonogram pracy Sejmu. W tej chwili pracuję w trzech komisjach: w komisji etyki poselskiej, w komisji łączności z Polakami za granicą oraz w jednej z komisji śledczych. To mi absorbuje bardzo dużo czasu. Od urodzenia mieszkam w Drelowie i to stąd dojeżdżam do Warszawy. Każdą wolną chwilę spędzam na swoim terenie, z którego zdobywam mandat. Zawsze staram się odpowiadać na każde zaproszenie. Często zdarza się tak, że na jeden dzień dostaję kilka zaproszeń i niestety nie mogę brać udziału we wszystkich zdarzeniach. Bywa również tak, że uroczystości odbywają się w czasie pracy Sejmu i wówczas nie mam możliwości żeby zwolnić się z prac parlamentu.

*** Co Pan uważa za swoje największe osiągnięcie w pracy posła RP?**

– Żaden sukces nie jest dziełem jednego człowieka i każdy sukces jak mówi przysłowie ma wielu ojców, a porażka zawsze jest sierotą. Jestem udziałowcem wielu osiągnięć, jednak przyjąłem sobie taką regułę, żeby nie mówić o sukcesach, wolę natomiast jak zauważają to ludzie. Zawsze z otwartością podej-



muje każde wyzwanie, jednak nie każdą inicjatywę udaje się zakończyć się sukcesem.

*** Polityka i religia to płaszczyzny, które raczej nie mają ze sobą wiele wspólnego. Jak Panu udaje się je łączyć, będąc zarówno mocno praktykującym katolikiem, jak i bardzo zaangażowanym politykiem?**

– W zasadzie jestem przeciwnego zdania. Uważam, że tu nie może być sprzeczności. Społeczna nauka Kościoła mówi przecież o potrzebie pochylenia się nad drugim człowiekiem, o potrzebie zdrowej, normalnej rodziny wzajemnie się szanującej. Gdyby te aspekty udało się wdrożyć do polityki to skorzystałoby na tym społeczeństwo. Jeżeli społeczeństwo widzi, że politycy na górze, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za funkcjonowanie państwa wzajemnie nie potrafią się uszanować to mają wątpliwość czy oni potrafią zatroszczyć się interes państwa.

W polityce potrzebni są ludzie, którzy mają odrobinę sumienia i bardzo duży ładunek pokory, a w tym bardzo pomaga wiara i religia. Odkąd znamy historię Rzeczypospolitej, to zawsze religia i państwo były pojęciami nieodłącznymi. Od wielu lat relacje między Kościołem a państwem zostały objęte konkordatem.

Często słyszę, że Kościół miesza się do polityki. Ja uważam, że Kościół ma niezwykłe prawo, a nawet obowiązek pełniąc swoją misję wypowiadać wskazania oparte na Dekalogu i nauce Kościoła, tak, więc nie uważam żeby tu gdzieś ta linia była przekraczana.

*** Obecnie bardzo dużo mówi się o zalegalizowaniu aborcji i metodzie In vitro. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?**

– Obrona życia to obowiązek każdego człowieka, tylko człowiek człowieka może bronić bez względu na jego wyznanie. Próbuje się wmówić społeczeństwu, że to tylko sprawa Kościoła. To jest sprawa każdego z nas, kto wcześniej w darze otrzymał życie by bronić życia drugiego człowieka od chwili, kiedy ono się zaczęło.

*** Jak Pan ocenia obecną atmosferę w Sejmie?**

– Atmosfera w Sejmie jest postrzegana poprzez głośne i hałaśliwe zachowywanie się małej grupy posłów, którzy są widoczni w mediach. Problemem jest to, że z tej hałaśliwości nie wynika wcale walka

o interes państwa czy obywatela, tylko ma miejsce walka z przeciwnikiem politycznym. Chcąc racjonalnie funkcjonować na płaszczyźnie politycznej, powinno się walczyć z problemami, a nie z człowiekiem. Formacje polityczne zakładają sobie szczytne cele pracy i walki na rzecz społeczeństwa, a mówiąc tak kolo-kwialnie to „wzajemnie sobie po twarzy depczą”. Mając przeciwnego zdanie zawsze można zachować wzajemny szacunek. Nie musimy od razu wypowiadać takich zdań, które muszą boleć, powinniśmy wypowiadać się w sposób zrównoważony. Wówczas było by dużo łatwiej o wspólny sukces na rzecz społeczeństwa. Jan Paweł II ostrzegał, że „wolność nie może przemienić się w swawolę” granica między tymi pojęciami jest bardzo cienka i tu warto zwrócić szczególną uwagę by jej nie przekraczać. Ubolewam nad tym, że w mediach słyszy się tylko przekaz walki politycznej z przeciwnikiem. Trudno wyobrazić sobie, że w atmosferze politycznych awantur na pierwszym miejscu stawia się interes państwa.

*** Jak wygląda okres świąteczny w Sejmie? Czy zrodziły się jakieś tradycje świąteczne?**

– Regułą jest, że od dwudziestu lat przed Bożym Narodzeniem odbywa się spotkanie opłatkowe i wtedy politycy bardziej życzliwie patrzą sobie w oczy. Dobrze, że przynajmniej raz w roku wszyscy ze wszystkimi podzielą się opłatkiem. Jest to piękna chrześcijańska tradycja, która również w polityce ma swój udział. Co roku w spotkaniu opłatkowym w Sejmie uczestniczył ksiądz prymas Józef Glemp, natomiast w tym roku spotkał się z nami arcybiskup Kazimierz Nycz.

*** Czego chciałby Pan życzyć w Nowym Roku mieszkańcom naszego powiatu?**

– Chciałbym życzyć wszystkim ludziom wielkiej nadziei, która zawsze pomaga przetrwać największe problemy. Życzę również zdrowia, dobrych relacji pełnych życzliwości z każdym spotkanym człowiekiem i wszelkiej pomyślności.

Rozmawiał Piotr Grzeszyk



GMINA PISZCZAC

Roztańczone Andrzejki

Wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu mieli wyjątkowo udaną zabawę andrzejkową. Kilka godzin wspaniałej zabawy przy muzyce na żywo zapewnił im zespół wokalmuzyczny „Dwie plus jeden” z Parczewa. Grupa w składzie: **Jadwiga Ogłodzińska, Iwona Fijewska i Paweł Borowicz**, wystąpiła dla podopiecznych ośrodka nieodpłatnie.

– Nasz zespół istnieje dopiero od października tego roku, ale mamy już w swoim repertuarze ponad 300 utworów – mówi Jadwiga Ogłodzińska, menedżer zespołu. – Z wielką radością gramy dziś dla tych dzieci, bo jeśli człowiek może

dać trochę serca i zainteresowania innym, to nie można omijać takich okazji. Widok roztańczonych i szczęśliwych dzieci jest dla nas najlepszą nagrodą.

Goście zaprezentowali bogaty repertuar przebojów, przygotowali także konkurs zagadek z nagrodami dla każdego dziecka. Było też lanie wosku i inne tradycyjne wróżby andrzejkowe.

Na zakończenie wspólnej zabawy wychowankowie wręczyli członkom zespołu symboliczne upominki, następnie wszyscy ustawili się do pamiątkowego zdjęcia. Pomysłodawczynią występu zespołu w Żalutyniu była **Katarzyna Żukowska** z Terespoli.

Barbara Brodacka



Przebudowa drogi powiatowej

17 grudnia miało miejsce uroczyste otwarcie drogi powiatowej. Podczas otwarcia gospodarz powiatu **Tadeusz Łazowski** wyraził nadzieję, że „dzięki przebudowie nastąpi znaczna poprawa powiązań komunikacyjnych powiatu bialskiego oraz zwiększy się atrakcyjność inwestycyjna i turystyczna gminy”. Na uroczystość do Janowa przybyła **Genowefa Tokarska** – wojewoda lubelski. Pani wojewoda nie kryła zadowolenia z faktu otwarcia drogi, którą nazwała „wizytówką Lubelszczyzny”.

W imieniu społeczności Janowa władzom powiatowym na ręce starosty podziękowania za inwestycję złożył wójt **Jacek Hura**, który partycypował w kosztach przebudowy. W uroczystościach udział wzięli również przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego: **Sławomir Sosnowski**, wicemarszałek województwa oraz **Ireneusz Stolarczyk**, radny wojewódzki. Ponadto w uroczystości uczestniczyli radni powiatu bialskiego, przedstawiciele: wykonawcy, nadzoru inwestycyjnego, Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej oraz mieszkańcy Janowa Podlaskiego.

W listopadzie 2008 roku do Urzędu Wojewódzkiego złożone zostały w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011” dwa wnioski na przebudowę dróg powiatowych. Pierwszy na przebudowę drogi powiatowej nr 1032L Janów Podlaski - Wygoda, drugi na przebudowę drogi powiatowej nr 1020L Biała Podlaska (ul. Terebelska) – Terebela - Jagodnica - Witulin w m. Rakowiska. Niestety, 21 kwietnia 2009 r. została podpisana umowa o udzielenie dotacji celowej tylko na zadanie pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej nr 1020L Biała Podlaska (ul. Terebelska) - Terebela - Jagodnica - Witulin w m. Rakowiska.”

Wniosek na drogę w Janowie Podlaskim znalazł się na 18 miejscu listy rankingowej. W związku z powstałymi oszczędnościami po przetargach na zadaniach zakwalifikowanych do realizacji w ramach programu wojewoda przyznał dotacje na kolejne wnioski z listy. Po szybkiej reakcji starosty bialskiego **Tadeusza Łazowskiego** na przedstawioną propozycję realizacji przebudowy drogi powiatowej nr 1032L Janów Podlaski – Wygoda, 7 lipca podpisano umowę o udzielenie dotacji na tą inwestycję.

Całkowity koszt budowy to 4 mln. 398 tys. 829 zł brutto. Powiat bialski uzyskał dofinansowanie w wysokości 2 mln 199 tys. 414 zł. W kosztach pozostających po stronie powiatu partycypowała również gmina Janów Podlaski, której udział wynosi 50 proc. tj. 1 mln 99 tys. 707 zł.

Istniejąca nawierzchnia na odcinku od km 0+150,36 do km 0+654,75 (ul. Piłsudskiego) była w złym stanie technicznym. Liczne spękania oraz odtworzona nawierzchnia po robotach związanych z budową sieci kanalizacyjnej i wodociągowej spowodowało, że nawierzchnia była nierówna. Chodniki wykonane z płyt chodnikowych 35x35x5 były bardzo zdeformowane i zniszczone. Nakładki wzmacniające jezdnię doprowadziły w niektórych miejscach do zrównania poziomu jezdni z chodnikiem. Dalszy odcinek wymagał poszerzenia i wzmocnienia konstrukcji nawierzchni.

W ramach realizacji zadania zmodernizowano 1826 m drogi, poszerzając

istniejącą nawierzchnię jezdni do 6 m. Podczas realizacji inwestycji pamiętano również o bezpieczeństwie pieszych. W tym celu wybudowano 650 m (2221 mkw.) chodnika z kostki brukowej.

Poszerzenie istniejącej nawierzchni oraz ułożenie nowej warstwy nawierzchni znacząco wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa, komfortu podróży oraz zwiększenie płynności ruchu na tym obszarze. Podczas przebudowy drogi powiatowej usunięto drzewa kolidujące z inwestycją, wycięto wszystkie krzaki z pasa drogowego. Drzewa wycięte zastąpiono gatunkami drzew odpornymi na warunki, jakie występują na opracowywanym terenie, a mianowicie klonem pospolitym na ul. Piłsudskiego i lipą na al. Krzyształowicza. Posadzone zostały też krzewy, co nada drodze charakter alei i spełni funkcje dekoracyjne. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Tre-Drom, które uwinęło się z terminem do 25 listopada 2009 r. Nadzór Inwestorski nad realizacją zadania pełnił **Ireneusz Grasko**.

(red.)





Druga edycja konkursu Czysta Ziemia

Uroczyste podsumowanie drugiej edycji konkursu nastąpiło w dniu 8 grudnia 2009 r. W konkursie, rozpoczynającym się w marcu, a kończącym w październiku, wzięło udział 17 szkół z powiatu bialskiego. W podsumowaniu konkursu uczestniczyły wszystkie szkoły reprezentowane przez ich dyrektorów, nauczycieli oraz delegacje uczniów. Z zaproszenia skorzystali również wójtowie gmin w Tucznej, Janowa Podlaskiego i Białej Podlaskiej.

Organizatorzy starali się zapewnić uczestnikom interesujący program. Po wystąpieniu starosty **Tadeusza Łazowskiego**, referat wygłosił **Janusz Bystrzyński**, prokurent w przedsiębiorstwie Bialskie Wodociągi i Kanalizacja Wod-Kan. Jest ono podmiotem odpowiedzialnym za utworzenie regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów, obejmującego poza miastem Biała Podlaska, powiat bialski i sąsiednie powiaty. Zadanie to wynika z wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, nakreślającego zadania oraz kierunki działań które powinny być zawarte w powiatowych oraz gminnych planach gospodarki odpadami. ZZO w Białej Podlaskiej będzie zapewniał zagospodarowanie całości wytwarzanych i zbieranych odpadów komunalnych. Niezbędne będzie wybudowanie kilku specjalistycznych instalacji do odzysku odpadów. Planowane są: biogazownia, instalacja do produkcji paliwa alternatywnego z suchych odpadów palnych, linie technologiczne do demontażu odpadów wielkogabarytowych, odzysku odpadów budowlanych i inne. Na składowiska będą mogły być kierowane wyłącznie odpady, z których wydzielono wszystkie materiały nadające się do odzysku.

Gminy stają się odpowiedzialne za wdrożenie systemów zbierania odpadów komunalnych, które obejmą 100 proc. mieszkańców (obecnie ok. 80 proc.) oraz selektywną zbiórkę z wydzielaniem odpadów opakowaniowych z podziałem na grupy materiałowe: papier, szkło, tworzywa sztuczne, metale, oraz innych odpadów pochodzących z gospodarstw domowych. W ostatnich latach upowszechniono już zbieranie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. W aptekach organizowane są punkty odbioru nieprzydatnych leków. Placówki handlu detalicznego oraz hurtownie realizują ustawowy obowiązek przy-

mowania przy zakupie towarów zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz akumulatorów, opakowań po środkach ochrony roślin.

Realizacja tych zadań wymaga szerokiej kampanii informacyjnej wśród mieszkańców. W to zadanie doskonale wpisały się szkoły, z własnymi programami edukacji ekologicznej. Przeprowadzony konkurs był okazją i szansą na ich prezentację. Obejmowały one: selektywną zbiórkę odpadów, sprzątanie najbliższej okolicy, różnorodne formy edukacji ekologicznej która kierowana była nie tylko do dzieci i młodzieży w szkołach lecz obejmowała współpracę z rodzicami, innymi środowiskami, organizacjami i instytucjami. Za szczególnie cenną należy uznać kontynuowaną od wielu lat w szkołach zbiórkę zużytych baterii, prowadzoną w ramach współpracy z Organizacją Odzysku Reba.

Atrakcją spotkania był występ uczniów z Zespołu Szkół w Tucznej, którzy w zabawnym spektaklu pokazali bardzo poważne problemy związane z lekceważeniem przez ludzi

zagrożeń, jakie niesie naszej Ziemi zaśmiecanie, wytwarzanie odpadów, rabunkowa gospodarka surowcami.

Nagrodami w konkursie były zastawy komputerowe (I i II nagroda), elektryczny ekran (II nagroda), cyfrowe aparaty fotograficzne (wyróżnienia) oraz zestawy książek (dla pozostałych uczestników konkursu).

Laureatami konkursu zostali: I miejsce - Zespół Szkół w Tucznej, II miejsce - Szkoła Podstawowa w Styrzyczcu gm. Biała Podlaska, III miejsce - Zespół Szkół Publicznych w Terespolu.

Wyróżnienia przyznano: Szkole Podstawowej w Janowie Podlaskim, Szkole Podstawowej w Komarnie Kolonia, Liceum Ogólnokształcącemu w Międzyrzeczu Podlaskim, Liceum Ogólnokształcącemu w Wisznicach, Szkole Podstawowej w Horodyszczu, Gimnazjum w Ciciborze Dużym, Zespołowi Szkół Ogólnokształcących w Terespolu, Szkole Podstawowej w Sitniku, Szkole Podstawowej w Hrudzie i Szkole Podstawowej w Ciciborze Dużym.

Łucja Zieniuk





28 grudnia starosta bialski **Tadeusz Łazowski** spotkał się z wójtem gminy Rossosz **Kazimierzem Weremkowiczem**.

Spotkanie władarzy miało miejsce w Urzędzie Gminy. Jego celem było omówienie współpracy powiatu i gminy. Spotkanie było również oka-

w w Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie, otrzymując po raz drugi nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego..

Gospodarz gminy z powodzeniem sięga po środki zewnętrzne. Gmina Rossosz otrzymała około 130 tys. zł z Poakcesyjnego Programu Wsparcia

Ambitna gmina z sukcesami

Starosta z wizytą w gminie Rossosz

zją do zapoznania się przez starostę z dokonaniem gminy w mijającym roku. Jak zauważył starosta, „bardzo cenną inicjatywą było przyłączenie się gminy Rossosz do porozumienia „Dolina Zielawy”. W jego ramach pięć gmin (Podewórze, Jabłoń, Sosnówka, Wisznice, Rossosz) wybudowano drogę gminną Zabaszta w Rossoszu długości 1224 m i wartości 1 mln 300 tys. zł. Pozyskano na nią dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego w wysokości 85 proc. kosztów zadania. Ponadto działając wspólnie z gminami wchodzącymi w skład obszaru „Dolina Zielawy”, gmina otrzymała dofinansowanie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na utworzenie dwóch oddziałów przedszkolnych w publicznym przedszkolu w Rossoszu, które funkcjonują od 1 września 2009 r.

Rok 2009 był w gminie Rossosz rokiem niezwykle pracowitym. Oprócz wspomnianej drogi, wybudowano rok. 1 km chodnika i ścieżki rowerowej ciągnących się od centrum miejscowości do cmentarza katolickiego. Wartość inwestycji to około 600 tys. zł.

Wójt Kazimierz Weremkowicz inwestuje w rozwój sportu na swoim terenie. Działający tu Gminny Ludowy Klub Sportowy „Felix” czynnie uczestniczy w rozgrywkach II ligi tenisa stołowego. Na koniec 2009 r. zajmuje w tabeli 2 miejsce. Zespół jest w całości finansowany przez Zakłady Mięsne „Felix” z Rossosza, zatrudniające ok. 150 osób z gminy.

Wybudowano także kompleks boisk sportowych w Rossoszu w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012” za kwotę około 900 tys. zł, z czego dofinansowanie Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Sportu i Turystyki wynosiło łącznie około 600 tys. zł.

W parze z sukcesami sportowymi gminy idą sukcesy kulturalne. Prężnie działający zespół obrzędowo-ludowy „Zielawa” po raz kolejny uczestniczył

Rozwoju Obszarów Wiejskich na realizację programu integracji społecznej.

W ramach tego programu utworzono: dwa kluby seniora (w Romaszkach i Rossoszu); punkt konsultacyjny, w którym porad udzieli psycholog i prawnik; przeprowadzono kurs tańca towarzyskiego; prowadzono zajęcia z Młodzieżową Drużyną Pożarniczą przy OSP Rossosz; zorganizowano wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży; przeprowadzono warsztaty z mikropodsiębiorczości; zorganizowano dwie imprezy integracyjne.

Wszystkie działania gminy zostały dostrzeżone przez komisję konkursową Dziennik Gazety Prawnej, która była organizatorem konkursu Europejska Gmina Europejskie Miasto. Gmina Rossosz została laureatem konkursu, zajmując piąte miejsce spośród ponad 200 gmin województwa lubelskiego. W ramach konkursu była oceniana wysokość środków pozyskanych z funduszy unijnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

(PG)



Foto: P. Grzeszyk



Foto: P. Grzeszyk



Foto: P. Grzeszyk



Czas świąteczny i koniec roku zbiegły się w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie z zakończeniem dwu bardzo ważnych dla placówki zadań, realizowanych w ramach programów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: „Mecenat 2009” oraz „Dziedzictwo kulturowe”.

Wniosek do pierwszego z nich złożyło Starostwo Powiatowe i otrzymało z ministerstwa kwotę 60000 złotych na zadanie „Rewaloryzacja zabytkowego zespołu dworsko-parkowego w Romanowie. Zadania roku 2009”. Obejmowało ono tak istotne dla funkcjonowania placówki inwestycje jak budowa nowych toalet dla zwiedzających /zlokalizowanych w piwnicach dworu, przystosowanych do potrzeb niepełnosprawnych/ oraz dokończenie wymiany okien w części ekspozycyjnej. Ta część zadania była szczególnie ważna ze względów ekonomicznych: stare nieszczelne okna powodowały ogromne straty ciepła. Trzecia część zadania – to było dokończenie remontu kaplicy dworskiej, pięknej maleńkiej, klasycystycznej rotundy która, remontowana od 2007 roku, otrzymała nowy dach z blachy miedzianej, ma odmalowaną elewację i odnowione tablice epitafijne członków rodu Małskich i Kraszewskich oraz wyremontowany portyk. Remont portyku przeprowadzono właśnie w 2009 roku.

Całość zadania została wykonana. Na realizację zaplanowanych na ten rok działań jako dopełnienie kwoty pozyskanej z MKiDN Starostwo Powiatowe wyłożyło niebagatelną sumę 51 tys. 568 złotych. Dzięki pieniądзом

KRASZEWSKIEMU W PREZENCIE

z ministerstwa oraz dodatkowym dotacjom ze starostwa Muzeum Kraszewskiego w ciągu ostatnich kilku lat przeprowadziło bardzo wiele działań, które bez tej pomocy nie zostałyby zrealizowane. Wymienić tu należy ów wspomniany już remont kaplicy, budowę nowych toalet, konserwację drzewostanu w zabytkowym parku otaczającym dwór, powiększenie obszaru parku między innymi o część pozostającą dotychczas w posiadaniu Lasów Państwowych, co stworzyło nową, najbardziej dla zabytkowej przestrzeni właściwą sytuację – całość jest we władaniu jednego użytkownika. Bardzo wiele zrobiono także na ekspozycji stałej – nowy wystrój uzyskał salon, sala rodzinna, dreźnieńska i jubileuszowa.

Dzięki pomocy uzyskanej z programu operacyjnego „Dziedzictwo kulturowe” zorganizowano między innymi kilka wystaw czasowych, w tym wystawę do Muzeum-pałacyku w Prażanach na Białorusi oraz „Na marginesie twórczości literackiej. Malarskie pasje J. I. Kraszewskiego”, do której wydało także katalog prac plastycznych pisarza. Od kilku też lat, korzystając z tego programu, muzeum prowadzi konserwację zbiorów – przede wszystkim mebli i książek. Kto często odwiedza muzeum w Romanowie, ten wie, jak pięknie wygląda teraz salon z odnowionymi kompletami mebli w stylu biedermeier, jaką urodę ma stół z intarsją w stylu holenderskim stojący w sali wołyńskiej i jak pięknie prezentują się pozostałe meble.

W 2009 roku placówka z tego programu pozyskała z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego kwotę 30 tys. zł. na zadanie „Konserwacja księgozbioru Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie”. Dzięki tej znaczącej kwocie poddano zabiegom konserwatorskim 36 woluminów: 27 książek i 9 czasopism. Z zasobnej w dzieła Kraszewskiego i o Kraszewskim biblioteki wybrano pozycje najcenniejsze. Są to między innymi rzadkie czasopisma z I połowy XIX wieku, do których pisywał autor „Ulany”: roczniki „Tygodnika Literackiego” i „Przyjaciela Ludu” czyli Tygodnika Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości” z 1838, „Tygodnika Petersburskiego” z 1840 roku, współprawne roczniki czasopisma „Niezapominajki” z lat 1843 i 1845. Spośród książek do najcenniejszych należy pierwsze, trzypięciotomowe wydanie najpopularniejszej powieści Kraszewskiego - „Starej baśni” z 1876 roku. Są wśród zakonserwowanych druków także te dzieła, które miały tylko jedno, dziewiętnastowieczne wydanie: tłumaczenie dzieła K. P. Kocka „Dom biały” z 1833 roku, „Równy wojewódzie. Obraz dramatyczny z XVIII wieku” z 1868 roku, „Kochajmy się” z 1870. Wkład własny do tego zadania wyniósł 20000 złotych.

W tym roku dzięki dodatkowym dotacjom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze Starostwa Powiatowego Józef Ignacy Kraszewski otrzymał „wspaniały świąteczny prezent”, w tym 36 przepięknie odnowionych tomów swych dzieł.

Anna Czobodzińska-Przybysławska



Anna Czobodzińska-Przybysławska, dyrektorka muzeum prezentuje odnowione książki

*** Jakie działania służące rozwojowi obszarów wiejskich podjął w 2009 roku Urząd Marszałkowski?**

- Rozpoczęliśmy fizyczne wdrażanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. W ra-

ści, które mają ciekawe pomysły na rozwój swoich okolic i z powodzeniem je realizują. Reasumując, dzięki PROW na lubelską wieś trafi do roku 2013 ponad 500 milionów euro. To znacząca kwota, która pozwoli w pewnym

cjonującej ceny za płody rolne. Grupie jest również łatwiej negocjować ceny środków produkcji, normą jest nabywanie np. nawozów i środków ochrony roślin bezpośrednio u producenta po niższych cenach. Grupa producencka daje szansę na przetrwanie na rynku oraz zachowanie nad nim kontroli.

*** Grupy producenckie to nie jest jedyny sposób na zwiększenie dochodowości gospodarstw rolnych?**

- Nasze województwo produkuje w poszukiwaniu alternatywnych, bądź dodatkowych źródeł utrzymania mieszkańców wsi. Bardzo pręźnie rozwija się agroturystyka, pomyślana nie tylko jako miejsca noclegowe, ale jako zapewniający szeroką gamę ofert wypoczynku „przemysł turystyczny”. Mamy już jako województwo i jako Południowe Podlasie znakomite efekty na skalę ogólnopolską. Podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki „Agrotravel” w Kielcach projekt z naszego regionu zdobył I miejsce w konkursie na najbardziej innowacyjny produkt turystyczny w Polsce, które

przypadło „Krajinie rumianku” z miejscowości Hołowno w gminie Podedwórze. Projekt zgłosiło „Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego”.

Gorąco zachęcam również do poszukiwania „babczyń” przepisów i receptur oraz rejestracji lokalnych wyrobów spożywczych na liście produktów

Mamy powody do satysfakcji

Rozmowa ze Sławomirem Sosnowskim, wicemarszałkiem województwa lubelskiego

mach działania „Odnowa i rozwój wsi”, które ma służyć rozwojowi tzw. przestrzeni publicznej (wiejskie domy kultury, świetlice, parkingi, miejsca kultu religijnego), podpisaliśmy 216 umów o dofinansowanie na kwotę 76,26 mln zł, z czego aż 28 umów o wartości dotacji 10,1 mln złotych z podmiotami z powiatu bialskiego. Z zadowoleniem chciałbym podkreślić, że obok tradycyjnych beneficjentów, czyli samorządów, w ramach tego działania dotacje na Ziemi Bialskiej otrzymało m.in. pięć parafii i dwie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. To dowód, że pieniądze unijne leżą w zasięgu możliwości każdego podmiotu, trzeba tylko złożyć dobry wniosek. Zachęcam wszystkich do pracy i realizacji swoich pomysłów. W 2010 r. tylko w ramach tego jednego działania będzie do podziału ponad 80 mln zł.

Kolejne działanie w ramach PROW „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” jest również na etapie realizacji. Podpisałem już z beneficjentami 173 umowy na kwotę 351,9 mln zł, z czego aż 147 projektów dotyczy oczyszczalni ścieków, wodociągów i kanalizacji. Na 11 wniosków złożonych przez 10 gmin z powiatu bialskiego przypadnie 25 mln złotych.

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na program „Leader”, którego celem jest aktywizacja mieszkańców obszarów wiejskich naszego województwa poprzez budowanie i wzmacnianie potencjału społecznego na wsiach. Służyć on będzie opracowaniu przez lokalne społeczności wiejskie własnej strategii rozwoju ich „małych ojczyzn”. Podpisałem już umowy z 26 Lokalnymi Grupami Działania na łączną kwotę 200 mln zł. „Bialskopodlaska LGD” działająca w powiecie bialskim dostanie na realizację swoich pomysłów 13,4 mln złotych. Znam tych ludzi i wiem, że doskonale poradzą sobie z ambitnymi zadaniami, jakie sobie wyznaczyli. Osobiście cieszy mnie ta aktywność gminnych i powiatowych społeczno-

stopniu wyrównać szanse cywilizacyjne mieszkańców obszarów wiejskich.

*** Urząd Marszałkowski zajmuje się rejestracją grup producenckich. Jak ocenia Pan postępy powiatu bialskiego w tej dziedzinie.**

- Nie jest źle, na terenie Ziemi Bialskiej działają, co prawda tylko jedna grupa producentów rolnych oraz cztery grupy producentów owoców i warzyw, ale to i tak sporo w stosunku do innych powiatów, gdzie nie istnieje ani jedna. Zachęcam rolników i producentów rolnych do tworzenia grup, do zrzeszania się. W obliczu rosnącej konkurencji na rynku krajowym oraz importu taniej żywności grupa ma możliwość bezpośrednich pertraktacji z odbiorcami, eliminacji z obrotu żywnością wszelkiego rodzaju pośredników, a poprzez to uzyskiwania godziwej i satysfak-



tradycyjnych. Mamy jako region zarejestrowanych już 67 produktów, co daje nam czwarte miejsce w Polsce. Nasi wytwórcy produktów regionalnych stają się bardziej znani, identyfikowani i rozpoznawani w Polsce, a dzięki wielu prestiżowym nagrodom, w których zdobywaniu od kilku lat Lubelszczyzna przoduje, wielu z nich obserwuje zwiększenie obrotów i wzrost sprzedaży. Miło mi, że w tym roku jedną z trzech „Perłę” - nagród w ogólnopolskim konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo-Smaki Regionów” organizowanego przez Polską Izbę Produktu Regionalnego otrzymała Zofia Sacharczuk z Kodnia za chleb kodeński razowy żytni. Pani Zofia, obok swoich produktów, reklamuje również z powodzeniem wyroby Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z Kodnia, często biorąc udział w targach w różnych miejscach Polski.

Zapraszam wszystkich chętnych do współpracy z Departamentem Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego - organizujemy kiermasze, konkursy, seminaria i konferencje szkoleniowe, oferujemy bezpłatny udział na regionalnym stoisku na najważniejszych krajowych i zagranicznych imprezach targowych.

*** Coraz popularniejszym tematem w Polsce są alternatywne źródła energii, jakie szanse mam w tej dziedzinie nasze województwo?**

- W 2020 r. w Polsce udział wszystkich źródeł tzw. energii odnawialnej w globalnej produkcji energii ma wynosić 10 proc. Analizując zasoby odnawialnych źródeł energii na Lubelszczyźnie w oparciu o prace lubelskich naukowców uznaliśmy, że największe możliwości pozyskania i wykorzystania ma biomasa. Jest ona najbardziej dostępnym i jednocześnie najtańszym źródłem energii dla potencjalnych biogazowni. Przełomem w wykorzystaniu biomasy na cele energetyczne w naszym województwie powinna zatem stać się realizacja „Programu rozwoju biogazowni rolniczych”. Przygotowywany przez Ministerstwo Gospodarki zakłada, że w wyniku jego realizacji do 2020 r. w każdej polskiej gminie funkcjonować będzie przynajmniej jedna biogazownia rolnicza. Energetyczne wykorzystanie pozostałości z rolnictwa oraz przemysłu rolno-spożywczego jest dzisiaj najbardziej racjonalnym sposobem na ich zagospodarowanie oraz utylizację. Oprócz odpadów poprodukcyjnych w celu pozyskania biogazu do produkcji energii elektrycznej bądź ciepłej szczególnie istotne jest

również wykorzystanie roślin z celowych upraw (np. kukurydza i rzepak). Bardzo ważnym kierunkiem polityki regionalnej w zakresie odnawialnych źródeł energii będzie także zagospodarowanie biogazu pochodzącego z wysypisk śmieci i z oczyszczalni ścieków czy też z fermentacji gnojowicy. Staje się to szansą na dodatkowe źródła dochodów dla naszych rolników. Lubelszczyzna dzięki rozwojowi odnawialnych źródeł energii, głównie biogazowni, powinna zapewnić sobie istotne podniesienie poziomu efektywności ekonomicznej rolnictwa - cel ten przyświeca działalności kierowanemu przeze mnie Zespołowi Doradczco-Konsultacyjnemu ds. Energii Odnawialnej przy Zarządzie Województwa Lubelskiego.

Rozmawiał **Piotr Grzeszyk**

*W Nowym 2010 Roku życzę
wszystkim mieszkańcom
powiatu bialskiego zdrowia,
wszelkiej pomyślności
i łask Bożych. Niech
spełnią się wszystkie
Państwa marzenia, niech
każdy dzień przynosi
radość, a w domach
zagości dostatek.*

Sławomir Sosnowski

Tradycje Bożego Narodzenia

Choinka. Zwyczaj niemiecki. W Polsce pojawił się dopiero ok. 1830 roku w bogatych domach ewangelickich na Pomorzu, Mazurach, a potem w reszcie kraju. Kiedyś świerkowe drzewka wyglądały znacznie skromniej. Wieszano na nie jabłka, wstążki, ciasteczka. Dopiero z biegiem czasu wzbogacał się wystrój choinek, dziś przypominających amerykańskie cuderniki.

Opłatek. Choć uważa się go za katolicki obyczaj, łamanie się opłatkiem nie jest praktykowane w innych krajach Europy. Opłatek ma 200-letnią tradycję, wywodzącą się ze Wschodu, gdzie dzielono się bułeczkami.

12 potraw. Zwyczaj serwowania na wigilijny stół 12 potraw jest nawiązaniem do liczby apostołów, którzy usiedli z Jezusem do ostatniej wieczerzy. W różnych regionach kraju zestaw dań zmienia się. Górale nie wyobrażają sobie wigilijnego stołu bez żuru, barszczu i klusek z makiem. Na Pomorzu podają barszcz z pierożkami grzybowymi i karpia smażonego na maśle. Na Śląsku oprócz karpia muszą być słodkości: pierniki z marcepanem lub bytomskie kamyczki.

Dodatkowe nakrycie. Nawiązuje do tego, że dla Pana Jezusa też nie było miejsca w żadnej gospodzie. Musiał rodzić się w ubogiej stajence. Przygotowując się do kolacji wigilijnej, czekamy na przyjsie Zbawiciela. Czasami może zapukać do naszych drzwi jako ubogi pielgrzym. Stąd dodatkowe nakrycie przy stole.

Sianko pod obrusem. Nawiązuje do betlejemskiej stajenki.

W XV i XVI wieku podłogi mieszkań wyścielano sianem, po którym się chodziło. Miała to być oznaka dobrobytu gospodarza i forma pokazania urodzajnych pól. Teraz sianko wkładamy pod biały obrus jako symbol tradycji.

Kolęda. W Polsce oznacza ona pieśń religijną, związaną tematycznie z narodzinami Bożego Syna. Najstarsza polska kolęda „Zdrów bądź królu anielski” napisana została w połowie XV wieku. Obecnie ponad 500 kolęd śpiewanych jest na różne sposoby, zresztą nie tylko w kościołach. Dla wygody kupujemy płyty z wykonaniami znanych artystów, aby zbytnio nie wysilać gardła i pamięci.

Pasterka. Msza odprawiana o północy między Wigilią a Bożym Narodzeniem. Po raz pierwszy w Kościele chrześcijańskim obchodzono ją w IV wieku. Bardzo mocno rozwinęła się za czasów świętego Franciszka. On pierwszy wystawił w XII wieku żywą szopkę z udziałem wielu zwierząt. Stąd wzięła się tradycja wszystkich szopek.

Prezenty. Tradycja wręczania gwiazdkowych upominków w wigilijny wieczór pochodzi z okresu reformacji, kiedy domagano się zaniechania zwyczaju obdarowywania dzieci przez św. Mikołaja i wręczania im niespodzianek, jako daru od Dzieciątka Jezus. Z czasem wszystkie kraje chrześcijańskie przyjęły ten zwyczaj. Nikt jednak nie spodziewał się, że pod choinką będzie można znaleźć np. komputer.

(red.)

Odsłonięcie symbolicznego kamienia

1 grudnia na terenie mizaru tatarskiego w Zastawku miała miejsce niecodzienna uroczystość. W obecności władz samorządowych powiatu i gminy Terespol, przy udziale przedstawicieli gmin tatarskich w Kruszynianach i Bohonikach odsłonięto symboliczny kamień z okolicznościową tablicą. Uroczystość upamiętnia 330 lecie osadnictwa tatarskiego na terenie gminy Terespol.

Pamiętkowy obelisk odsłanili: starosta **Tadeusz Łazowski**, wójt gminy Terespol **Krzysztof Iwaniuk** oraz **Adam Świerblewski**, zastępca przewodniczącego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego RP. W uroczystości wzięli również udział: **Bronisław Talkowski**, przewodniczący muzułmańskiej gminy wyznaniowej w Kruszynianach, **Zofia Arsonowicz**, sekretarz gminy Białystok, **Stefan Aleksandrowicz**, sekretarz Rady Centralnej Związku Tatarów Polskich, członek zarządu powiatu bialskiego **Marzena Andrzejuk**, przewodniczący Rady Gminy Terespol **Mieczysław Romaniuk**, pracownicy starostwa bialskiego, uczniowie Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach oraz okoliczni mieszkańcy. Uroczystości na mizarze zakończyła modlitwa prowadzona przez Stefana Aleksandrowicza.

Dalsza część uroczystości przebiegała w auli Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach. Krótką historię osadnictwa tatarskiego przedstawił nauczyciel szkoły w Małaszewiczach **Robert Wieczorek**.

Na ziemiach polskich Tatarzy pojawili się w pierwszej połowie XIII wieku. Nazwa ta odnosiła się początkowo do jednego z plemion mongolskich. Podbici przez Temudżyna (Czyngis-chana) stali się częścią olbrzymiego imperium mongolskiego. Z czasem nazwę Tatarzy rozszerzono na wszystkie zjednoczone plemiona mongolskie. Zachodnia część imperium przekształciła się w niezależne państwo zwane Złotą Ordą. Jej mieszkańcy stanowili kulturalno-etniczną mieszaninę mongolskich najeźdźców z turkojęzycznymi Kipczakami, od których zdobywcy przyjęli kulturę, język i religię (islam).

Na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego Tatarzy pojawili się za sprawą Wielkiego Księcia Witolda, (1392-1430). Książę nadawał im ziemię, w zamian za zobowiązanie do służby wojskowej. Koczowniczo-pasterski tryb życia Tatarzy zamienili w osiadły,

rolniczy. Osiedlali głównie pod grodami i nad granicą krzyżacką, której mieli strzec. Z czasów Witolda pochodzą najstarsze historyczne skupiska Tatarów na Litwie, pod Trokami, Grodnem i nad rzeką Łosośną, choć pojawiali się już wtedy w nadbużańskiej krainie

Warto przypomnieć, że pierwsze udokumentowane ślady obecności tatarskiej na ziemiach nadbużańskich datują się na rok 1409. Po buncie oddziałów tatarskich tzw. Lipków Litewskich, którego bezpośrednim powodem było zaleganie Korony z wypłatą żołdu, król Jan III Sobieski, w ramach rekompensaty zrównał Tatarów w prawach ze szlachtą polską, a następnie nadał im ziemie w swoich dobrach. 12 marca 1679 roku król podpisał przywilej nadający rotmistrzowi Samuelowi Murza Koryckiemu wraz z 30 towarzyszami 38 włók ziemi w Lebedziewie i Małaszewiczach.

Kolejna fala osiedleńców tatarskich przybyła do ziemi brzeskiej w XVIII wieku, obejmując ziemie nadane przez króla Augusta II. Była to nagroda za ich wierną służbę w walkach przeciwko Stanisławowi Leszczyńskiemu i wojskom szwedzkim Karola XII.

Tatarzy zasymilowali się z ludnością miejscową. Starali się jednak zachować swoją tożsamość wyznaniową. Od momentu zniszczenia przez Kozaków meczetu w Studziance, w 1915 roku, obserwuje się stopniowe zanikanie tej grupy etnicznej na naszym terenie. Mizar w Zastawku jest jednym z dwóch obok Studzianki miejsc pochówku Tatarów w powiecie bialskim.

O tradycjach związanych z obyczajami tatarskimi i zachowaniem pamiątek związanych z bialskimi mahometanami opowiadali pracownicy starostwa: **Sławomir Hordejuk** oraz **Łukasz Węda**.

Podkreślane były związki Tatarów z Polską i służbą, jaką pełnili nie tylko w formacjach wojskowych, ale również w służbie administracyjnej wspominając choćby Jakuba Murzę Buczackiego: marszałka i sędziego pokoju powiatu bialskiego, posła na sejm walny warszawski, zamieszkującego na terenie gminy Terespol. Współlistnienie dwóch narodów pięknie scharakteryzował Adam Świerblewski: - Tatarzy to kropla we krwi Rzeczypospolitej. Na zakończenie uroczystości chór młodzieżowy zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta zaprezentował wiankę pieśni patriotycznych. (red.)





Od 9 listopada do 7 grudnia 2009 r. Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy realizowało projekt „Wykonanie prac konserwacyjnych przy drzewach zespołu dworsko-parkowego Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP”. Projekt, o wartości 20 tys. zł, dofinansowano w połowie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz przez Komendę Główną Ochotniczych Hufców Pracy. Pracami konserwacyjnymi objęto centralną część parku między budynkiem pszczelarni i aleją lipową - główną aleją parku. Projekt dotyczył łącznie 37 drzew: 7 klonów pospolitych, 2 kasztanowce białe, 8 lip drobnolistnych, 13 grabów, 6 jesionów wyniosłych, 1 świerk pospolity. Prace zostały przeprowadzone po zakończeniu okresu wegetacji drzew.

Specjalistyczne prace przeprowadzane były przez wykonawcę posiadającego duże doświadczenie i uprawnienia do wykonywania prac konserwacyjnych zieleni wysokiej na obszarach obiektów zabytkowych. Wykorzystywano specjalistyczne urządzenia do chodzenia po koronie drzew, m.in. uprząże alpinistyczne. Prace te obejmowały cięcia sanitarne i korygujące nadmiernie rozbudowanych koron drzew, oczyszczanie ubytków wgłębnych i powierzchniowych oraz przegląd wiązań elastycznych wykonanych w 1985 roku lub zakładanie nowych na najbardziej narażone na wyłamanie konary. Są to stare



Konserwacja zabytkowego parku

drzewa, które wymagały po kilkunastu latach ponowienia zabiegów konserwacyjnych. Ze względów bezpieczeństwa publicznego poddanie w/w drzew zabiegom konserwacyjnym i pielęgnacyjnym było jak najbardziej uzasadnione. W/w prace prowadzono pod nadzorem inspektora nadzoru ds. pielęgnacji i ochrony drzew Polskiego Towarzystwa Chirurów Drzew – Naczelnej Organizacji Technicznej w Białej Podlaskiej oraz pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Od wielu lat prowadzono prace związane z przywróceniem dawnej świetności zabytkowego parku w Roskoszy. Co roku własnymi środkami w sposób gospodarczy prowadzone są niezbędne prace związane z utrzymaniem terenu parku. Polegają one głównie na pielęgnacji drzewostanu, usuwaniu samosiejek, posuszu oraz wiatrołomów, jak również sadzeniu nowych drzew. Prace te wykonywane są przez pracowników Gospodarstwa Pomocniczego Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP.

Teren parku ma powierzchnię blisko 10 ha oraz otulinę parku tzw. część „dziką”. Na terenie parku znajduje się 7 pomników przyrody (3 lipy drobnolistne, 2 modrzewie, 1 tulipanowiec amerykański, 1 grab) oraz wiele innych starych drzew. Jednak mimo szczyrych chęci, nie wszystkie prace ECKiW jest w stanie wykonać we własnym zakresie.

W ostatnich latach systematycznie były przeprowadzane prace z udziałem specjalistów od leczenia drzew pomnikowych. W 2007 rok zostały przeprowadzone prace konserwacyjne przy pomniku przyrody – tulipanowcu amerykańskim. W 2008 roku przeprowadzono prace polegające na usuwaniu z koron drzew suchych konarów oraz zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Prace przeprowadzono dzięki wysięgnikowi udostępnionemu przez Jednostkę Ratowniczo – Gaśniczą Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej. Drugi projekt dotyczył prac wykonanych w ramach projektu WFOŚ i GW. Projekt obejmował prace konserwacyjne przy alei lipowej stanowiącej główną aleję parku w Roskoszy. W ramach projektu wykonano prace przy 16 lipach drobnolistnych i 3 kasztanowcach białych.

Wykonanie w/w prac konserwacyjnych przy starych drzewach pozwoli zabezpieczyć drzewa w parku przed gwałtownymi wichurami. Prace

konserwacyjne przedłużą żywotność drzew, wzmocnią korony i poprawią stan bezpieczeństwa publicznego pieszych przebywających w otoczeniu obiektów kubaturowych Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania w Roskoszy.

Centrum łożyło wnioszek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie prac konserwacyjnych drzewostanu w zespole dworsko-parkowym planowanych w roku 2010. Prace będą obejmowały 45 drzew, w tym 5 zarejestrowanych jako pomniki przyrody. Kosztorys przewidywanych prac opiewa na kwotę 35 tys. 759 zł.

Marcin Szydłowski



*** W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym sporo się ostatnio dzieje. Proszę przybliżyć czytelnikom Gościńca realizowane inwestycje.**

- Rzeczywiście. Szpital nie zamienił się (na szczęście) w całość w plac budowy, ale kilka ważnych moderni-

Infrastruktura i Środowisko wynosi ok. 5,5 mln zł. Zmodernizowane oddziały będą dużo bardziej funkcjonalne i wygodne. Pacjenci odczuwają wysoki standard pobytu, przejawiający się w wygodnych salach 1,2 i 3- osobowych w dużej części z własnymi łazienka-

przedakcesyjnych z Polsko- Szwajcarskiej Komisji Środków Złotowych na sprzęt do modernizowanej wówczas centralnej sterylizacji.

*** Jak to się dzieje, że pomimo trudnej sytuacji w całej ochronie zdrowia, o której donoszą media Wojewódzki Szpital Specjalistyczny wciąż się rozwija i rozszerza działalność?**

- Stare, niemieckie przysłowie mówi: „Kto nie idzie do przodu, ten się cofa”. Brzmi to dosyć dumnie, ale pomimo bardzo trudnej sytuacji w ochronie zdrowia, a szczególnie w szpitalnictwie, chcemy rozwijać się dla dobra pacjentów. Staramy się wykorzystać wszelkie możliwe źródła finansowania przeznaczone na modernizację i sprzęt medyczny. Zarząd Województwa Lubelskiego oraz Departament Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego wspierają nas w działaniach. Główną przyczyną działania i największą wartością szpitala są ludzie. Pracownicy wszystkich grup zawodowych i komórek organizacyjnych. To oni przygotowują projekty, piszą studia wykonalności, koordynują realizację i rozliczają projekty. To oni realizują zadania

medyczne, które są coraz bardziej wymagające i oparte na najnowocześniejszych technologiach medycznych. Warto przypomnieć, że od roku funkcjonuje pracownia hemodynamiczna, od 2009 roku rozpoczęliśmy wykonywanie wysokospecjalistycznych operacji otolaryngologicznych, zabiegów z zakresu chirurgii naczyniowej, skomplikowanych zabiegów uro-

Stawiamy na nowoczesne leczenie

Rozmowa z Dariuszem Oleńskim,
dyrektorem WSzS w Białej Podlaskiej

zacji miało miejsce w mijającym roku i będzie kontynuowanych w 2010. To żywienie w inwestowaniu zawdzięczamy kilku projektom, przygotowanym przez szpital, które są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej. Wkład własny do każdego z nich, w wysokości 15 proc. wartości projektu, zapewniły władze województwa lubelskiego. Gdybym miał wymienić chronologicznie, od początku ich realizacji, to pierwszym był „Projekt poprawy opieki nad matką i dzieckiem w podregionie białkopodlaskim szansą na zwiększenie populacji ludności na terenach nadbużańskich”. Budżet jego stanowił ok. 2,7 mln zł. Pochodził z Europejskiego Obszaru Gospodarczego - Norweski Mechanizm Finansowy. Został zmodernizowany trakt porodowy, zakupiono nowoczesny sprzęt medyczny i jest przeprowadzany bardzo ciekawy i niezwykle cenny program profilaktyczny i diagnostyczny, dedykowany młodym mamom i paniom planującym założyć rodzinę.

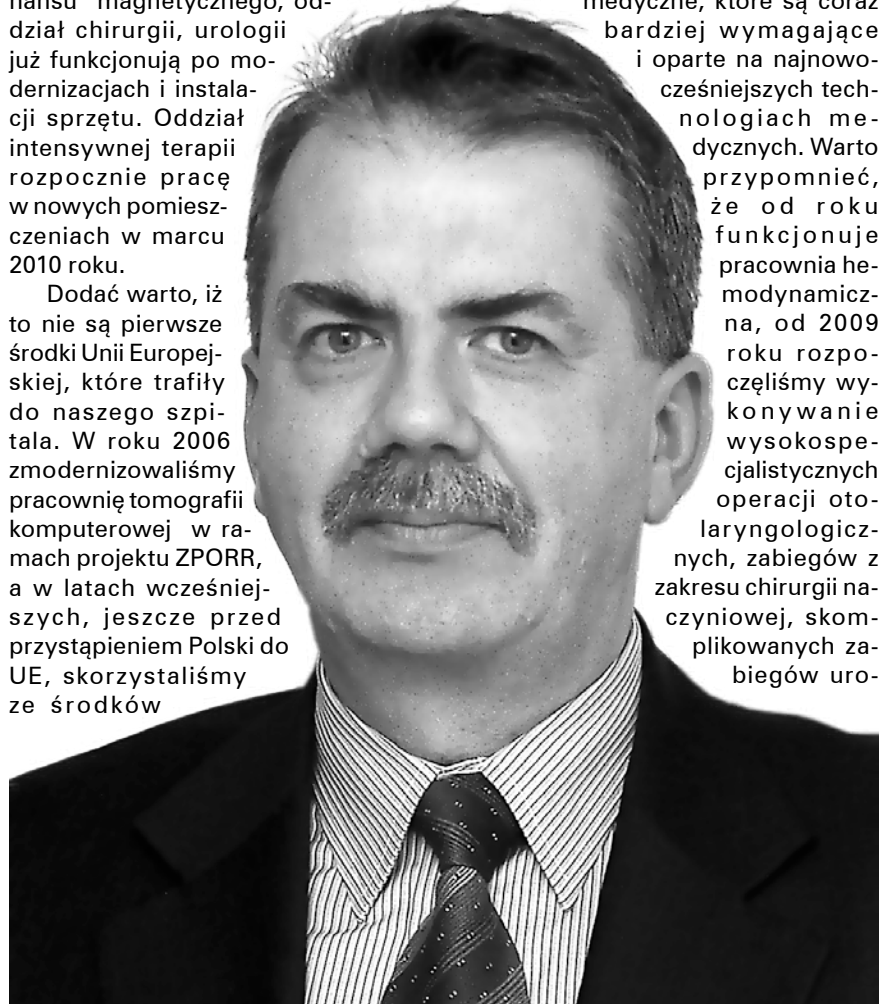
Drugi projekt już zrealizowany to „Poprawa jakości świadczonych usług w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym poprzez utworzenie pracowni rezonansu magnetycznego”. Całkowita wartość projektu wyniosła ok. 5,5 mln zł., w tym dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego wyniosło 85 proc. kwoty.

W trakcie realizacji są obecnie trzy projekty: „Dostosowanie szpitala do rozporządzenia ministra zdrowia” - dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego wynosi ok. 16 mln złotych, „Dostosowanie oddziału intensywnej terapii i anestezjologii do rozporządzenia ministra zdrowia” - dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego wynosi ok. 4 mln oraz „Przebudowa i wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego” - dofinansowanie z Programu

mi. Dzięki zastosowaniu materiałów wykończeniowych najwyższej klasy - będzie mógł być zachowany wysoki reżim sanitarny. Zupełną nowością jest wybudowany pawilon z przeznaczeniem na oddział intensywnej terapii i rozbudowę szpitalnego oddziału ratunkowego. Sprzęt medyczny, który zakupujemy do naszego szpitala podczas realizacji projektów, jest najlepszym, dostępnym na rynku. Pacjenci szpitala mogą być pewni, że wykonane procedury medyczne będą na najwyższym poziomie jakościowym.

Trakt porodowy, pracownia rezonansu magnetycznego, oddział chirurgii, urologii już funkcjonują po modernizacjach i instalacji sprzętu. Oddział intensywnej terapii rozpocznie pracę w nowych pomieszczeniach w marcu 2010 roku.

Dodać warto, iż to nie są pierwsze środki Unii Europejskiej, które trafiły do naszego szpitala. W roku 2006 zmodernizowaliśmy pracownię tomografii komputerowej w ramach projektu ZPORR, a w latach wcześniejszych, jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE, skorzystaliśmy ze środków



DOK. NA STR. 27

logicznych i wiele innych. Nasi specjaliści od 2010 roku rozpoczną wszczepianie endoprotez stawu kolanowego, operacje okulistyczne-witrekтомii oraz rozpoczną wszczepianie stymulatorów serca. Podkreślam udział, zaangażowanie i determinację wszystkich osób pracujących nad realizacją projektów i bardzo im za to dziękuję.

*** Jakie plany na przyszłość?**

- Planu na przyszłość to m. in. kontynuacja prac modernizacyjno-remontowych. Złożyliśmy kolejne projekty m.in. na kompleksową termomodernizację obiektów szpitala - wartość projektu to ok. 11 mln złotych, a także na zakup sprzętu oraz ucyfrowienie zakładu radiologii - wartość 4.5 mln zł. Chcielibyśmy stworzyć jak najlepsze warunki do szkolenia pracowników i odbywania praktyk studentom

białskich uczelni. Bardzo ważnym dla mnie przedsięwzięciem na najbliższą przyszłość jest utworzenie nowej Kaplicy, która będzie służyła pacjentom i pracownikom naszego szpitala. Rozwój medyczny w dużej mierze uzależniony będzie od kontraktu z NFZ na rok 2010 i lata następne. Mamy ambitne plany o których realizację będziemy wspólnie zabiegać.

Rozmawiała Joanna Kozłowiec



POWIAT BIALSKI

„Jabłko dla ucznia”- pod takim hasłem odbyła się 7 grudnia akcja przeprowadzona przez radnych **Marcina Duszka i Antoniego Sacharuka** w czterech szkołach naszego powiatu. Jej celem jest propagowanie zdrowego stylu życia oraz spożywania owoców przez uczniów. Rozpoczęła się w Zespole Szkół w Małaszewiczach, gdzie radny Duszek zachęcał również młodzież do włączenia się do organizowanej przez niego akcji działania przeciw depresji wśród młodych ludzi. - Rocznie samobójstwo popełnia kilkadziesiąt osób w naszym wieku- mówił podczas spotkania radny Duszek. Chciałbym uruchomić na terenie naszego powiatu program, którego celem będzie pomoc osobom w depresji. Na koniec spotkania radny zaapelował do młodzieży by przyłączyli się również do akcji ratowania życia **Natalii Połynko** z Piszczaca. - Do lutego musimy zebrać 100 tys. zł, na kolejną operację małej Natalki. Jeżeli nie uda nam się zebrać całej kwoty dziecko niestety umrze - apelował radny Duszek. Akcję „Jabłko dla ucznia” radni przeprowadzili również w szkole podstawowej w Kobylnach, Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim oraz Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu Podlaskim. Dzięki uprzejmości radnego powiatu białskiego Antoniego Sacharuka dzieci i młodzież z czterech szkół naszego powiatu otrzymała ok. 500 kg jabłek.

13 grudnia białskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej odbył się również koncert charytatywny połączony z aukcją gadżetów. Gwiazdą wieczoru był zespół Pectus.

„Dzięki przychylności wielu wspólnych osób udało nam się podczas dzisiejszego koncertu zebrać 11 tysięcy złotych na ratowanie tego młodego życia”- informuje organizator koncertu i jednocześnie koordynator całej akcji ratowania życia 3 letniej Natalki radny powiatu białskiego Marcin Duszek.

Interesująca akcja charytatywna

Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Natalce, mogą wpłacać pieniądze na konto Fundacji Cor Infantis z siedzibą w Lublinie, która działa na rzecz dzieci z wadami serca.

Przy dokonaniu wpłaty konieczny jest dopisek „Natalia Połynko”. Numer konta fundacji: **86 1600 1101 0003 0502 1175 2150**.

Wiesława Dębczak



Najlepsze potrawy świąteczne i wigilijne w Perkowicach

Świąteczny nastrój z efektownie udekorowanymi stołami i kolędami wykonywanymi przez zespół Kalina towarzyszył konkursowi na najlepszą potrawę wigilijną i bożonarodzeniową. Gminny Ośrodek Kultury zorganizował go 17 grudnia w pracowni kulinariów regionalnych w Perkowicach. Zjawili się wiele osób gotowych posmakować i ocenić zdolności kucharek gminy Biała Podlaska. Niektóre nie kryły podziwu dla zaradności gospodyń.

- *Od kilku lat staramy się zainteresować naszymi produktami Urząd Marszałkowski i umieścić smakołyki z gminy Biała Podlaska na liście tradycyjnych potraw Lubelszczyzny. Dlatego zdecydowaliśmy się zorganizować taki konkurs, aby wyłonić potrawy, które zasługują na uznanie. Przede wszystkim ze względów smakowych – mówi **Bożenna Pawlina- Maksymiuk**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej.*

Wymaganiom starały się sprostać gospodynie z: Dokudowa, Perkowic i Woskrzenic. Przygotowały i wystawiły 30 dań, które zachwyciłyby podniebienie niejednego znawcy kuchni. Oceny dokonywali restauratorzy, fachowcy z grabanowskiego ODR i przedstawiciele Urzędu Gminy. W ich opinii najbardziej smakowały: kulebiak z kapustą i grzybami oraz czerwonym barszczem, karp faszerowany, szynka w kapuście i karkówka w sosie grzybowym.

- *Potrawy wystawione dziś w Perkowicach przekonują mnie, że warto organizować podobne konkursy. Zwracają się one do tradycyjnej kuchni ludowej i raczą nas zaskakującymi*

*smakami. Mnie szczególnie przypadł do gustu karp faszerowany. Prawdziwe niebo w gębie. Gospodynie pokusiły się sięgnąć do przepisów swoich babć. Nieco je zmodernizowały, a efekt jest pyszny – uważa **Danuta Bakiera**, szefowa bialskiej restauracji Jedyńska.*

Podobną opinię prezentowali zaproszeni na konkurs mieszkańcy Perkowic, którzy również mieli okazję wskazania najsmakowitszych potraw.



Fot. Istvan Grabowski

- *Nigdy wcześniej nie próbowałam na raz tylu wyśmienitych potraw. Pokazano nam tu prawdziwą ucztę. Najbardziej smakowały mi: bigos z rybą, śledzie w oleju lnianym i kurczak faszerowany. Życzyłabym wszystkim, aby na ich stołach zagościły podobne*

*frykasy – dzieliła się wrażeniami **Aneta Siliwoniuk**.*

Jurorzy uznali, że najlepszymi wśród tradycyjnych potraw wigilijnych były: kulebiak z kapustą i grzybami przygotowany przez **Urszulę Nowicką** z Perkowic, bigos z rybą ugotowany przez zespół **Lewkowianie** z Dokudowa oraz kutia serwowana przez **Halinę Bandzerewicz** z Dokudowa. W zestawie współczesnych potraw wigilijnych nagrody zdobyły: karp faszerowany, dzieło rąk gospodyń z **KGW Perkowice**, roladki z pieczarkami wykonane przez **Zofię Pikulską** z Perkowic i kluski z makiem przygotowane przez kobiety z zespołu

Wrzos z Woskrzenic. W tradycyjnych potrawach bożonarodzeniowych furorę zrobiła wyjątkowo apetyczna szynka w kapuście, skomponowana przez zespół **Kalina** z Perkowic, piernik domowy upieczony przez **Zofię Pikulską** z Perkowic i śledzie z cebulą podane przez zespół **Wrzos** z Woskrzenic. W zestawie współczesnych dań bożonarodzeniowych najwyższej oceniona została karkówka w sosie grzybowym przygotowana przez **Stanisławę Ostapiuk** z Perkowic. Tuż za nią uplasował się pyszny kurczak faszerowany przez **Bożenę Uziak** z Perkowic i nalewka „całusek babuni” przygotowana przez zespół **Lewkowianie** z Dokudowa.

Autorki najwyższej ocenionych potraw z Perkowic i Woskrzenic otrzymały dyplomy, nagrody pieniężne oraz narzędzia kuchenne ufundowane przez GOK. To był naprawdę niezwykły wieczór, który dopełniły kolędy wybrane przez **Tadeusza Derlukiewicza**, akompaniującego zespołom śpiewaczym.

Istvan Grabowski



Fot. Istvan Grabowski



Boże Narodzenie, jako misterium radości wcielenia Boga, połączenia się nieba i ziemi, Bożego objawienia i wkroczenia zbawienia w historię świata na przestrzeni wieków stało się inspiracją do tworzenia różnorodnych utworów literackich, teatralnych, dzieł malarskich i rzeźbiarskich. Wśród nich jest duża liczba kompozycji muzycznych: kantat, hymnów, motetów, mszy, nieszpórów, pastorell, które wkroczyły w codzienność ludzi świętujących ten okres poprzez kantyczki, pieśni o Bożym Narodzeniu, pastorałki – złączone w jeden nurt kolęd.

Boże Narodzenie kojarzone jest z kolędą. Lubimy je śpiewać w gronie rodzinnym, wśród przyjaciół, na spotkaniach opłatkowych oraz w okresie bożonarodzeniowym w Kościele. Jest to najbardziej lubiana grupa pieśni religijnych. Z jednej strony wypowiada jąca żywiołową radość z Narodzenia Pańskiego, a także tklivość Maryi z troskanej o Swą narodzoną Dziecinę, z drugiej niosące pokłady treści teologicznych podanych w przystępny sposób. Kolędy to całe historie oddające to, co działo się przed ponad 2000 laty. Opisują one Maryję z czułością śpiewającą kołysanki, Józefa – troskliwego opiekuna, mędrców lub królów, których do betlejemskiej stajenki zaprowadziła gwiazda, pasterzy przychodzących do Jezusa z licznymi darami: oseskiem masła, piszczałkami oraz aniołów – śpiewających „Gloria in excelsis Deo”. Pokazują świat zwierząt, które były przy narodzeniu i które ogrzewały oddechem zmarznięte Boże Dziecię: woła, osiołka, owieczki, barany. Pieśni te też nakreślają emocje towarzyszące przyjsciu na świat Boga: radość, nadzieję, entuzjazm,

Rys o kolędzie

uwielbienie, żarliwość, ale też smutek, tklivość, odrzucenie, tak i nam bliskie w codzienności. Dzięki kolędom sami stajemy się częścią tej rzeczywistości Bożego Narodzenia.

Czy jednak znamy tradycję kolędy, jej etymologię, znaczenia?

Słowo kolęda z łacińskiego *calendae* oznacza pierwszy dzień miesiąca. Rzymianie szczególnie uroczystości obchodzili pierwsze dni nowego roku, kiedy to odwiedzali się, składali sobie życzenia oraz obdarowywali prezentami. Te zwyczaje przeszły dalej do ludów słowiańskich także na ziemię polską, już ok. VII w. Pierwsze kolędy to były pieśni towarzyszące odwiedzinom związane z Nowym Rokiem, potem nabrały one pobożnego charakteru, mające swe odniesienie do przyjęcia chrześcijaństwa i obchodzenia świąt Bożego Narodzenia (od XIII w.). Do dziś zachowały się jeszcze kolędy życzące dla panien. Kolędowanie jako odwiedziny są szczególnym rytmem świąt. Od Bożego Narodzenia do Trzech Króli grupy kolędnicze przebrały się za Heroda, Maryję, anioła, diabła, tura z gwiazdą czy szopką chodzą po domach ze śpiewami godowymi (ze starosłowiańskiego – czas, rok). Obok tego zwyczaju istniało kolędowanie jako obdarowywanie się podarkami, też jako formę datku na rzecz ubogich czy podwładnych.

Dziś znamy także kolędę jako wizytę duszpasterską składaną przez kapłana w domu parafian w okresie Bożego Narodzenia, a szczególnie określa się tak dary zbierane przez duszpasterza z tej okazji. Zwyczaj ten jest znany już z początku XIV w.

Dawniej kolędą nazywano także kazania noworoczne z symbolicznymi podarunkami dla osób z różnych stanów i poetycką modlitwą do Boga (Kolędy Jana Kochanowskiego).

Na wsiach znane jest jeszcze jedno znaczenie kolędy, jako snopka żytniej słomy stawianego w kącie izby i obkładanego sianem, które w wigilię gospodarz z pieśnią w nosił do domu.

Źródłem kolęd w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowych należy szukać w liturgii tego okresu: hymnach, sekwencjach, responsoriach, antyfonach, pieśniach, czerpiących z bogactwa Ewangelii, tradycji Kościoła. Z czasem w tworzeniu owych pieśni zaczęto sięgać do mądrości i pobożności ludzkiej, a także zapisów apokryficznych. Nurt ten wiązał się z tradycją szopki, jasełek i kolędowania, których propagatorami byli franciszkanie. Dzięki temu pieśni te w lżejszej nieco formie i treści przekroczyły mury klasztorów i kościołów, a trafiły pod strzechy i na salony.

Początkowo czerpaliśmy z kolęd łacińskich, czeskich czy niemieckich, z czasem zaczęły powstawać kolędy polskie. Najstarszy zachowany tekst polskiej kolędy to „Zdrów bądź, królu anielski” z 1424 r. i w zależności od redakcji ma ona od 14 do 17 zwrotek. Jeśli zaś dotyczy się kompozycji to polskie zapisy pojawiły się w Tabulaturze Jana z Lublina (1537 – 48).

Melodia jest ważnym elementem kolędy. Pierwsze mają charakter majestatyczny, kościelny i liturgiczny, związany z chorałem gregoriańskim. Z czasem pieśni te nabierają bardziej rysów popularnych: cierpiących ze świeckich melodii: arii, kantat czy sonat, melodii ludowych, a nawet oparte na tańcach: np. polonezie, mazurze, menuecie.

Ciekawostką mogą być kolędy patriotyczne związane z wydarzeniami historycznymi, mówiące o Bożym Narodzeniu, ale też opowiadające historię Polski. Takie unarodowienie kolęd miało miejsce w XVII w., gdzie przeniesiono akcję Bożego Narodzenia do polskich realiów np: stajenka, zima, jodły i pasterze: Kuba, Wojtek czy Jasek. Drugie było związane z okresem zaborów, przez co w kolędy wpleciono wątki patriotyczne, związane z odzyskaniem niepodległości. Znane są także kolędy okupacyjne, jak również okresu stanu wojennego.

Każdy z nas ma jakąś swoją ulubioną kolędę: „Wśród nocnej ciszy”, „Anioł pasterzom mówi”, „Mizerna cicha”, „Bóg się rodzi”. Lubimy je śpiewać, bo są wspomnieniem szczęścia dzieciństwa, są takie nasze, takie polskie, bliskie i radosne. Przez ich śpiewanie chcemy przedłużyć okres świąteczny: wzajemnej życzliwości, odpoczynku, ale też wyznania naszej wiary w Boga, który przyszedł na świat.

(aj)



Bazyli Albiczuk, Kolędnicy.
(Ze zbiorów Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej)



Seminarium z kiermaszem świątecznym

8 grudnia w sali konferencyjnej Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Oddział w Grabanowie odbyło się seminarium „Dziedzictwo kulturowe czynnikiem rozwoju i promocji obszarów wiejskich”. Seminarium adresowane było do mieszkańców obszarów wiejskich, lokalnych liderów, przedstawicieli związków, stowarzyszeń, Kół Gospodyń Wiejskich, ośrodków kultury, samorządów lokalnych, Lokalnych Grup Działania oraz innych osób i instytucji, dla których promocja i zachowanie zasobów kulturowego dziedzictwa jest zadaniem priorytetowym. Wśród uczestników obecni byli dyrektorzy Gminnych Ośrodków Kultury, przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego, przedstawiciele stowarzyszeń lokalnych. Przybyli też pracownicy LODR w Końskowoli i oddziału w Rejowcu.

Główne cele organizowanego seminarium to: upowszechnianie dobrych praktyk w promowaniu lokalnego dziedzictwa kulturowego, rozwój inicjatyw w tym zakresie, wskazanie możliwości ich finansowania w ramach w ramach programu operacyjnego „Kapitał Ludzki”.

Otwarcia dokonał dyrektor oddziału w Grabanowie. **Sławomir Meleszczuk**. W programie przewidziano wykład z zakresu możliwości finansowania lokalnych inicjatyw, zagadnienia te przedstawili pracownicy Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego z Białej Podlaskiej. Wykład „Tradycji i obrzędów na Południowym Podlasiu związanych ze Świętami Bożego Narodzenia” przeprowadził pracownik naukowy Państwowej Szkoły Wyższej **Andrzej Kasprzyk**. Zagadnienia związane z procedurami rejestracji produktów tradycyjnych i regionalnych i przykłady w rozwoju tych produktów prezentowała **Bożena Warda**, specjalista z oddziału w Grabanowie.

Doświadczenia w rozwoju produktu tradycyjnego w gminie Kodeń prezentowane były przez przedstawicielki gminy na stoisku wystawienniczym w holu budynku. Można było poznać smaki tych tradycyjnych produktów. Warto wspomnieć, że gmina Kodeń jest jednym z liderów, którzy systematycznie dokonują wpisu produktów na listę produktów tradycyjnych.

Druga część seminarium poświęcona była prezentacji działań zmierzających do ochrony kulturowego dziedzictwa realizowanych przez lokalne stowarzyszenia. Inicjatywy w tym zakresie prezentowane były przez:

Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynie, Stowarzyszenie „Otwarta Wieś” w Bordziłówce Starej, Stowarzyszenie Turystyczno-Kulturalne w Janowie Podlaskim, Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, Regionalne Stowarzyszenie Nadbużańskie „Bugowiaki”, a także Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne w Grzybowie z woj. kujawsko-pomorskiego, które uczestniczyło w seminarium przy okazji zorganizowanego wyjazdu studyjnego do gospodarstw ekologicznych w naszym regionie.

Seminarium towarzyszył kiermasz okolicznościowych wyrobów rękodzielniczych, na którym można było zakupić dekoracje bożonarodzeniowe wykonane przez lokalnych artystów.

W trakcie funkcjonowały również: punkt informacyjny „Europe Direct” i punkt konsultacyjny Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego. Uczestnicy mieli możliwość skorzystania z fachowego doradztwa i uzyskania potrzebnych informacji oraz materiałów.

Bożena Warda





14 grudnia w filii nr 6 MBP miała miejsce impreza, którą sponsorowały trójki. Było to bowiem trzecie spotkanie z darczyńcami i przyjaciółmi biblioteki, a także po raz trzeci swoimi wrażeniami dzieliła się bialska podróżniczka **Elżbieta Pyrka**. Po wcześniejszych wояażach w Chinach i Tybecie oraz Islandii, tym razem przyszedł czas na Peru i Boliwię. Opowieściom towarzyszyły liczne fotografie. Była też ekspozycja pamiątek z podróży oraz wystawka książek poświęconych Peru lub napisanych przez peruwiańskich pisarzy.

Oprócz zaproszonych gości, prelekcji bialskiej podróżniczki z zainteresowaniem przysłuchiwały się trzy klasy z Liceum Katolickiego z opiekunami: **Barbarą Biskupską** i ks. **Andrzejem Danielukiem**.

Następnie w węższym gronie odbyło się spotkanie przy kawie i ciastkach z darczyńcami i przyjaciółmi biblioteki. Otrzymali oni pamiątkowe dyplomy. Pragniemy wymienić nazwiska darczyńców i przyjaciół: **Anna Barańczuk, Halina Besaraba, Ilona Binien-da, Krystyna Chać, Dariusz Choraży, Bogumiła Chwesiuk, Marzena Czech, Jan Czernik, Jacek Daniluk, Ewa Gaszewska, Irena Gaworska, Bożena Gościcka, Istvan Grabowski, Barbara Grzesiak, Ewa Iwaniuk, Janusz Izbic-ki, Feliksa Jaroć, Agnieszka Johnson, Marcin Kalicki, Bożena Kamińska, Andrzej Kasprzyk, Iwona Kochan, Teresa Kondraciuk, Alina Kopeć, Kamil Kowalewski, Marianna Kozerska, Magda Kulpa, Alicja Kuzawska, Monika Lempaszek, Aneta Łaszkiewicz, Mariana Łysakowska, Marianna Ma-**

Spotkanie przyjaciół biblioteki

linowska, Marianna Marchowiecka, Elżbieta Michalczuk, Grzegorz Michałowski, Beata Mielnik, Tadeusz Mikinnik, Wiktoria Nowicka, Danuta Pajnowska, Aleksander Paluch, Jadwiga Pawelska, Sylwia Piszcz, Teresa Pomorska, Krystyna Popiel, Elżbie-

niewicz oraz wielu innych pragnących zachować anonimowość. Serdecznie zapraszamy do filii nr 6 (ul. Orzechowa 34) wszystkich, którzy chcieliby jeszcze obejrzeć fotografie Elżbiety Pyrki z podróży po Peru i Boliwii.

Krystyna Nowicka



Foto. I. Grabowski

ta Pyrka, Dagmara Rudasz, Urszula Serafinowicz, Franciszek Skrzy- pa, Katarzyna Sobolewska, Ewa Szczuchniak, Ewa Śliwińska, Ryszard Świątek, Joanna Tymoszcuk, Lilla Wielgan-Michalczuk, Dorota Wojno, Krystyna Wróblewska, Tomasz Zie-

Powiat bialski



Szkolenie komendantów gminnych ZOSP

W dniach 25-27 listopada odbyło się szkolenie dla komendantów gminnych Związku Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu bialskiego. Celem szkolenia było przygotowanie druhow-strażaków do wykonywania statutowych zadań komendantów gminnych.

Część dydaktyczną realizowała kadra oficerska Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej. Podsumowania z udziałem dyrektora Biura Terenowego ZOSP **Bożeny Krzyżanowskiej** i kapłana powiatowego strażaków ks. **Henryka Jakubowicza** dokonali: komendant wojewódzki PSP bryg. **Tadeusz Dołgań**, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego druha **Tadeusza Łazowskiego**, a także bryg. **Zbigniew Łaziuk**, komendant miejski PSP. W szkoleniu zakończonym egzaminem udział wzięło 18 druhow - komendantów.



Foto. I. Grabowski

Laury produktów tradycyjnych

Gmina Kodeń wzbogaciła się o dwa laury promocyjne produktów tradycyjnych (ma ich już 5). 2 grudnia w Teatrze Muzycznym w Lublinie na konferencji „W krainie lubelskich produktów tradycyjnych” zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski w Lublinie odbyło się wręczenie laurów promocyjnych dla wyrobów wpisanych na listę produktów tradycyjnych.

Wśród odbierających te laury z rąk marszałek **Sławomira Sosnowskiego** w asyście dyrektora departamentu rolnictwa i środowiska **Sławomira Struskiego** i **Jadwigi Tatary** znalazły się dwie przedstawicielki gm. Kodeń, które odebrały laur promocyjny dla sera zabłockiego **Elżbieta Komacha** z Zabłocia. Laur uzyskał kwas chlebowy sapieżyński kodeński **Grażyny Nowak** z Elżbiecina.

Ser Zabłocki ma konsystencję stałą, lekko gąbczastą pozwalającą łatwo się kroić nożem, ma smak lekko słonawy, zapach maślane. Tereny, na których wytwarzany jest pozostają czyste ekologicznie. Dzięki bogatej i zróżnicowanej roślinności występującej na tych terenach.

Ser zabłocki charakteryzuje się dużą zawartością składników odżywczych i polecany jest szczególnie dla dzieci i diabetyków. Robiony jest z pełnego, świeżego, krowiego mleka bez dodatku ostrych przypraw i konser-

wantów. O popularności sera świadczy fakt, że do chwili obecnej sprzedawany jest na targach, dożynkach i imprezach regionalnych.

Kwas chlebowy to napój o kolorze od złotego do ciemno brązowego, o słodkawym smaku z delikatną esencją goryczy, pachnącą ziarnem zbożem i rodzynkami. Bardzo dobrze gasi pragnienie. Pomaga w regulacji procesów trawienych. Receptura wyrobu kwasu przekazywana była

z pokolenia na pokolenie. Był niezawodnym lekarstwem na dręczące po sutych ucztach dolegliwości, jak również najlepszym napojem dla spragnionych. Wyrabiano kwas słabszy - taki, który gasił pragnienie a na jarmarki i odpusty wyrabiano mocniejszy, aby rozweselił bawiących się ludzi. Receptura wyrobu kwasu przekazywana była z pokolenia na pokolenie, a gospodynie rywalizowały ze sobą o to, która lepszy kwas wytworzy, co oceniane było podczas licznych jarmarków oraz odpustów.

Agnieszka Nowacka



POWIAT BIALSKI



Kresowe Bractwo Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu pielgrzymowało 14 listopada do Radomia, aby wziąć udział w uroczy-

Pielgrzymka Braci Kurkowych do Radomia

stym ingresie ks. biskupa **Henryka Tomasika**. Bracia Kurkowi osobiście

wyrazili wdzięczność nowemu ordynariuszowi diecezji radomskiej za poświęcenie chorągwi 14 sierpnia 2009 w Sanktuarium Matki Boskiej Kodeńskiej: - *My rycerze szlacheckiego Bractwa, stajemy nad obrazem Matki i Królowej naszej z historyczną Chorągwią Królewską prosząc o miłosierdzie i Błogosławieństwo Bractwa i Naszej ukochanej Ojczyzny Polski.*

Delegacja Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu na czele z hetmanem **Lechem Prawdzic-Orlińskim**, **Eugeniuszem Bieniasiem** i **Szczepanem Kalinowskim** jako dar ołtarza podczas uroczystej mszy świętej, ofiarowała na ręce celebransy album poświęcony MB Częstochowskiej oraz pamiątkowy medal wybity z okazji poświęcenia chorągwi.



Nad Bugiem w Jabłecznej znajduje się klasztor prawosławny pw. św. Onufrego, zwany monastylem. Jak podaje miejscowa legenda, św. Onufry ukazał się rybakom łowiącym w Bugu. Na brzegu, gdzie pojawił się ów święty starzec, rybacy znaleźli przyniesioną przez rzekę ikonę Wielkiego Onufrego. Wkrótce ludność, aby upamiętnić to wydarzenie wybudowała prawosławną cerkiew wezwaniem świętego Onufrego. Założyli też pustelnię, w której sami zamieszkali, aby strzec ikony. Pustelnia ta z czasem przekształciła się w monaster. Fundatorami cerkwi byli Jan Juriewicz Zabrzeziński i Anna z Nasutów. Należy podkreślić, że Jabłeczna była klasztorem, z którego zakonnicy w 1596 nie przystąpili do Unii Brzeskiej pozostając przy prawosławiu do likwidacji Unii w II poł. XIX wieku. Warto odnotować, że rozwój ośrodka pod patronatem rodu Leszczyńskich spowodował wzrost liczby zakonników spowodowany napływem mnichów z klasztorów. W 1624 roku Rafał Leszczyński potwierdził nadania dla klasztoru. Po objęciu monasteru przez ihumena Makarego Kornilowicza przy wsparciu Władysława Leszczyńskiego nastąpił jego dalszy rozwój. Do 1659 wzniesiona nową cerkiew św. Onufrego, kaplicę Zaśnięcia NPM oraz dzwonnice. W 1670 roku monaster poddany został zwierzchności prawosławnego władcy łuckiego. W latach 1838-40 zbudowano obecną cerkiew św. Onufrego wg projektu Andrzeja Gołoskiego, dzwonnice oraz zabudowanie klasztoru. W XIX w. klasztor stanowił ośrodek szkolnictwa prawosławnego. Podczas I wojny w 1915 ewakuowano zakonników do Rosji. Po ich powrocie w 1920 roku ponownie otwarto cerkiew św. Onufrego. Wówczas skonfiskowano część ziem należących do monasteru i upaństwowienie działającej przy monasterze szkoły. Remonty klasztoru i zabudowań gospodarczych w latach dwudziestolecia międzywojennego poprawiły jego wizerunek. II wojna światowa spowodowała duże



Monaster w Jabłecznej

zniszczenia. W 1942 r. Niemcy spalili budynki i bibliotekę klasztoru, w której znajdowały się cenne księgi. Cerkiew jednak ocalała. Częściowo odbudowano ją wg projektu inżyniera P. Niesterenki z Warszawy. W latach 70-tych miał miejsce kolejny gruntowny remont klasztoru, a w roku 2000 odnowiono dachy i elewację klasztoru. Warto dodać, że od 1974 w Jabłecznej funkcjonuje Prawosławne Wyższe Seminarium Duchowne. W latach 90-tych powstało muzeum cerkiewne gromadzące ikony, księgi cerkiewne, ubiory i sprzęt liturgiczny oraz dokumenty przedstawiające historię prawosławia na tym terenie i dzieje monasteru.

Świątynia jest orientowana na planie krzyża greckiego o jednoprzestłowych ramionach, z wyniosłą kopułą pośrodku. Wewnątrz widnieją kopuła wsparta na czworobocznych filarach. Ramiona krzyża otwarte są wysokimi

nach bocznych ukazano Przemienienie Pańskie oraz Boże Narodzenie. Na ścianach bocznych Ukrzyżowanie i Przemienienie Pańskie według Wiktora Wasniecowa. W tzw. babińcu na



sklepieniu widnieje gwiazda z napisem Teos w otoczeniu cherubinów, na ścianie Ocalenie św. Piotra z burzy, poniżej św. Piotr Pustelnik oraz Wskreszenie Łazarza. Część prezbiterialna oddzielona jest od nawy głównej ikonostasem, mieszczący ułożone w określo-



arkadami i sklepienie kolebkowo. Okna są wysokie i zamknięte półkoliście. Elewacje wykonano na niskim cokole. Wejście do cerkwi czterokolumnowe z charakterystycznym doryckim portykiem zwieńczonym trójkątnym tympanonem z malowidłem. Dwuspadowe dachy pokryte zostały blachą. Wystrój wnętrza pochodzi z pocz. XX w. Na sklepieniu i ścianach charakterystyczne freski przedstawiające głównie świętych Kościoła wschodniego. Malowidła ściennie pochodzą z lat 1907-1909 na których przedstawiono proroków: Eliasza, Jeremiasza, Dawida, Ezechiela, Izajasza, Mojżesza, Salomona i Jana Chrzciciela. Na ścia-

nym regułami porządku ikony. Odnajdujemy ikony miejscowe: Hodegetria i Pantokrator oraz św. Hieronim Pustelnik, Ofiarowanie w świątyni. Na carskich wrotach przedstawiono scenę Zwiastowania oraz Ewangelistów. Obecnie jest tu jeden z kilku istniejących w Polsce męskich klasztorów prawosławnych. Mnisi i nowicjusze prowadzą monasterską kancelarię, hodują ryby, pracują przy gospodarstwie rolnym i zajmują się rękodzielnictwem. Co roku 24 i 25 czerwca odbywa się tutaj odpust patrona świętego Onufrego. Na tę uroczystość przybywają tłumy wiernych i turystów.

Łukasz Radosław Węda



W zamian za zaległy żołd król Jan III Sobieski nadał 12 marca 1679 r. w Grodnie Tatarom z oddziałów rotmistrza Samuela Murzy Koryckiego wsie Lebiedziew oraz Małaszewicze

jennego Studziankę i okolicę zamieszkiwały jedynie rodziny Bajrulewiczów, Bogdanowiczów, Lisowskich. Według miejscowej ludności ostatni pochówek na mizarze w Studziance miał

Tatarów już nie ma. Potomków ze Studzianki i okolicy można odnaleźć na Pomorzu, Śląsku, czy na Litwie, w USA, Kanadzie, a nawet Australii. Niektórzy przyjeżdżają do Studzianki, szukając przodków. Oprócz rodzin w naszej świadomości funkcjonują nazwy, zwroty i wyrażenia o pochodzeniu tatarskim. Trudno już dzisiaj o wiarygodnych świadków, którzy mogliby pamiętać lata międzywojenne, kiedy to Tatarzy jeszcze zamieszkiwali rejon bialski. Dlatego poszukiwania biblioteczne i archiwalne stają się wyznacznikiem dalszych badań. Również interesujące dokumenty w prywatnych archiwach (cenne fotografie i dokumenty rodzinne).

Wśród dokumentów zachował się jeden z wystawionych przez ostatniego imama Macieja Bajrulewicza, dotyczący darowizny placu pod studziańską szkołę. Dokument znajduje się w prywatnych zbiorach **Witolda Kowalewskiego** ze Studzianki. Należy podkreślić, że imam spełniał posługi religijne, tzn. odprawiał nabożeństwa, udzielał posług przy ślubach, chrztach, pochówkach zmarłych, oraz prowadził księgi stanu cywilnego Imamowie golili głowy i nosili czapki tzw. czałamy lub fezy.

Zachowany dokument zawiera informacje dotyczące własności gruntu, na którym stał do 1915 roku meczet w Studziance. Prawo opieki nad meczetem należało do imama. Wszelkie otrzymywane środki stanowiły fundusz parafii tzw. wakuf. Darczyńcy piastowali godność kolatora (fundatora) meczetu. Należała ona do rodziny Azulewiczów.

Akt darowizny placu pod studziańską szkołę.

Ja niżej podpisany mieszkaniec wsi Studzianki, gminy Lubenki części pierwszej, Maciej Bajrulewicz

POZOSTAŁO PO TATARACH

w ekonomii brzeskiej, a także kilka wsi w ekonomii kobryńskiej. Dokument przyznawał rotmistrzowi Danielowi Szablowskiemu włości w Małaszewiczach, zaś rotmistrzowi Samuelowi Romanowskiemu wraz z żoną Reginą z Kieńskich ziemie w Studziance. Osadnictwo tatarskie kontynuowali królowie sascy. W zamian za włości Tatarzy zwolnieni byli od czynszów, a płacili jedynie podatki uchwalone przez sejm dla szlachty. Sytuacja zawodowa i majątkowa Tatarów bialskich była bardzo zróżnicowana. Mieszkali w miejscowościach położonych w pobliżu Studzianki: Koszoły, Ortel (dawny Wortel), Dąbrowica, Połoski, Małaszewicze, Piszczac (dawna Piszczatka), Bokinka (zwana tatarską), Kościeniewiczze, Wólka Kościeniewicka, Lebiedzew - Zastawek,. Studzianka stanowiła centrum osadnictwa tatarskiego. Wokół niej grupowała się lokalna społeczność tatarska z racji meczetu. Schyłek osadnictwa tatarskiego w rejonie Białej Podlaskiej datowany jest od początków II połowy XIX wieku. Sprawiała to asymilacja z ludnością polską oraz zawieranie związków małżeńskich między Tatarami i Polakami. Tatarzy białostoccy uważają, że w Studziance następował szybszy proces chrystianizacji, niż w okolicach Białegostoku. Wskutek niżu demograficznego wspólnota nie była w stanie przetrwać. Tatarzy posiadali liczne gospodarstwa, ale nie mogli nimi umiejętnie zarządzać. Majątki podupadały, bądź je odsprzedawano. Tatarzy opuszczali rejon bialski w poszukiwaniu lepszych środków do życia, udając się do miast, gdzie zajmowali m.in. stanowiska urzędnicze. Losu Tatarów bialskich dopełniła I wojna światowa. Władze rosyjskie nakazały pobór do wojska carskiego zdolnych mężczyzn, wśród których znajdowali się Tatarzy. Wielu z nich zginęło, bądź już nie powróciło w rodzinne strony. Ewakuacja ludności w głąb Rosji spowodowała kres żywota Tatarów. W okresie dwudziestolecia międzywo-

miejsce podczas II wojny światowej. Nieliczni Tatarzy, mieszkający w Studziance i okolicy, pracowali w urzędach jak Aleksander Lisowski (1902-1979), który zatrudniony był w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej. Poświęcili się również pracy pedagogicznej. W okolicznych szkołach uczyły: Maria Pirogowicz z domu Bajrulewicz (1902-1982) i jej siostra Anna Remesz (1906-1981). Z tego rodu pozostał Stefan Remesz. Znanym pedagogiem był również ich bratanek Piotr Bajrulewicz (1933-1983) pochodzący ze Studzianki. Jego żona Krystyna mieszka w Białej Podlaskiej. Ojciec Piotra Romuald Bajrulewicz, po II wojnie światowej, pełnił funkcję naczelnika poczty w Łomazach, a następnie w Leśnej Podlaskiej.

Helena Bandzarewicz z domu Bogdanowicz zmarła w wieku 86 lat 30 grudnia 2006 roku. Jej córka Józefa i wnuczka Adam, Ewa i Mariola posiadają charakterystyczne rysy tatarskie. Mają świadomość swojego rodowodu i pielęgnują pamięć o tatarskich przodkach. Jednak islamu już nie wyznają. W 2007 roku w Kołobrzegu zmarła p. Aleksandrowicz urodzona w 1917 roku w Studziance. Niektórzy nie przyznają się do korzeni, a inni twierdzą, że prawdzi- w y c h





Wieczór koled w Terespolu



Brodacz Roku

w Skawatyczach





(ostatni imam parafii muzułmańskiej w Studziance od 1898 roku zmarł w 1921 r.). Dnia dzisiejszego darowuję mieszkańcom wsi Studzianki, plac pod studziańską szkołą długością dziewięć prętów (pręt = 5,0292 czyli 45,26 m) i szerokością siedem prętów (około 35,20 m) położony we wsi Studziance, ciągnący się od wielko-brzeskiej drogi do ziemi sąsiadów Alberta Szenejki, Piotra Poszuka, Jana Bojarczuka i sukcesorów po Tomasz Murawskim, a szerokością od drogi tak nazwanej Januszewskiego budawek Łukaszuka. Plac ten od 1817 roku do 1915, był zajęty pod studziańskim meczetem, pobudowany na ziemi moich przodków mahometan, do którego ja siebie liczę, jedynym sukcesorem, a oprócz tego, ja jako były mułła, studziańskiej mahometańskiej parafii, mam jako sukcesor i jako były mułła, w posiadaniu ten

plac, od którego płacę podatki i liczę siebie pełnym właścicielem tego placu i dziś właśnie ten plac darowuję mieszkańcom wsi Studzianki, pod studziańską szkołą, do którego to placu mieszkańcy wsi Studzianki z dnia dzisiejszego zobowiązane są płacić podatki i ponosić wszelkie ciężary. Akt ten zawiera się pomiędzy mną Maciejem Bajrulewiczem, a przedstawicielem studziańskiej administracyjnej władzy sołtysem wsi Studzianki Janem Owczarukiem. Ja sołtys wsi Studzianki, Jan Owczaruk plac ten na miejscu upatrzyłem. Wiem jego granice, jak również wiem to, że Maciej Bajrulewicz, jest właścicielem tego placu i darowiznę tę jak ona, jest przyjmuję i na nią zgadzam się, na co własnoręcznie podpisuję się. Mieszkaniec wsi Studzianki i były mułła studziańskiej mahometańskiej parafii Maciej Bajrulewicz.

Sołtys wsi Studzianki J.Owczaruk własnoręczny podpis Bajrulewicza i sołtysa Jana Owczaruka stwierdzono 21 listopada 1921 r.

Dzisiaj 330 lat po nadaniu ziem Tatarom w okolicach Białej Podlaskiej są obecnie w niewielkiej ilości zachowane źródła, tatarskie nazwy miejscowe oraz mizary. Sądzę, że popularyzacja tematyki tatarskiej pozwoli uchronić od zapomnienia zarówno mizary w Studziance i Lebedziewie - Zastawku. Należy utrwalić pamięć o naszych przodkach. Spoglądając na szkołę w Studziance oczami wyobraźni widzimy meczet, który stał tam przed laty. Pozostała tylko pamięć po Tatarach. Przypadłaby się tablica informująca o znaczeniu miejsca i jego przeszłości. Dlatego wszelkie nawet wzmianki i publikowane teksty wzbogacają i poszerzają wiedzę o przodkach.

Łukasz Radosław Węda



BIAŁA PODLASKA

2 grudnia br. już po raz siódmy miał miejsce finał konkursu o tematyce regionalnej z cyklu „Ocalić od zapomnienia”, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej. Hasło tegorocznej edycji „Uroki małych ojczyzn w obiektywie” dało możliwość bibliotekom zaprezentowania piękna najbliższego otoczenia i upamiętnienia go w fotografii.

Spośród dziesięciu bibliotek powiatu bialskiego, które wzięły udział w konkursie, wyłoniono sześć finalistek. Pierwsze miejsce zajęła GBP w Wisznicach za prezentację multimedialną „Gmina Wisznice w obiektywie mieszkańców” i w nagrodę otrzymała kamerę cyfrową. Drugie miejsce otrzymała GBP w Tucznęj za prezentację „Nasza ojczyzna – tu jest nasz raj”, za które

Rozstrzygnięcie konkursu „Ocalić od zapomnienia”

nagrodą była tablica magnetyczna flipchart i chusta animacyjna przeznaczona do działań edukacyjnych. Trzecie miejsce przyznano ex equo trzem bibliotekom: GBP w Drelowie za album „Gmina Drelów – moje miejsce na ziemi”, GBP w Rokitnie za pracę „Miejsca urokliwe w gminie Rokitno”, GBP w Sławatyczach za prezentację multimedialną o gminie Sławatycze. Nagrodami były chusty animacyjne. Specjalne wyróżnienie za artystyczne fotografie przedstawiające faunę okolic Żerocina otrzymała Filia GBP w Żerocinie a w nagrodę nowoczesne urządzenie wielofunkcyjne.

Nagrody rzeczowe ufundowało Starostwo Powiatowe i Miejska Bi-

blioteka Publiczna. Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pakiety książek ufundowane przez Starostwo Powiatowe i gminę miejską Biała Podlaska.

Dyplomy i nagrody laureatom wręczyli przedstawiciele współorganizatorów konkursu: **Tadeusz Łazowski**, starosta bialski, **Anna Leszczyńska**, kierownik referatu kultury i sportu Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz **Jerzy Flisiński**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Starosta podziękował za udział wszystkim uczestnikom konkursu i zachęcał do dalszych działań promujących walory środowisk lokalnych.

Anna Chwedoruk



ROZNIKA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

Ponad sto osób pojawiło się na spotkaniu poświęconym 28. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Białej Podlaskiej. Świadkowie opowiadali, co przeżywali w trudnym dla kraju czasie.

Posel Adam Abramowicz oświadczył, że wystąpił do prezydenta miasta, aby uczcić w Białej nazwą ulicy lub tablicą ofiary stanu wojennego, w tym **Wojtkę Cieleckiego**. To osiemnastoletni chłopiec, który zginął z rąk żołnierzy 2 kwietnia 1982 roku. Po kilkugodzinnym biciu zastrzelili go, bo nie chciał im kupić wódki. Podczas niedzielnego spotkania matka chłopca Jadwiga, opowiadała ze łzami w oczach jak doszło do śmierci jej syna i jak ją traktowano podczas rozpraw sądowych.

- Powiedzieli mi, że źle wychowałam syna, ponieważ był stan wojenny, więc on powinien być w domu - zwierza się matka. Wojtek wyszedł po siostrę, która kończyła pracę na drugą zmianę. Jednak ani do niej, ani do domu już nie dotarł.

- Śmierć Wojtki pokazuje bezsens stanu wojennego, skierowanie represji wobec społeczeństwa, które nie chciało przemocy - mówi Abramowicz.

Świadkowie stanu wojennego opowiadali, co ich spotkało w Białej Podlaskiej. Byli między innymi więzieni w Białej Podlaskiej i we Włodawie. Opowiadali o ohydnych jedzeniu, jakim ich częstowano.

Mirosław Barczyński, pracownik Muzeum Południowego Podlasia zaznacza, że z analizowanych przez niego zachowanych dokumentów wynika, iż wrogiem numer jeden partii był Kościół. Partia interweniowała do biskupa siedleckiego o wymianę proboszczów. - To oni pierwsi nazwali po imieniu stan wojenny, mówiąc, że jest to zamach na życie, że przelewała się krew Polaków - mówi Barczyński.

Uczestnicy spotkania, które odbyło się w niedzielę w białskim pubie Rudy Kot, obejrzeli film przypominający chwile sprzed 28 lat. Znaczne fragmenty pochodzą z nielegalnych wtedy, amatorskich nagrań. Całości towarzyszyła wystawa „Stan wojenny



Świadkowie mieli tylko po 5 minut, by mówić o swoich przeżyciach. Przyznawali, że opowiadać o stanie wojennym można by o wiele dłużej



W oryginalnych mundurach Ludowego Wojska Polskiego stawili się (od lewej): Grzegorz Kurpeta, Arkadiusz Worach, Emil Miścicki. Grzegorz jest historykiem wojskowości, Arek i Emil - to miłośnicy militariów. Grzesiek pasją zaraził kolegów. Od dawna pasjonował się militariami. Interesują go czasy dawniejsze, ale ostatnio też współczesne. Panowie mundury kupują na bazarach i przez internet

Foto. Narcyz Malinowski

Foto. Tomasz Furtak



- Spojrzenie po 20 latach", zorganizowana przez IPN.

Narcyz Malinowski opowiada o stanie wojennym: - *Byłem wtedy w nowym domu. Musiałem pilnować go przed złodziejami. Między dwunastą a pierwszą w nocy słyszę straszny rumor. Budzę się, patrzę jak biegnie pięciu mężczyzn. Jeden w dresach i adidasach z łomem. Inny był w czapce milicyjnej. Myślałem, że to jakaś banda, która chce mnie obrabować. Okazało się, że pytali o ulicę Przybosa. Aresztowali przewodniczącego Solidarności z Białej Podlaskiej. Wtedy jeszcze nie wiedziałem o stanie wojennym. Dopiero rano przez radiotelefon (jeden z nielicznych w województwie białkopodlaskim) rozmawiałem z rodziną w Krzymowskich. Matka płacze i mówi, że wojna jest, telewizja nie działa. Taka mnie wtedy wściekłość ogarnęła, że od razu planowaliśmy, żeby zastosować opór. Poszedłem do Mariana Kwiatkowskiego, z którym współpracowałem w tajnej komórce. On przyniósł biało-czerwoną flagę, na której napisaliśmy: „Nie ma chleba bez wolności, sprawiedliwości bez prawdy, prawdy bez Solidarności”. Flagę chcieliśmy umieścić na linii wysokiego napięcia między ulicą Narutowicza a Krzną, ale nie dało się zarzucić żyłki na linię, więc umieściliśmy ją na drzewie na Krźnie. Reakcja była taka, że samochody na chwilę zwalniały. Ludzie czytali, a po przeczytaniu ruszali na pełnym gazie.*

Tomasz Furtak



Tajemnicza, zarośnięta ponad dwuhektarowa posiadłość, leżąca na obrzeżach Warszawy. Żeliwne lampy przypominają lata świetności tere-

starczyło mieć polskie nazwisko, aby być zesłanym na Sybir lub zwyczajnie likwidowanym. Dwory polskie były zaczynem polskości i patriotyzmu.



Wspomnienia z Wołynia URODZIŁEM SIĘ W ZIELONYM DWORZE

nu. Maj jest tego potwierdzeniem jak zakwitną rozmaite krzewy, konwalie i inne zdziczałe kwiaty. Jest to echo posiadanych dużych posiadłości wokół Warszawy, jak i w samej stolicy. Natomiast korzenie właścicieli tego majątku sięgają dalekiego Wołynia, Kresów Rzeczypospolitej. Gołębiowscy posiadali majątek Zbuż nad Horyniem i Starą Lubomirę gminy Kostyńskiej (Rokitno) ród szlachecki herbu „Prawdzic”. Z rodziny tej wywodził się Marcin Tarnowski, wielki patriota, który w roku 1908 wystawił własny oddział wojska, a w latach 1826-1829 przed wybuchem Powstania Listopadowego był więziony. Zmarł w wieku 90 lat. Portret jego cudem ocalały zachował się do dnia dzisiejszego.

Rodzina Gołębiowskich była zaprzyjaźniona z Sanguszkami. W latach 1750-1755 książę Janusz Sanguszko, miecznik litewski, rozdzielając ziemię z Ordynacji Ostrogskiej, dał Józefowi Sanguszcze Stepań, Derażne i Sławutę, leżącą blisko Zbuża.

Książę Roman Sanguszko, przyjaciel naszej rodziny, utrzymywał bliskie, sąsiedzkie stosunki z dworem w Zbużu. Był to typowy polski dwór, jak wiele jemu podobnych. Dwór polski to przez wieki ostoja ładu społeczno-moralnego, wzór cnót narodowych i obywatelskich, miejsce szczególnego pielęgnowania wiary Katolickiej i patriotyzmu. Z niego wyszło wielu sławnych mężów naszej Ojczyzny, Polaków, dla których miłość Boga i Ojczyzny stanowiły priorytet m.in. Kościuszko, Moniuszko, Ogiński, Orzeszkowa, Rodziewiczówna.

Mój dziadek Stanisław Gołębiowski za udział w Powstaniu Styczniowym, zesłany został na Sybir do dalekiego Ustisolska guberni orienburskiej. Straciwszy młode lata i zdrowie powrócił na Wołyń pod koniec życia. Zdążył założyć rodzinę i pozostawić potomstwo. Wakacje, moja matka Stanisława, często spędzała w Sławucie.

Natomiast posiadłość ziemską Gołębiowskich rząd rosyjski przekazał Lubomirskiemu. Miała to być kara za udział w Powstaniu Styczniowym. Decyzja cara dosięgła inne rody polskie. Wy-

W pamiętnikach Józefa Lubomirskiego („Historia pewnej ruiny” pamiętniki 1839-1870) czytamy: „W Rosji wybiła godzina kary, rząd słusznie oburzony, odrzucił wszelką myśl o łasce. Zapowiedziano już pierwsze restrykcje. Na wszystkie ziemie Polaków nałożono kontrybucję wojenną. Zaanektowano ziemie, które dołączono do moich posiadłości, co najlepiej świadczy o rozumowaniu mojej matki”. Sam Józef Lubomirski (1839-1911) był wychowankiem i sługusem Moskwy, wrogiem powstańców i wrogiem Polski. Rozpustnik, hulaka, bywalec półświatka paryskiego.

Wyjechał do Paryża dla „przypatrzenia” się wielkiemu życiu. Nie Paryż był winien hulaszczemu trybowi życia, a on sam, jago charakter. Najpiękniejszy majątek oddał w ręce rosyjskie. Dla Ojczyzny, dla społeczeństwa polskiego-pogrzebany. Zmarł bezpotomnie.

Po powrocie Stanisława Gołębiowskiego z Syberii i wygraniu procesu w sądzie grodzkim w Równym o zwrot majątku, rodzina moja otrzymała znaczącą satysfakcję finansową, za stracone posiadłości.

W Warszawie otwieramy przy ulicy Sienna 31 pierwszą warszawską mechaniczną piekarnię i sieć sklepów z pieczywem. (w załączeniu kartki żywnościowe z 1914 r.). Na ulicy Filtrów 17 czynny jest hotel „Renoma”, Zakupiona zostaje nieruchomość przy ulicy Chałubińskiego, Żurawiej i Dzielnej (dekretom B. Bieruta odebrano nam w 1954 r.). Pod Kowlem wujek ksiądz Piotr Walczak kupuje folwark 32 ha 2 kl (utopiony w 1943 roku w studni przez UPA).

Rok 1943 to początek tragedii. Ostrzeżeni przez zaprzyjaźnionego Ukraińca, zaczynamy opuszczać historyczne Kresy. W kwietniu 1943 r. cudem ocalony z rzezi Jonowej Doliny, gdzie jednej nocy wymordowano 600 obywateli tego miasteczka. W sierpniu tego roku opuszczony Wołyń. Zatrzymujemy się najpierw w Zdołbunowie, a następnie w Brześciu u/Bugiem. Zamieszkujemy przy ulicy Króla Stefana Batorego 55. Ojciec pracuje w młynie przy ulicy Derokiej.



Stamtąd są wywożone worki mąki do lasu do 27. Dywizji Wołyńskiej. Byłem na tyle duży, że zapamiętałem wiele szczegółów z okresu naszego pobytu w Brześciu. W dziecięcej pamięci utkwił fakt pojawienia się ogromnej ilości szczurów. Po podwórkach, w opuszczonych budynkach były ich setki. W podwórzu naszym był zakład stolarski pana Kowalczyka. Mieszkał z żoną i trojgiem dzieci. Najstarszy Zdzisio był moim kolegą. Na terenie często stały wojskowe samochody, żołnierze niemieccy byli dla nas przyjaźni, starsi chłopcy handlowali z Węgrami którzy też stacjonowali w Brześciu.

Pewnej nocy zajechały samochody i gestapo aresztowało naszego sąsiada, stolarza Kowalczyka. Ojciec mój rano wrócił z pracy z młyna. Dowiedział się o aresztowaniu. W pewnym momencie na podwórzu pojawiło się mnóstwo zielonych mundurów. Prowadzono Kowalczyka. Miał rozrzucone włosy i zwisające ręce.

Zaczęto odkopywać jakieś pojemniki w miejscach wskazanych przez aresztowanego. W domu zastałem ojca kłęczącego. Odmawiał pacierz. W pewnym momencie ojciec zerwał się, odbił deski z rozbitych drzwi i przeszliśmy do następnych pomieszczeń, opuszczając dom innym wejściem. Zamieszkaliśmy u zaprzyjaźnionej rodziny. Była mroźna zima, jak pożegnałem Brześć nocą. Łódką w okolicach Terespoła przewieziono nas na drugą stronę Bugu. Tu w lesie w śniegu zaczynaliśmy życie od początku. Za rzeką została nasza najjaśniejsza Rzeczpospolita, którą dziadkowie budowali setki lat. Dopiero w roku 1960 piętnaście lat po śmierci ojca poznałem wiele szczegółów z lat wojny. Po 17 września 1939 r. ojciec pracował w Janowej Dolinie, jako technik górniczy w kopalni bazaltu. Chociaż byliśmy na liście wywózki na Sybir, to dzięki kwalifikacji ojca tragedia nas ominęła. Znajomy Żyd, lekarz Elsner, ostrzegł nas przed represjami

NKWD i proponował wzmocnienie aktywności pracy w kopalni, co było skuteczne.

Sytuacja zmieniła się po czerwcu 1941 r. Prześladowanego przez Niemców lekarza Elsnera, ojciec przechowywał w majątku. Po pojawieniu się partyzantki, przechowywany Żyd zasilł oddział „Jeszcze Polska nie zginęła”, gdzie dowódcą był Robert Satanowski. Była to lewica żydowsko-rosyjska. Natomiast w Brześciu pod podłogą naszą przy ulicy króla Stefana Batorego był magazyn broni. Zrozumiałem dla mnie stał się fakt częstego „reperowania” podłogi. Czy ojciec był związany z oddziałem Kowalczyka - stolarza, nie ustaliłem.

Przyjeżdżając obecnie do Brześcia nie znalazłem swojego miejsca zamieszkania, za to poznałem piękne zielone miasto, pełne eleganckich samochodów i serdecznych i gościnnych jego mieszkańców.

Lech Prawdzic Orliński
Ze Zbuża n/Horyniem

GMINA PISZCZAC



Przeżyli razem pół wieku

25 listopada w sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie” parom małżeńskim, które przeżyły w jednym związku co najmniej 50 lat. Piękny jubileusz obchodzili 23 pary. Byli nimi: **Józef i Halina Arseniuk** z Ortele Królewskiego, **Sergiusz i Józefa Białous** z Dobrynki, **Antoni i Helena Borkusewicz** z Dąbrowicy Małej, **Henryk i Krystyna Borysiewicz** z Żalutynia, **Józef i Helena Charasimiuk** z Kolonii Piszczac, **Zygmunt i Eugenia Chwesiuk** z Dobrynki, **Tadeusz i Wiesława Chyziak** z Dobrynki, **Czesław i Helena Jarosiewicz** z Piszczaca, **Tadeusz i Halina Kęcka** z Trojanowa, **Ka-**

zimierz i Helena Kulawczuk z Dąbrowicy Małej, **Piotr i Helena Mikocewicz** z Piszczaca, **Zdzisław i Danuta Mućko** z Kolonii Piszczac, **Mikołaj i Nadzieja Panasiuk** z Połosek Nowych, **Paweł i Marianna Pierepiekarz** z Piszczaca, **Paweł i Władysława Piotrowicz** z Piszczaca, **Kazimierz i Zofia Puczek** z Kolonii Piszczac, **Stanisław i Kazimiera Sidoruk** z Żalutynia, **Bronisław i Helena Sigieniewicz** z Kolonii Piszczac, **Czesław i Bernarda Szydłowsky** z Połosek Nowych, **Franciszek i Marcjanna Owczaruk** z Ortele Królewskiego, **Józef i Stanisława Wawryszuk** z Piszczaca, **Józef i Helena Wodźniński** z Zahorowa, **Stanisław i Helena Wypych** z Tro-

janowa. Aktu dekoracji medalami dokonał wicestarosta bialski **Jan Bajkowski** w asyście wójta **Jana Kurowskiego**, przewodniczącego Rady Gminy **Kamila Kożuchowskiego** i zastępcy wójta **Andrzeja Salamona**, którzy każdej parze wręczali listy gratulacyjne i kwiaty.

Specjalny koncert dedykowany jubilatowi przygotował Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Ziemi Piszczackiej. Po oficjalnych uroczystościach jubilaci wypili symboliczną lampkę szampana za złote gody oraz dalsze szczęśliwie przeżyte lata. Dalsze spotkanie odbywało się przy torcie, kawie, herbacie, owocach. słodyczach wspominając swoje wesela przed 50 laty, radości i smutki z życia małżeńskiego. Uroczystość była upiększana pieśniami śpiewanymi przez jubilatów z czasu ich młodości. (red.)





26 listopada 2009 roku bryg. **Tadeusz Dołgań**, lubelski komendant wojewódzki PSP wizytował Komendę Miejską PSP w Białej Podlaskiej. Spotkał się ze strażakami z JRG Międzyrzec Podlaski oraz z JRG Biała Podlaska oraz funkcjonariuszami systemu codziennego. Komendant miejski PSP bryg. **Zbigniew Łaziuk** zapoznał gościa z wyposażeniem jednostek w Międzyrzec Podlaskim i Białej Podlaskiej oraz z planami budowy centrum powiadamiania ratunkowego w siedzibie Komendy Miejskiej. Na spotkaniu ze strażakami T. Dołgań przedstawił plan organizacji systemu powiadamiania ratunkowego w województwie, strategię zakupu i wymiany sprzętu transportowego i ratowniczego na terenie całego województwa oraz odpowiadał na pytania zadawane przez załogę. Komendant wojewódzki zakończył wizytę spotkaniem z uczestnikami kursu komendantów gminnych powiatu bialskiego.

(red.)

Wizyta komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej



GMINA KONSTANTYNÓW

Uczymy pomagać

W czasie rekolekcji adwentowych przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego oraz harcerze ze Szkoły Podstawowej im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii pod opieką **Agnieszki Typy** i **Moniki Małeńczyk** zorganizowali i przeprowadzili akcję charytatywną w postaci loterii fantowej. Do akcji przyłączyli się wszyscy parafianie, którzy wzięli udział w loterii. Środki finansowe zebrane podczas akcji dobroczynnej, będą przeznaczone na zakup paczek bożonarodzeniowych dla dzieci najbardziej potrzebujących. Podziękowania dla wszystkich, którzy przyłączyli się do akcji charytatywnej składają organizatorzy.

(red.)



GMINA TERESPOL

Wystawa białoruskiego artysty w Koroszczynie

Od początku grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Koroszczynie otwarta jest dla zwiedzających wystawa wieloletniej twórczości malarskiej **Siergieja Kazaka**, artysty pochodzącego z Brześcia. Można obejrzeć blisko 50 prac autora, wykonanych techniką olejną, które oscylują wokół budowli sakralnych, pałaców i dworów z terenu południowego Podlasia, życia mieszkańców staropolskiej wsi i szlacheckich zajazdów, portretów sław-

nych polaków, takich jak: Tadeusz Kościuszko czy Papież Jan Paweł II oraz impresjonistycznych pejzaży związanych z terenem pogranicza Polsko-Białoruskiego. Wystawa otwarta będzie do końca bieżącego roku. Wszystkich miłośników sztuki oraz mieszkańców gminy Terespol i okolic zapraszamy do GOK-u w Koroszczynie w celu zwiedzenia niniejszej wystawy. Szczegóły na stronie www.gok-koroszczyn.pl

Łukasz Pogorzelski



Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr (11)

(redakcja mig)

Helena Romaszewskatamta dziewczyna
dzieci**lata**wiesz
jak cieszyć się życiem?
pytam siebie
nieustanniewiatr gra
na pustych butelkach
ich krótkie życieżycie nie pyta
żyje zachłannie
pędzi z kopyta**echo**gołębie odrunęły
spłoszone petardami
strach został i miejsce obce
bliski odległy dach
ślad stóp na schodach w dół
pół na pół
trwanie z umieraniem
na strychu mieszkanie
nigdy nie widziałam siebie
w takim stanie
bliskie odległe niebo
na poddaszu w ukośnym oknie
moknie**wilgotne poczęcie***Marysi Makarskiej*
... z wdzięcznościądeszczu
nie wiadomo
chciany czy niechcianycichy
rozszeptanypada
delikatny nieśmiały
jakby zażenowanynie wiadomo
czy wypada tak
czy nie wypadaw wilgotne kiełkowanie
cichutko się skradać
tak lekko opadaćdeszczu
ty cały drżysz
kiedy tak mżysza może ty zwyczajnie
psocisz
nadmierem wilgoci**dlaczego „browary”**wcześnie się zaczyna
szybko wciąga
lepka pajęczyna
za zgrzewką zgrzewka
w malignach w oparach
w sieci
ten chłopiec**aura jesienna**tęsknota
weszła nocą czarną
smutek ogarnął
rozpłakała się za oknem słota
rozprzestrzeniła się
na świat cały
tęsknotajuż nie odchodzisz
już nie podlegasz odjazdom
ani odlotom
już zawsze przy mnie jesteś

tęsknotą

już nie biegnę za tobą
nie ścigam się z wiatrem
spływasz mi w dłonie
deszczem
i tęczą złotą
i jesteś przy mnie
światem całym
tęsknotąjuż nie oddalisz się
nie wymkniesz się
gorącym opłotom
w me serce cicho
wszedłeś i zostałeś
i zawsze będziesz już
tęsknotą**praprzyczyna**miłość jest
ślepa na oczy
żeby widzieć więcejmiłość jest głucha
żeby szeptów najbardziej
cichych słuchać
ciszę
żeby rozumiećżeby umieć
mowę dotykufinezyjna w zapachach
w smakach trwałamiłość jest
d o s k o n a ł a**noce z herbatą**księżyc
kąciki ust do góry wzniosł
w okno uśmiecha się
nocna pociecha
rozsrebrzył mrok
podpłynął w bok
na tapczan do mnie zjechał
może tu jest może tu był
może na chwilę się zjawił
z nocnych koszmarów wybawił
wybawił w księżycową poświatę...
zostawił**niczyja***przyjaciołom znad Bugu ...*
*z tej i tamtej strony*z rodzinnego domu
o brzasku wyrwana
z korzeniami
dzieciństwa pozbawionaprzez most na Bugu
przerzucona jak worek
ze zbożem
jak owca z powrozem
jak z pierzem poduszkaz pośpiechem porwana
z dziecinno łożka- patrzcie
polaczka uciekanie oglądaj się dziecko
za tobą granicaprzede mną
obcych ludzi nieufne spojrzenia- patrzcie
ruska przyjechała**ulecieć***Leszkowi Zaciurze*
... od czarownicy „Ułeczki”wyobraźnia
jest po to, aby była
kiedy nie ma
żadnej żywej duszy
przy duszypo to
żeby nie pić kawy w samotnościprzy suto zastawionym stole
który nie jest zastawiony suto

wyobraźnia właśnie jest po to

karmi marzenia słodką mianą
pustynie z nozdrzami pełnymi
piasku
omijsa**jeszcze i jeszcze i...**myśli
chcę ubrać
w zwiewne słowa
lekkie jak mgiełka majowamyśli
chcę w wieczność
ubrać wierszem
pięknym jak kwiaty
najpierwsze**plomieniem serc pisane**trzeba zapłonąć
wszystkimi zmysłami
trzeba ożyć
żeby miłość ze słów ułożyć
trzeba w uścisku miłosnym
poczuć trząsk kości
żeby napisać wiersz
o miłości
tu nie wystarczy letni dotyk
ustami trzeba się zrosnąć
żeby napisać erotyk
wiersz o miłości
wykochać trzeba
nie pomoże
wzdychanie do nieba

Helena Romaszewska związana jest z Podlasiem od urodzenia. Jej utwory były często publikowane w *Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym*. Zadebiutowała tomikiem wierszy p.t. *Smak żurawiny* (1990). W swoim dorobku poetyckim ma dziesięć tomików poezji (...) Helena Romaszewska tworzy nadal - poezję coraz bardziej dojrzałą formalnie i emocjonalnie, kompletuje swoje wiersze do kolejnej książki poetyckiej. *Maria Makarska (Podl. Kwart. Kult. 2009, nr 1, s.17)*



Biały Oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych jest terenową jednostką organizacyjną towarzystwa. Terytorialnie i organizacyjnie obejmuje byłe województwo białkopodlaskie. Jego działalność opiera się na pracy społecznej ogółu członków. Jednostkami organizacyjnymi Oddziału są koła. Oddział wykonuje swoje zadania przez biuro Zarządu Oddziału. W skład białskiego zarządu wchodzi: prezes **Waldemar Gnatowicz**, wiceprezes dr **Dariusz Sikora**, sekretarz **Stefan Ryżko**, skarbnik **Andrzej Jaworski** oraz członkowie **Mariola Kurzyńska**, **Zbigniew Hryciuk** i **Mariusz Stopa**. Siedziba oddziału znajduje się w Białej Podlaskiej przy ul. Pocztowej 2. Kierownikiem biura jest **Stanisław Marciniuk**. W grudniu 2009 roku oddział zrzeszał 297 członków indywidualnych oraz prowadził 11 kół PTSM.

Główne kierunki pracy PTSM to rozszerzanie usług schronisk młodzieżowych (szkolnych i prowadzonych przez PTSM), a także propagowanie i organizowanie turystyki służącej zapoznawaniu młodzieży z historią, przyrodą oraz dorobkiem kulturalnym i gospodarczym kraju przez organizowanie różnorodnych imprez turystycznych. Stąd ważną sferą działalności białskiego PTSM jest wspieranie szkolnych schronisk młodzieżowych.

Planując noclegi w schroniskach młodzieżowych trzeba pamiętać, że na gości oczekuje jedno schronisko całoroczne w Międzyrzeczu Podlaskim,

Z działalności białskiego oddziału PTSM

Przyjaciele młodych turystów

jeden obiekt współpracujący z oddziałem w Białej Podlaskiej i dziewięć sezonowych: Czemierniki, Gnojno, Janów Podlaski, Kodeń, Komarówka Podlaska, Liszna, Nepie, Terespol, Wisznice. Należy podkreślić, że każda z tych miejscowości ma historię wartą opowiedzenia.

Szkolne Schroniska Młodzieżowe są otwarte dla wszystkich, bez względu na wiek. Funkcjonowanie oparte jest na samoobsłudze. Wysokość opłat jest zróżnicowana i zależy od kategorii schroniska, statusu turysty i rodzaju pokoju. Szkolne Schroniska Młodzieżowe ułatwiają organizację wędrowki, są tanią, szczytującą się miłą atmosferą bazą dla wędrowców.

Równie ważna jest organizacja imprez turystycznych. W 2009 roku młodzież białskiego oddziału PTSM brała udział w licznych imprezach: XL Międzynarodowy Zlot Młodzieży PTSM „Turystyka i Edukacja” w Kłebowie, 21-24.06.2009 r., ilość uczestników-11+1; XL Międzynarodowy Zlot Młodzieży PTSM „Turystyka i Edukacja” w Ustroniu, 21-24.06.2009 roku, ilość uczestników-10+1; Obóz profilaktyczno-turystyczny „Roztocze 2009”, 3-12.08.2009 r., ilość uczestników-45+4, XXVII Ogólnopolski Zlot Młodzieży PTSM „Stąd nasz ród” w Gnieźnie, 23-27.09.2009 r., ilość uczestników-5+1; V Ogólnopolski

Rajd Górski „Górskie wędrowanie” w Ustroniu, 4-10.10.2009 r., ilość uczestników-11+1; II Zlot Młodzieży PTSM im. Franciszka Jarmołowicza w Białce k/Parczewa, 9-11.10.2009 r., ilość uczestników-33; XXXIV Ogólnopolski Rajd Grunwaldzki w Krakowie, 7-11.10.2009 r., ilość uczestników-10+1. Młodzi turyści mogli poznać chlubną przeszłość i teraźniejszość, piękno przyrody i kulturę kraju.

5 grudnia 2009 roku odbyło się w Lublinie uroczyste spotkanie przedstawicieli Okręgu PTSM. Było ono okazją, aby złożyć podziękowanie działaczom Towarzystwa za pracę związaną z kreowaniem turystyki kwalifikowanej. Najbardziej zasłużeni otrzymali od prezesa Okręgu PTSM listy gratulacyjne i dyplomy uznania. Listem gratulacyjnym kuratora oświaty wyróżniono między innymi: **Sylwię Błazik**, nauczycielkę Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim, **Edytę Hubczuk**, nauczycielkę Szkoły Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej i **Mariolę Kurzyńską**, nauczycielkę ZSZ nr 1 w Białej Podlaskiej. Dyplom prezesa Okręgu PTSM otrzymali: **Renata Grzybowska**, nauczycielka Gimnazjum w Konstantynowie, **Mariusz Stopa**, pracownik Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej, **Marek Zagajski**, nauczyciel ZSZ nr 1 w Białej Podlaskiej. **Dariusz Sikora**



GMINA SOSNÓWKA

W pierwszych dniach grudnia w Ośrodku Kultury, Tradycji i Edukacji w Żeszczynie odbyło się uroczyste otwarcie kolejnej wystawy w „Wieskiej Galerii”. Tym razem wernisaż był połączony z wieczorkiem poetyckim **Stanisławy Łogonowicz**. Wystawa o tytule „Nasze korzenie” zawiera wiele portretów, byłych i obecnie żyjących osób bliskich i znajomych twórczyni, wykonanych ołówkiem i kredką oraz pejzaże wykonane techniką olejną. Na wieczorek licznie przybyli mieszkańcy wsi. Obecny był też wójt **Krzysztof Bruczek** z małżonką. Autorka czytała wiersze zawarte w jej najnowszym tomiku oraz opowiadała o swej drodze życiowej i twórczości. Wszystko to było przeplatane wesołymi piosenkami miejscowego zespołu Biesiadnicy. Należy podkreślić iż zespół ten powstał również z inicjatywy pani Stanisławy.

Halczuk

Wieczór poetyckich wzruszeń w Żeszczynie





Rak szyjki macicy – epidemiologia i profilaktyka

182 kobiety zachorowały i aż 73 zmarły na raka szyjki macicy w województwie lubelskim w samym 2007 roku, wynika z najnowszych danych opublikowanych w Krajowym Rejestrze Nowotworów. W latach 1999 – 2007, które obejmuje rejestr, na raka szyjki macicy zapadło w tym województwie 1591 kobiet - 774 zmarły. W powiecie bialskim w tym czasie zachorowało 98 kobiet - najwięcej ze wszystkich powiatów województwa poza samym miastem Lublin, w którym odnotowano 349 zachorowań. 44 mieszkanki powiatu bialskiego zmarły na tę chorobę. Najwięcej zgonów odnotowano w Lublinie – 141.

Ostatnie dostępne dane z Krajowego Rejestru Nowotworów są równie zatrważające, jak te z lat wcześniejszych. W 2007 roku na raka szyjki macicy zapadło w Polsce 3376 kobiet. 1907 z nich zmarło, choć rak szyjki macicy jest jednym z nielicznych nowotworów, którego wykrycie na wczesnym etapie, umożliwia całkowite wyleczenie. Od lat problemem w Polsce jest niska zgłaszalność kobiet na badania cytologiczne. Przyczyną raka szyjki macicy są określone typy wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). Powszechność

zakażeń wirusem HPV jest wysoce alarmująca – szacuje się, że ponad połowa dorosłych w pewnym momencie swego życia ulega zakażeniu wirusem HPV. Od chwili zakażenia do rozwoju raka inwazyjnego mija około 10 lat. Teoretycznie to wystarczająco dużo czasu, aby wykryć chorobę w stadium, w którym jest w pełni uleczalna, jednak w Polsce za rzadko dochodzi do wykrycia zmian na tym etapie choroby.

W kwietniu 2009 roku Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała oficjalne stanowisko, w którym uznaje raka szyjki macicy i inne choroby wywoływane przez wirusa HPV za problem zdrowia publicznego o zasięgu globalnym. WHO przypomina, że typy wirusa HPV 16 i 18 są odpowiedzialne za 70 procent przypadków raka szyjki macicy. Infekcje HPV odpowiedzialne są również za część nowotworów pochwy, sromu, odbytu, prącia oraz tak zwanych nowotworów głowy i szyi. Typy wirusa HPV 6 i 11 są dodatkowo odpowiedzialne za brodawki płciowe i nawrotową brodawczakowość krtań. WHO rekomenduje wprowadzenie rutynowych szczepień przeciw HPV. Ponieważ szczepionki przeciw HPV są najbardziej skuteczne u kobiet,

które nie zetknęły się jeszcze z wirusem, programy szczepień powinny być skierowane przede wszystkim do dziewczynek w wieku od 9-10 do 13 lat. WHO podkreśla także, że szczepienia powinny być częścią strategii, zawierającej także edukację oraz informację na temat dostępności przesiewowych badań cytologicznych. 27 krajów zdecydowało o finansowaniu szczepień przeciw HPV ze środków publicznych. Są wśród nich między innymi USA i Australia, ale największą grupę stanowią państwa europejskie. W Polsce szczepienia przeciw HPV trafiły na razie do kalendarza szczepień zalecanych. Na tę informację czekało wiele samorządów, które chcą dołączyć do rosnącego grona miast i gmin, które już stosują aktywnie tę formę profilaktyki raka szyjki macicy. Są wśród nich duże ośrodki – takie jak Gdynia, Poznań czy Lublin, ale także wiele innych. W sumie w Polsce już ponad sto samorządów zdecydowało się na finansowanie szczepień przeciw HPV w województwie lubelskim poza Lublinem są to Zamość, Świdnik, Radzyń Podlaski, Puchaczów, Niemce i Janów Podlaski.

Karol Poznański

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE



Wojewódzki finał festiwalu tenisa

Polski Związek Tenisa Stołowego wystąpił z nową inicjatywą organizacji Ogólnopolskiego Festiwalu Tenisa Stołowego dla Dzieci. Impreza odbywa się pod patronatem ministra sportu i turystyki oraz marszałków województw. Mogą w niej brać udział dzieci urodzone w roku 1994 i młodsze, nie posiadające licencji zawodniczej PZTS. W naszym powiecie tenis stołowy cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży. W związku z tym Starostwo Powiatowe przyłączyło się do tej inicjatywy jako organizator szczebla powiatowego.

21 listopada w hali sportowej Zespołu Szkół w Kocudzy odbył się finał wojewódzki. W zawodach wzięło udział 88 zawodników i zawodniczek reprezentujących 32 szkoły z 15 powiatów. Uczestniczyli w nim również reprezentanci powiatu bialskiego. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych zdobyli: klasy

I - III szkoły podstawowej - **Gabriela Jakomiuk** – Szkoła Podstawowa w Kępie Piotrowińskiej i **Marcin Jaszczuk** – Szkoła Podstawowa w Wólce Rokickiej, klasy IV-VI szkoły podstawowej, **Magdalena Mazurek** – Szkoła Podstawowa w Wólce Rokickiej i **Bartłomiej Hodun** – Szkoła Podstawowa w Grabowie Szlacheckim, klasy I – III gimnazjum - **Monika Wertejuk** – Publiczne Gimnazjum w Sosnowcu i **Igor Tkaczyk** - Społeczne Gimnazjum SF Klonowa w Lublinie.

Zawody odbywały się w miłej atmosferze. Nagrody zostały wręczone za miejsca od pierwszego do ósmego w poszczególnych kategoriach wiekowych. Ufundowane zostały przez marszałka województwa lubelskiego, Polski Związek Tenisa Stołowego oraz wójta gminy Dzwola.

Do finału krajowego Ogólnopolskiego Festiwalu Tenisa Stołowego o Puchar Ministra Sportu i Turystyki, który odbędzie się 12-13 grudnia

w Radomsku zakwalifikowała się reprezentantka naszego powiatu, uczennica Publicznego Gimnazjum w Sosnowcu Monika Wertejuk. *(red.)*



Okres od Bożego Narodzenia do Środy Popielcowej nazywano karnawałem lub zapustami. Był to czas zabaw i weseł, a szczególnie hucznie obchodzono ostatnie trzy dni przed Środą Popielcową, tzw. ostatki, zapusty. Dzisiaj także karnawał to czas spotkań, przyjęć i zabaw. Najczęściej z udziałem części kulinarnej. W niniejszym artykule wybrano kilka przepisów na potrawy, które mogłyby znaleźć się na karnawałowym przyjęciu.

TORCIK Z HERBATNIKÓW

Składniki – 4 opakowania herbatników, 25 dag masła, 20 dag cukru pudru, 2 żółtka, 2 łyżki sypkiej kawy rozpuszczalnej, 1 szklanka mocnego naparu kawy, orzechy włoskie do dekoracji.

Wykonanie – masło utrzeć z cukrem pudrem, dodać żółtka (wcześniej jajka sparzyć we wrzącej wodzie) i sypką kawę, ucierać aż powstanie jednolita masa. W zimnym naparze z kawy maczać herbatniki i układać warstwami na szklanym półmisku. Każdą warstwę posmarować przygotowaną masą, posmarować też wierzch torcika i boki. Torcik obsypać posiekаныmi orzechami włoskimi i oziębnić w lodówce.

FAWORKI

Składniki – 25 dag mąki, 3 żółtka, 4 łyżki gęstej śmietany, 1 łyżka cukru pudru, pół łyżeczki proszku do pieczenia, 2 łyżeczki spirytusu, 0,5 kg smalcu do smażenia, 10 dag cukru pudru do posypania faworków.

Wykonanie – mąkę przesiać, wymieszać z cukrem, dodać pozostałe składniki i dokładnie wyrobić na stolnicę. Uformować kule i wstawić do lodówki na pół godziny. Rozwałkować ciasto na placki i krajać nożem paski

PRZEPISY KARNAWAŁOWE

o długości 15cm i szerokości 3cm. Każdy pasek naciąć w środku i przewinąć przez ten środek. W szerokim rondlu rozgrzać smalec i smażyć faworki na złoty kolor z obu stron. Układać na półmisku i posypać cukrem pudrem.

KRUCHE PIEROŻKI Z JABŁKAMI

Składniki – 30 dag mąki, 15 dag margaryny, 5 łyżek cukru, 2 żółtka, 2 łyżki gęstej śmietany, 5 jabłek, cukier puder do posypania pierożków, tłuszcz do wysmarowania blachy.

Wykonanie – mąkę przesiać i posiekać z margaryną, dodać pozostałe składniki, wyrobić ciasto i schłodzić w lodówce około 0,5 godziny. Jabłka umyć, obrać, usunąć gniazda nasienne i podzielić na ósemki. Schłodzone ciasto rozwałkować i wykrawać krążki. W każdy krążek wkładać jabłko i zlepiać brzegi. Piec w gorącym piekarniku na złoty kolor, a po ostygnięciu posypać cukrem pudrem.

PIERNIK ZŁOCISTY

Składniki na ciasto – 60 dag mąki, 20 dag margaryny, 18 dag cukru pudru, łyżeczka sody, 1 jajko, 1 żółtko, 4 łyżki roztopionego miodu, 4 łyżki ciepłego mleka, łyżeczka przyprawy do piernika.

Składniki na masę – 2 szklanki mleka, po 1 łyżce mąki pszennej i ziemniaczanej, torebka budyniu, 25 dag margaryny, 1 żółtko, cukier waniliowy, 5 łyżek cukru pudru, słoik dżemu.

Wykonanie – margarynę posiekać z mąką, dodać sodę, mleko, miód, jajka, przyprawę do piernika i zagnieść ciasto. Podzielić je na trzy części, rozwałkować na placki i każdy z nich upiec na złoty kolor. Margarynę, żółtko, cu-

kier waniliowy, cukier puder utrzeć na puszystą masę i dodawać stopniowo ugotowany na mleku i ostudzony budyn. Pierwszy placek posmarować dżemem, a następnie dwa masą.

PĄCZKI SEROWE

Składniki – 3 szklanki mąki, 2 serki homogenizowane waniliowe, 5 jaj, 1/4 szklanki cukru, łyżeczka proszku do pieczenia, szczypta soli, olej do smażenia, cukier puder do posypania.

Wykonanie – Białka ubić z dodatkiem odrobiny soli na sztywną pianę. Żółtka utrzeć z cukrem, proszek do pieczenia wymieszać z mąką. Do piany dodawać stopniowo, delikatnie mieszając utarte żółtka, serki homogenizowane i mąkę. Wymieszać na jednolitą masę. W rondlu rozgrzać tłuszcz, łyżką wkładać porcje ciasta i smażyć z obu stron na złoty kolor. Usmażone pączki wyjąć, osączyć z tłuszczu i posypać cukrem pudrem.

SOCZYSTY SCHAB PIECZONY

Składniki – 80 dag schabu bez kości, 2 łyżki oleju, 2 szklanki mleka, sól, pieprz.

Wykonanie – mięso umyć, osuszyć. Następnie natrzeć solą i pieprzem, obsmażyć na gorącym oleju ze wszystkich stron na gorącym oleju. Przełożyć do brytfanny, zalać mlekiem do 3/4 wysokości. Piec w piekarniku nagrzanym około 1 godziny polewając kilkakrotnie mlekiem. Ostudzić i pokrajać w plastry.

SALATKA BALOWA

Składniki – 0,5 kg selerów, 4 pomarańcze, k z cytryny, 15 dag orzechów włoskich, 5 dag migdałów, 10 dag zielonych oliwek, mały seler naciowy, sól, pieprz.

Wykonanie – selerzy obrać, umyć i ugotować w lekko osolonej wodzie. Migdały sparzyć, obrać ze skórki, pokroić w paski. Orzechy uprażyć w piekarniku, wystudzić, posiekać. Oliwki przekroić na pół. Selerzy pokroić i skropić sokiem z cytryny. Z jednej pomarańczy wycisnąć sok, a pozostałe obrać i pokroić w kostkę. Seler naciowy umyć i pokroić. Oba rodzaje selera wymieszać z orzechami, migdałami, pomarańczami i oliwkami. Doprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem.

Przepisy wybrała **Bożena Warda**
Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
Oddział w Grabanowie





Otwarcie odnowionej świetlicy

W miejscowości Kolonia Dworska 28 listopada 2009 r. miało miejsce uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej po remoncie, który był możliwy dzięki funduszom unijnym pozyskanym przez gminę Piszczac. Odnowiono budynek z zewnątrz (ocieplono i pomalowano), wstawiono nowe, plastikowe okna. Przeorganizowano układ pomieszczeń – powiększono salę weselną, powstały toalety, włącznie z toaletą dla niepełnosprawnych, powstał aneks z sanitariatem przy kuchni. Założono centralne ogrzewanie. Plac, na którym stoi budynek został powiększony i ogrodzony. Znajduje się na nim plac zabaw dla dzieci.

W prace porządkowe po remoncie oraz w przygotowanie uroczystego otwarcia zaangażowali się niemal wszyscy mieszkańcy wsi. Największą rolę odegrały jednak kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich „Dworzanki”. To dzięki ich działalności znalazły się w gminie pieniądze na ten remont.

Otwarcie odnowionego obiektu rozpoczęło się od uroczystego przecięcia wstęgi przez wójta gminy Piszczac. Następnie budynek został poświęcony przez proboszcza **Michała Śliwowskiego**. Wśród zacnych gości znaleźli się także: wicestarosta **Jan Bajkowski**, wójt gminy Tucza **Zygmunt Litwiniuk**, przedstawiciele urzędu gminy, radni z przewodniczącym

Kamilem Kożuchowskim, przedstawicielki z zespołów śpiewaczych z Zahorowa i Ortela, sołtysi z okolicznych wsi oraz mieszkańcy Kolonii.

To wydarzenie było niezwykle ważne dla „Dworzanek”, które miały swój podwójny debiut – kulinarny (przygotowały poczęstunek dla gości) i artystyczny (śpiewały piosenki i specjalnie na tę uroczystość przygotowane przyspieski). Zebranych gościom występ bardzo się podobał, czego wyraz dali nagradzając debutantki gromkimi brawami.

Na szczególną uwagę zasługuje także społeczne zaangażowanie wielu mieszkańców wsi, którzy wiele godzin poświęcili, aby pomóc w przygotowaniu tej uroczystości. Tym samym po raz kolejny udowodnili, że Kolonia Dworska to nieprzeciętna podlaska wieś.

(BB)



Nasze kulturowe dziedzictwo

Powiat bialski to teren wielokulturowy. Obok siebie współistniały różne narodowości, kultury, a także religie. Na terenie Podlasia swoje tradycje rozwijali Żydzi, Tatarzy, prawosławni, katolicy, grekokatolicy, ewangelicy. W okresie chrześcijańskiego Bożego Narodzenia warto jest wspomnieć o najważniejszych świątach wyznawców także islamu i judaizmu.

Jednym z najważniejszych świąt żydowskich jest Chanuka – Święto Świąteł, które przypada w grudniu.

Jest to wspomnienie zwycięstwa nielicznej armii Judy Machabeusza nad helleńskim najeźdźcą, a także cudu jaki dokonał się w Świątyni Je-

rozolimskiej. Była ona beczeszczona i odprawiany tam był kult bogów greckich. Machabeusz, by zapalić w świątyni menorę odnalazł tylko małe naczynie oliwy, której starczyłoby tylko na jeden dzień. Po zapaleniu okazało się że menora świeciła przez osiem, aż do czasu wytłoczenia nowej koszernej oliwy. Był to widoczny znak od Boga. Święto to wskazuje, że nawet w największych trudnościach Bóg jest z nami, działa w historii oraz że w największym mroku można odnaleźć światło. Jest to święto radości i nadziei. Przez osiem dni wśród modlitwy w oknach zapalonych jest osiem świec - znak Bożej interwencji i wyznanie wiary.

Jednym z najważniejszych świąt muzułmańskich jest Eid Al Fitr. Kończy on trzydziestodniowy ścisły post. Ramadan jest świętem ruchomym, według kalendarza muzułmańskiego. Dorosli nie mogą w dzień jeść, pić, palić, dopiero w nocy po modlitwie wieczornej mogą spotkać się na posiłkach. Podczas święta małego bajramu muzułmanie odwiedzają krewnych, dzieci w odświętnych ubraniach i wyruszają na festyny. Jest to czas radości.

Święta to czas celebrowania tradycyjnych obrzędów, rozwijania swojej duchowości oraz odbudowywanie więzi międzyludzkich i w gronie najbliższych pielęgnowanie swojej religijnej odrębności. To jest nasze wspólne dziedzictwo i bogactwo.

(aj)

Współzawodnictwo sportowe szkół w białskim powiecie

Najlepsi w roku szkolnym 2008/09

Niezwykle uroczyste przebiegło podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół z białskiego powiatu ziemskiego za rok szkolny 2008/09. 18 grudnia minionego roku w hali Szkoły Podstawowej w Łomazach pojawili się m.in. starosta **Tadeusz Łazowski**, wicestarosta **Jan Bajkowski**, wiceprzewodniczący Rady Powiatu **Henryk Makarewicz**, członek zarządu białskiego starostwa **Marzena Andrzejuk**, dyrektor wydziału spraw społecznych starostwa **Marianna Tumiłowicz**, kierownik delegatury kuratorium oświaty **Andrzej Mironiuk** oraz gospodarze: wójt **Waldemar Drożdżuk**, przewodniczący miejscowej Rady Gminy **Zbigniew Kozysa** i dyrektor szkoły **Romuald Szudejko**. Wręczyli oni najlepszym puchary, statuetki i nagrody.

Ten ostatni zwyciężył później w niezwykle emocjonującym, ze względu na wspaniały doping uczniów, konkursie rzutów do kosza.

Klasyfikację szkół podstawowych przeprowadzono w dwóch kategoriach. W liczących do stu uczniów placówkach wygrała Szkoła Podstawowa nr 2 w Terespolu, gromadząc 890 punktów. Za nią uplasowały się szkoły w: Kijowcu (720), Woskrzenicach Dużych (640), Motwicy (520), Ortelu Książęcym (460) i Grabanowie (420). W punktacji większych podstawówek bezkonkurencyjną okazała się Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim (2790) przed Konstantynowem (1960), Łomazami (1640), Janowem Podlaskim (1240), Rokitem (960) i Ciciborem Dużym (890).

W pozostałych dwóch kategoriach również zwyciężyły szkoły z Międzyrzecza Podlaskiego. W Gimnazjacie pierwsze

miejsze zajęło Publiczne Gimnazjum nr 3 (2640), a w Licealiadzie Liceum Ogólnokształcące (1790). Pierwsze wyprzedziło PG 1 w Piszczacu (1960), PG 1 w Terespolu (1630), PG w Konstantynowie (1240), PG w Sławatyczach (1060) i PG w Rokicie (1020), natomiast drugie – LO w Terespolu (1630), Zespół Szkół w Małaszewiczach (1120), Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim (960), Zespół Szkół w Janowie Podlaskim (730), Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Międzyrzeczu Podlaskim (690), Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej (670) i Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach (420).

Wyróżniono również nauczycieli, którzy odnieśli z uczniami największe sukcesy. Na liście znaleźli się: **Renata Nowicka** (SP 2 Terespol), **Piotr Sakowicz** (SP 3 Międzyrzec Podl.), **Patrycja Karwowska** (PG 3 Międzyrzec Podl.), **Wojciech Konarski** (PG Konstantynów), **Marek Pietruk** (LO Międzyrzec Podl.), **Andrzej Korbal** i **Krysztyna Pucer** (oboje z LO Terespol). Z kolei nagrody pieniężne, zgodnie z uchwałą Rady Powiatu, otrzymali: **Zbigniew Bernat**, **Wojciech Lubański**, **Mateusz Wiktoruk**, **Monika Wertejuk**, **Mirosław Dawidziuk** i **Stanisław Polaczuk**. Nagrodzono też siatkarskich młodzików Międzyrzeckiej Trójki oraz korfbalowych juniorów młodszych i starszych Hetmana Sosnowka. Ponadto **Sławomirowi Adachowi**, **Marianowi Mikołajczukowi**, **Tomaszowi Oleszczukowi** i **Krzysztofowi Wawrzyniczukowi** wręczono medale „Zasłużony dla powiatu białskiego”.

Uroczystość uświetniły występy miejscowych przedszkolaków i chóru szkolnego Kanon oraz pokazy akrobatów, gimnastyków i taekwondoków, przygotowane przez **Agnieszkę Panasiuk**, **Grzegorza Kulickiego**, **Martę Badnaruk-Bańkowską**, **Ireneusza Korszenia**, **Magdę Bańkowską**, **Monikę Chwalewską** i **Artura Romaniuka**. (mf)



Wśród wyróżnionych przez starostę Tadeusza Łazowskiego nie zabrakło nauczycieli

Brawo licealiści z Terespolu

Młodzi piłkarze z Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu, prowadzeni przez **Andrzeja Korbała**, zajęli czwartą lokatę w wojewódzkim finale Licealiady. W meczu o brąz przegrali z rywalami z Bełżyc 0:5.

Wcześniej **Paweł Lewczuk**, **Artur Trochimiuk**, **Sebastian Majówka**, **Konrad Romaniuk**, **Patryk Żukowski**, **Piotr Pawluczuk**, **Tomasz Zabłocki**, **Adrian Matejek** i **Mateusz Wróblewski** zwyciężyli w finale rejonowym. Wprawdzie najpierw przegrali 0:2 z ZSZ 2 Biała Podlaska, ale później pokonali kolejno LO Parczew 1:0, I LO Łuków 3:2 i ZSP Radzyń Podlaski 2:0. (mf)

Wyłowiły 23 medale

Duże brawa należą się **Wojciechowi Lubańskiemu**, trenerowi sekcji pływakkiej Hurganu Międzyrzec Podlaski. Jego zawodniczki zdobyły podczas odbywających się w Zamościu zimowych mistrzostwach województwa lubelskiego aż 23 medale, z czego 9 miało złoty kolor, a po 7 – srebrny i brązowy.

Wśród 10-11-latków doskonale wypadła **Patrycja Hryciuk**, która została najlepszą zawodniczką mistrzostw. Zdobyła ona dwa medale złote na 100 i 200 m stylem klasycznym, a uzyskane czasy – 1:26,00 i 3:04,32 – są rekordami klubu i dają jej pierwsze miejsce w ogólnopolskim rankingu jedenastolatek. Dobrze wypadły także jej koleżanki. **Izabela Kosińska** była trzykrotnie druga (50 m st. mot., 100 i 200 m st. grzb.) i raz trzecia (50 m st. dow.), a **Alicja Mikołajczuk** dwa razy.

Na podium stawały również, tyle że w rywalizacji 14-15-latków oraz open, **Sylwia Wnuk** i **Julita Duchnowska**. Pierwsza z nich zwyciężyła w obu kategoriach na 100 i 200 m st. klasycznym, zaś druga na 200 m st. motylkowym oraz wśród rówieśniczek na dystansie o połowę krótszym. Ponadto Sylwia była druga na 100 m st. dow. (14-15 lat) i 100 m st. zm. (open, 14-15 lat), a także trzecia w obu kategoriach na 50 m st. klas. i 200 m st. zm., natomiast Julita – druga na 100 m st. mot. (open) oraz trzecia na 100 i 200 m st. grzb. (14-15 lat). (mf)

Wysoka lokata szachistów z Łomaz

Szachowa reprezentacja Szkoły Podstawowej w Łomazach, występując przez cały cykl rozgrywek w składzie: **Michał Uściński**, **Łukasz Guz**, **Monika Woszczyńska**, **Zachariasz Karpowicz**, **Paweł Raczyński**, **Maciej Nazarewicz**, **Agnieszka Korzeniewska** i **Mateusz Zalewski**, wykorzystala atut własnej hali i zajęła wysokie szóste miejsce w wojewódzkim finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Opiekunem naszych szachistów jest **Jan Dąbrowski**. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2 w Tomaszowie Lubelskim przed Szkołą Podstawową nr 4 w Lublinie i Szkołą Podstawową w Jastkowie. (mf)

Felix ciągle bez porażki

Doskonale spisują się w obecnym sezonie II ligi tenisiści stołowi Felixa Rossosz. Ich drużyna, obok Ruchu Edbar-Asko Lublin, jeszcze nie zaznała goryczy porażki. Z dziesięciu spotkań podopieczni trenera **Kazimierza Weremkowicza** wygrali sześć, a cztery zremisowali i na koniec roku plasowali się w tabeli na drugim miejscu.

Szczególnie emocjonujące były ostatnie ubiegłoroczne mecze. W przedświąteczną niedzielę rossosze najpierw wygrali 7:3 z KTS Wysokie Mazowieckie, a kilka godzin później zremisowali z faworyzowanym Ruchem 5:5. Punkty dla Felixa w tych spotkaniach zdobyli: **Marcin Litwiński** – 4,5; **Marian Wardzyński** – 3,5; **Marcin Grzyb** – 2,5; **Łukasz Aleksandrowicz** – 1; **Tomasz Czuryłowicz** – 0,5. (mf)

*Mikołaj wyczekiwany przez dzieci*

Tajemniczy gość z prezentami

Święty Mikołaj to postać starszego mężczyzny z brodą ubranego w czerwony strój, który wedle różnych bajek w okresie świąt Bożego Narodzenia rozwozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez zaprzęg reniferów. Według różnych wersji zamieszkuje wraz z grupą elfów Laponię lub biegun północny. Dzięki sprawnej promocji praktycznie zastąpił on w powszechnej świadomości tradycyjny wizerunek świętego Mikołaja biskupa. Obecnie powszechna forma tej postaci wywodzi się z kultury brytyjskiej i amerykańskiej, gdzie jest jedną z atrakcji bożonarodzeniowych.

HISTORIA POSTACI

Święty Mikołaj, biskup Miry, ze względu na przypisywane mu legendą uczynki (m.in. cały majątek rozdał biednym), został pierwowzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom. Przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i pastorałem, z workiem prezentów i pękiem różeg w ręce. 6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego) grzecznym dzieciom przynosi prezenty (zwykle słodczyce), a niegrzecznym (na ostrzeżenie) różgę. W kontekście polskim, Aleksander Brückner w Encyklopedii Staropolskiej określił to jako zwyczaj późny, miejski, niemiecki. Jedną z legend głosi, że pewien człowiek, który popadł w nędzę, postanowił sprzedać swoje trzy córki do domu publicznego. Gdy biskup dowiedział się o tym, nocą wrzucił przez komin trzy

sakiewki z pieniędzmi. Wpadły one do pończoch i trzewiczków, które owe córki umieściły przy kominku dla wysuszenia. Stąd w krajach, gdzie w powszechnym użyciu były kominki, powstał zwyczaj wystawiania przy nich buczków lub skarpet na prezenty. Tam, gdzie kominków nie używano, Mikołaj po cichutku wsuwa prezenty pod poduszkę śpiącego dziecka. Początkowo św. Mikołaj przybywał z południa. W średniowiecznym Amsterdamie Sinterklaas przybywał żaglowcem z dalekich ciepłych mórz, a wór z prezentami niósł ciemnoskóry sługa zwany Zwarte Pietem. Człowiek z ciepłych krajów nie bardzo pasował do zaśnieżonego zimowego pejzażu. Toteż gdy w roku 1822 Clemens Clarke Moore napisał poemat, w którym św. Mikołaj przybywa saniami zaprzężonymi w renifery z bieguna północnego, wkrótce przyjęło się to do tradycji.

MIKOŁAJ WSPÓŁCZEŚNIE

Według popularnej miejskiej legendy, obecny wizerunek – czerwony płaszcz i czapka – został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena, jednak pierwsze wizerunki Mikołaja w tym stroju pojawiły się już w latach 20., kilka lat zanim został użyty w reklamie napoju. Na pewno jednak reklama ta pomogła utrwalić w powszechnej świadomości ten kostium świętego. Rok później nowy wizerunek św. Mikołaja przygotował, także na zlecenie Coca-Coli, Haddon Sundblom. Współcześnie, ze względów komercyjnych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców, a okres wręczania prezentów rozciągnął się od imienin Mikołaja do Nowego Roku. Jako postać reklamowa Mikołaj jest popularny w okresie świątecznym także w krajach Azji, dokąd trafiał z USA. Towarzyszy kończącym rok handlowym promocjom nawet w Chinach, gdzie jest znany jako Staruszek Bożonarodzeniowy. (red.)



GMINA SŁAWATYCZE



31 grudnia 2009 roku w gminie w Sławatyczach, w zimowej scenerii Gminny Ośrodek Kultury zorganizował prezentację i konkurs tradycji regionalnej zakończenia starego roku - wybory Brodacza roku 2009. Konkurs poprzedziły występy artystyczne chórów, grup wokalnych i solistów. Wystąpiły grupy wokalne i soliści z miejscowego GOK, prowadzone przez instruktora ds. muzyki **Elżbietę Gruszkowską**, chór męski z parafii rzymskokatolickiej pod kierownictwem **Ludwika Sławińskiego** oraz chór szkolny pod dyrekcją **Ewy Wasilczyk**. Publiczność zgromadzona w sali GOK mogła na-

Wybrano Brodacza roku 2009

sycić ucho i oko. Oprócz pięknych wykonanych kolęd i pastorałek, podziwiała prezentacje Brodaczy. Każdy z nich z numerem identyfikacyjnym prezentował misternie przyozdobiony strój, aby pozostawić jak najlepsze wrażenie artystyczne.

Brodaczem roku został przebieraniec z nr 6 **Jerzy Kiec**. Drugą nagrodę zdobył nr 9 brat bliźniak **Grzegorz Kiec**, a trzecią wywalczył nr 10 **Da-**

niel Jarmoszewicz. Przyznano dwa wyróżnienia, Najmłodszy uczestnik konkursu nr 7 **Kacper Jasiński** oraz za elementy nowatorskie wyróżnienie zdobył nr 1 **Krzysztof Sawoniuk**. Nagrody pieniężne wręczali wójt **Dariusz Trybuchowicz** oraz dyrektor GOK **Bolesław Szulej**, którzy byli fundatorami nagród. Nad sprawnym przebiegiem imprezy czuwał prowadzący **Ryszard Nilipiuk**. Podczas imprezy można było skosztować gorącej grochówki, przygotowanej przez niezawodne panie **Danutę Sawoniuk** i **Krystynę Chomiczewską**.

(BS)



Lata przedwojenne- mieszkanki Sławatycz



Rok 1942 – pożar w centrum Sławatycz



Kościół w Sławatyczach w zimowej szacie
rok 1942

Quiz gościńca

Quiz gościńca

Quiz gościńca

Rejestracja produktów tradycyjnych i regionalnych



- Wniosek o rejestrację produktu składa się do:
 - Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych,
 - Marszałka Województwa,
 - Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
 - Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
- Które z wymienionych produktów polskich są zarejestrowane na szczeblu UE:
 - Kiełbasa lisiecka,
 - Bryndza podhalańska,
 - Pieróg biłgorajski,
 - Sękacz podlaski,
- Aby produkt został zarejestrowany jako Chroniona Nazwa Pochodzenia musi spełniać następujące warunki:
 - nazwa powinna nawiązywać do regionu, z którego produkt pochodzi oraz wszystkie etapy wytwarzania muszą odbywać się na tym obszarze,
 - nazwa powinna nawiązywać do regionu pochodzenia, ale jego wytwarzanie może odbywać się na innym obszarze,
 - nazwa nie musi być związana z regionem pochodzenia, ale wszystkie etapy wytwarzania produktu muszą odbywać się na obszarze, do którego odnosi się nazwa,

D/ nazwa powinna nawiązywać do regionu pochodzenia i co najmniej jeden z etapów wytwarzania produktu musi się odbywać w tym obszarze,

4. Czy nazwa zarejestrowanego produktu zawsze podlega ochronie:

- Tak zawsze,
- Nie podlega,
- Podlega wówczas, gdy producenci zastrzegą jej ochronę,
- Podlega tylko dla produktów, które w nazwie wykorzystują region pochodzenia produktu.

Bożena Warda – Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do dnia 15 lutego 2010 r.
na adres Redakcji Gościńca.

Rozwiązanie quizu gościńca z nr 10 /2009
1/A, 2/D, 3/B, 4/B.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie konkursu otrzymują: **Agnieszka Deleszkiewicz** z Curyńa, **Danuta Mazur** z Terespoła, **Tadeusz Krawczyk** z Zabłocia oraz **Krzysztof Gruszkowski** z Lublina.

Serdecznie gratulujemy !



gościńiec
białski

NUMER ZAMKNIĘTO
31 grudnia 2009 r.
Egzemplarz bezpłatny
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator Jan , Elżbieta Chwalczuk sekretarz redakcji
Współpracują: Barbara Brodacka, Marek Ferenc, Istvan Grabowski, Piotr Grzeszyk, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Anna Jureczek, Kamila Korneluk, Agnieszka Nowacka, Maria Sawczuk, Danuta Szaniawska, Bolesław Szulej, Anna Jóźwik, Romuald Szudejko, Bożena Warda.
Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 083 343 75 31; fax: 083 343 36 09;
e-mail: gosciniac@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl,

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

SKŁAD I DRUK: „CALAMUS” Biała Podlaska

Rewolucja w przekazach



Pocztowe
Zlecenie
Wypłaty



Przekaz błyskawiczny
Wypłata gotówki dla adresata
w 30 minut
od nadania przekazu

Przekaz ekspresowy
Doręczenie pod wskazany adres
w ciągu 6 godzin

Możliwość sprawdzenia stanu realizacji
przez Internet

Bez wypełniania blankietów
bez zbędnych formalności

Infolinia:

Dla dzwoniących z telefonów stacjonarnych: 0801 333 444

Dla dzwoniących z telefonów komórkowych: 0 43 842 06 00

strona internetowa: www.poczta-polska.pl

Zapraszamy do urzędów pocztowych